Nr 2. Kwiecień - Czerwiec 1926. Rok V.

PRZEGLĄD NOTARJALNY

KWARTALNIK
POŚWIĘCONY SPRAWOM NOTARJATU I HIPOTEKI.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Poselska 20.

Przesyłki pieniężne należy wysyłać pod adresem Izby notarjalnej w Krakowie ul. Poselska 20 (konto P. K. O. Warszawa Nr 141.646 i P. K. O. Kraków Nr 404.565), z dokładnem określeniem ich przeznaczenia. — Dla prenumeratorów, nie będących członkami Małopolskich Kolegjów notarjalnych ani Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych w Warszawie, cenę ustala się od każdego numeru zosobna. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr Stanisław Stein.**

SPIS RZECZY:

KRAKÓW
NAKŁAD IZB NOTARJALNYCH MAŁOPOLSKI
1926.

Skład Komitetu redakcyjnego.

Przewodniczący:

Dr Starzewski Tadeusz, prezes krakowskiej Izby notarjalnej i notarjusz w Krakowie.

Redaktor odpowiedzialny:

Dr Stein Stanisław, notarjusz w Krakowie.

Członkowie:

a) z okręgu krakowskiej Izby notarjalnej:

Brason-Summer Ludwik, notarjusz w Gorlicach,
Dębicki Ignacy, notarjusz w Rzeszowie,
Dr Góra Stefan, notarjusz w Zakopanem,
Dr Myciński Jan, notarjusz w Krakowie,
Rybiański Aleksander, notarjusz w Muszynie,
Dr Szymanowicz Franciszek, kandydat notarjalny w Krakowie;

b) z okręgu lwowskiej Izby notarjalnej:

Szelewski Franciszek, prezes lwowskiej Izby notarjalnej i notarjusz we Lwowie,
Hołub Stanisław, notarjusz we Lwowie,
Ostrowski Gustaw, notarjusz w Złoczowie,
Ziemnowicz Stanisław, notarjusz w Bóbrce,
Delegat Towarzystwa kandydatów not.: *vacat;*

c) z okręgu przemyskiej Izby notarjalnej:

Wilczek Stanisław, prezes przemyskiej Izby notarjalnej i notarjusz w Przemyślu,
Girzejowski Felicjan, notarjusz w Samborze,
Nitarski Adolf, notarjusz w Pruchniku,
Witoszyński Witold, kandydat notarjalny w Przemyślu.

Drukarnia Literacka w Krakowie pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.

OD REDAKCJI.

W miesięczniku „Głos Adwokatów“, wychodzącym w Krakowie, znajdujemy przedruk pisma Izby adwokackiej we Lwowie, wysłanego do p. marszałka Sejmu Rataja, którem zarzucono lekkomyślnie notarjatowi małopolskiemu, na zasadzie gołosłownego twierdzenia niewymienionej osoby, rozszerzanie w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej ulotki o treści ubliżającej powadze Sejmu, a to przy sposobności starań o wprowadzenie t. zw. „przymusu notarjalnego do projektu ustawy stemplowej“.

Nadto zamieszczono w dalszym numerze „Głosu Adwokatów“ artykuł, który rozwijając treść pisma Izby adwokackiej we Lwowie, o którem wyżej mowa, podnosi cały szereg inwektyw przeciw notarjatowi i we formie dotąd w żadnej poważnej enuncjacji nie praktykowanej, wzywa adwokaturę do walki z notarjatem.

Zbyt wysoko szanujemy godność naszego zawodu, abyśmy się wdawali w polemikę z nieprzyzwoitemi wywodami autora paszkwilowego artykułu, który niewątpliwie i w gronie poważnych adwokatów musiał wywołać uczucie niesmaku; możemy tylko wyrazić zdziwienie, że Izba adwokacka we Lwowie, nie zbadawszy sprawy, zdecydowała się wysłać do p. marszałka Rataja krzywdzące naszą cześć stanową pismo, tudzież, że „Głos Adwokatów“, organ małopolskiej palestry, mający pretensję być pismem poważnem, zamieścił wspomniany artykuł poziom tego pisma tylko obniżający.

Dla braku miejsca w niniejszym numerze naszego czasopisma podajemy po krótce z obowiązku redaktorskiego powyższe fakty do wiadomości naszych P. T. Czytelników, zastrzegając sobie obszerniejsze omówienie tej nad wyraz przykrej sprawy w najbliższym numerze naszego wydawnictwa.

Redakcja.

POPRAWKI I UZUPEŁNIENIA.

W „Kwestjonarzu“ na str. 1, w wierszu 4, po wyrazie: „J. Glassa“ dodać odsyłacz: „[1])“

„[1]) przy udziale p. J. Sączewskiego, notarjusza w Pułtusku“.

SPRAWOZDANIE
Z LUSTRACJI HIPOTECZNEJ NA ZIEMIACH WSCHODNICH I W OKRĘGU BIAŁOSTOCKIM

przeprowadzonej w r. 1923 z delegacji Ministerstwa sprawiedliwości przez sędziego Sądu Najwyższego, J. Glassa.

(Ciąg dalszy).

Nie jest rzeczą niniejszego sprawozdania wchodzić w meritum decyzji wydziałów hipotecznych, ponieważ decyzje te ulegają sprawdzeniu jedynie w drodze instancyj, na skutek skarg stron interesowanych. Poza tem zaś wobec niezależności zdania sędziowskiego, decyzje te mogą być przedmiotem krytyki naukowej w literaturze, nie zaś przedmiotem roztrząsania w sprawozdaniu z lustracji, dokonywanej na żądanie Ministerstwa sprawiedliwości. Dlatego też ogranicza się w tem miejscu do zwrócenia uwagi na trudności, wynikające na skutek kolizji prawa cywilnego rosyjskiego z polską ustawą hipoteczną.

Zastanawiając się nad stosunkiem prawa cywilnego do ustawy hipotecznej, należy przedewszystkiem dotknąć centralnej niejako kwestji w zakresie praw, dotyczących nieruchomości, mianowicie wielkiego pytania: w jaki sposób i kiedy następuje przejście własności do nieruchomości i jakie są prawa właścicieli pozahipotecznych. Odpowiedź na to pytanie, ze stanowiska prawa cywilnego rosyjskiego, dawały art. 1417 i 1470 cz. I, t. X Zb. pr. w związku z art. 157 u. h.: przejście prawa własności następowało na skutek sporządzenia aktu notarjalnego, zatwierdzonego przez starszego notarjusza. Zmianę wprowadził tutaj art. 5 ust. hip., uczyniwszy prawo rozporządzania własnością nieruchomą zależnem od wciągnięcia tytułu nabycia do ksiąg hipotecznych, oraz rozporządzenie Komisarjatu generalnego ziem wschodnich z dnia 1 kwietnia 1920 r., które zmodyfikowało art. 1420 cz. I, t. X w ten sposób, że akt kupna sporządza się notarjalnie, a w stosunku do majątku hipotekowanego

zyskuje się prawo rzeczowe po ujawnieniu go w księdze hipotecznej.

Wkrótce jednak przywrócony został — fakultatywnie — dawny porządek zatwierdzania praw do nieruchomości, mianowicie dla nieruchomości mniejszych: z początku w okręgu wołyńskim dla nieruchomości wiejskich obszaru do 30 dziesięcin włącznie i dla nieruchomości miejskich do 30.000 mk. szacunku włącznie (rozporządz. Komis. naczeln. ziem Wołynia i frontu podolskiego z 4 maja 1920 r.), następnie dla całego obszaru Ziem Wschodnich w stosunku do nieruchomości wiejskich do 60 dziesięcin przestrzeni, oraz do nieruchomości miejskich do 60.000 mk. szacunku (rozp. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 5 listopada 1920 r.). Pomimo to jednak art. 1420 cz. I, t. X Zb. pr. w poprzedniem brzmieniu przywrócony nie został. Zaznaczyć zarazem należy, że rozporządzenie z dnia 1 kwietnia 1920 roku nie obowiązuje w okręgu łuckim, na okręg zaś białostocki żadne z powyższych rozporządzeń rozciągnięte nie zostało.

W ten sposób kwestja prawa własności we wschodnich województwach Rzeczypospolitej rozstrzygnięta została niejednolicie: 1) w okręgu białostockim, gdzie art. 1420 obowiązuje w dawnej redakcji, jednocześnie zaś zatwierdzanie aktów w pewnych wypadkach przez starszych notarjuszy przywrócone nie zostało, część drugą tego artykułu można uważać za milcząco uchyloną (por. art. 10 ust. z dnia 31 lipca 1919 r.), a zatem kwestję tę reguluje art. 5 ust. hip., czyli że sam tytuł nabycia przenosi na nabywcę prawo własności z temi tylko ograniczeniami, jakie wynikają z przyjętych w systemacie hipotecznym zasad pierwszeństwa prawa rzeczowego i jawności hipotecznej; 2) w okręgu łuckim (sądy okręgowe w Łucku i w Równem) w stosunku do nieruchomości, uregulowanych hipotecznie, obowiązują te same zasady, co i w okręgu białostockim; o ile jednak idzie o drobną własność, ulegającą zatwierdzaniu w drodze art. 167 ust. not., przejście prawa własności następuje z chwilą zatwierdzenia aktu przez starszego notarjusza; 4) w pozostałej części Ziem Wschodnich — czyli na obszarze sądu apelacyjnego w Wilnie — zatwierdzenie aktu przez starszego

notarjusza (wobec dzisiejszej redakcji art. 1420) pozbawione jest wszelkiego znaczenia prawnego. Gdy nieruchomość jest uregulowana hipotecznie, właściciel pozahipoteczny ma tylko prawa osobiste (art. 11 ust. hip.).

W związku z tem, stwierdzić należy, że przepis art. 1 p. 1 rozporządzenia z dnia 1 kwietnia 1920 r., upoważniający do zatwierdzania aktów, dotyczących własności nieruchomej w trybie art. 256—258 ust. not., opierający się właściwie na nieporozumieniu, ponieważ tryb ten mógł mieć zastosowanie jedynie do aktów, sporządzonych przed niewłaściwym notarjuszem, a zatem w wypadkach wyjątkowych, nie wszedł nigdy w życie. Nie mógł wejść również w wykonanie przepis art. 6 p. 12 tegoż rozporządzenia, upoważniający do składania w pewnych wypadkach akt, dotyczących nieruchomości, notarjuszowi, celem ich uprawomocnienia, ponieważ rozporządzenie to nie wyjaśnia pojęcia „uprawomocnienia aktu“, które to pojęcie nie jest skądinąd prawu obowiązującemu znane.

W tym stanie rzeczy prawa właściciela pozahipotecznego przedstawiają się w sposób bardzo niejasny. Uprzednio, pod powagą prawa rosyjskiego, akt nabycia nieruchomości, przed zatwierdzeniem go przez starszego notarjusza, nie dawał nabywcy żadnych praw, nawet w stosunku do sprzedawcy: aż do zatwierdzenia aktu, każda ze stron mogła od aktu odstąpić. Obecnie między stronami akt sprzedaży ma moc od chwili sporządzenia, ponieważ obecnie przejście prawa własności — między stronami — następuje wskutek sporządzenia aktu, nie zaś wskutek jego zatwierdzenia. Tem samem od chwili podpisania aktu żadna ze stron odstąpić od niego nie może. Dalej szacunek nieruchomości winien był być uprzednio wypłacony w całości przy sporządzeniu aktu: jeżeli sprzedawca nie otrzymał w całości ceny kupna, mógł żądać unieważnienia aktu od starszego notarjusza w ciągu dni 7-miu od daty otrzymania wypisu, następnie zaś przez sąd (art. 1424 cz. I, t. X). Przepis ten jest obecnie niewykonalny, nietylko dlatego, że większości aktów, dotyczących nieruchomości, nie zatwierdza obecnie starszy notarjusz, ale i jako niezgodny z systematem

hipotecznym. A zatem akty sprzedaży z resztą szacunku, uprzednio prawnie niemożliwe, obecnie są sporządzane i przez wydział hipoteczny zatwierdzane. Również w razie zaciągnięcia długu z zabezpieczeniem na nieruchomości — prócz wyjątkowych wypadków — niedopuszczalne było pod powagą prawa cywilnego rosyjskiego zaciąganie dalszych długów (art. 1630). Obecnie przy systemacie hipotecznym, który opiera się na zasadzie pierwszeństwa hipotecznego, zaciąganie dowolnej ilości długów jest oczywiście dopuszczalne: sama ustawa hipoteczna przewiduje ustępowanie pierwszeństwa hipotecznego przez jednego wierzyciela drugiemu (art. 58 ust. hip.). Niedopuszczalna jest dalej według prawa rosyjskiego cesja wierzytelności hipotecznej bez zgody dłużnika (art. 1653), niedopuszczalne zabezpieczenie tej samej wierzytelności na kilku nieruchomościach, bez dokładnego oznaczenia, jaką częścią długu każda nieruchomość jest obciążona (art. 1644). Pozostaje to w sprzeczności z ogólną normą art. 47 ust. hip., który uświęca znaną zasadę: hypotheca est tota in toto et tota in qualibet parte.

Przepis części IV us. 2 rozporządzenia z dnia 31-go sierpnia 1919 r., dopuszczający w pewnych wypadkach przy częściowej sprzedaży majątku, podziału długu instytucji kredytu długoterminowego, powinien być, jako wyjątek od ogólnej zasady art. 47 ust. hip., stanowiącej jedną z podstaw systematu hipotecznego, stosowany ściśle, tembardziej, że art. 3 p. 13 rozporządzenia z dnia 1 kwietnia 1920 r., w zastosowaniu do Ziem Wschodnich, wyraźnie uchyla przepis art. 1188 u. p. c. i zastępuje go przepisem art. 47 us. 2 ust. hip. To też praktyka niektórych wydziałów hipotecznych, które bez zgody wierzyciela, na żądanie dłużnika dopuszczają podziału wierzytelności w innych wypadkach, n. p. w stosunku do długu osoby fizycznej, stanowi rażące pogwałcenie zasad systematu hipotecznego. Rzecz prosta, że podział długu, o którym mowa w części IV us. 2 rozporządzenia z dnia 31 sierpnia 1919 r., stanowiący wyjątkową ulgę dla dłużnika, ze względu na niemożność, w okresie wojennym wejścia w porozumienie z Bankiem, urzędującym w państwie nieprzyjacielskim, dopuszczony jest tylko

fakultatywnie: O ile jednak dłużnik sam takiego podziału nie żąda, czyli z ulgi ustawowej korzystać nie pragnie, wierzytelność bankowa może być przeniesiona w całości na każdą działkę sprzedaną (ponieważ art. 47 w związku z art. 156 u. h. uchylił art. 1644 cz. I, t. X).

Przepisu art. 1346 cz. I, t. X o prawie krewnych do wykupu majątku rodowego, jak również przepisu art. 555 cz. I, t. X o prawie współwłaściciela do wykupienia w majątku niepodzielnym schedy, sprzedanej przez jednego ze współwłaścicieli obcemu, nie można uważać za uchylony, ponieważ nie jest niezgodne z ustawą hipoteczną nabycie praw, według osnowy wykazu hipotecznego wątpliwych (art. 34 u. k.). Powinno przeto w tych wypadkach wynikać z wykazu hipotecznego, że majątek jest rodowy, albo że majątek jest we wspólnem władaniu kilku właścicieli. W takim razie bowiem trzeci, nabywszy prawa, których wątpliwość z wykazu hipotecznego była widoczna, sam sobie winę przypisać będzie musiał, gdy nabyte przezeń prawa jeden z właścicieli wykupi. Samo się przez się zresztą rozumie, że tego rodzaju prawa wątpliwe, jak prawa osoby trzeciej do części majątku rodowego, jakkolwiek mogą się formalnie w ramach systematu hipotecznego mieścić, nie są zgodne z duchem tego systematu, który dąży do praw niewzruszalnych. I dlatego zniesienie przez prawodawcę polskiego przepisów o majątkach rodowych, tak, jak to już miało miejsce w okręgu wołyńskim, byłoby ze stanowiska systematu hipotecznego wysoce pożądanem.

Ustawa hipoteczna na wypadek śmierci właściciela nieruchomości lub prawa hipotecznego, zarządza przeprowadzenie pewnej procedury, zwanej postępowaniem spadkowem. Prawo cywilne rosyjskie zna w pewnych wypadkach zatwierdzenie przez sąd spadkobierców w prawach spadkowych (art. 1241 cz. I, t. X), oraz zatwierdzenie przez sąd testamentu (art. 1060 i nast. cz. I, t. X). Wobec tego w niektórych wydziałach hipotecznych podnoszono kwestję, czy w razie złożenia do księgi hipotecznej decyzji sądowej, zatwierdzającej spadkobierców z krwi lub z testamentu w prawach do spadku, postępowanie spadkowe nie jest

zbędne. W tym przedmiocie zapadł wyrok sądu apelacyjnego w Lublinie (O. S. P. 311/1924), który wyjaśnił konieczność przeprowadzenia i w tych wypadkach postępowania spadkowego w księdze hipotecznej, a to tak wobec kategorycznego przepisu art. 125 u. h., jak i ze względu na to, że postępowanie spadkowe w hipotece ma swój cel odrębny: przez utrzymanie ciągłości kontroli hipotecznej zapewnić wpisom niczem nieprzerywaną rękojmię wiary publicznej.

Kwestję, czy pełnomocnictwa oblatowane (art. 5 p. 8 rozporządzenia z dnia 1 kwietnia 1920 r.) mogą służyć za podstawę do czynności hipotecznych, rozwiązują na Ziemiach Wschodnich zazwyczaj w sposób twierdzący. Pogląd ten uznać należy za słuszny.

Liczne kwestje wynikają również na tle uzgodnienia ustawy hipotecznej z przepisami proceduralnemi. Przesyłanie przez stronę czynności pocztą, jak to się praktykowało w biurze starszego notarjusza (art. 161 u. n.) lub komunikowanie jej przez sąd, jest ustawie hipotecznej nieznane (art. 1 i 2 u. h.). W praktyce wydziałów hipotecznych na Ziemiach Wschodnich zdarza się jednakowoż, że n. p. Bank Ziemski w Wilnie przy parcelacji nieruchomości, obciążonej pożyczką bankową, wydaje zaświadczenie, że zgadza się na podział wierzytelności bankowej i zaświadczenie to wnosi do księgi hipotecznej właściciel. Tymczasem na zasadzie art. 1 i 2 ust. hip. w związku z p. 1 rozporządzenia Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej z dnia 20 września 1921 r. (Dz. U. T. K. Rz. Nr 31/41, poz. 452) potrzebne jest urzędowne oświadczenie zarządu banku, że właściciel upoważniony jest do wykonania decyzji i do ujawnienia jej w wykazie hipotecznym.

Podobnież wydając decyzję o zapisaniu ostrzeżenia, celem zabezpieczenia pewnej sumy, wydziały cywilne sądów okręgowych na Ziemiach Wschodnich, wbrew art. 1 i 15 ust. hip. częstokroć z urzędu przesyłają decyzję do wydziału hipotecznego, dla wniesienia jej do księgi hipotecznej. Przy zapisaniu takiego ostrzeżenia sądy jedynie w okręgu sądowym wołyńskim powoływać się mogą na art. 602 u. p. c. w związku z częścią III, p. 1 rozporządzenia z dnia 31

sierpnia 1919 r.; poza tem na Ziemiach Wschodnich podstawę takiego ostrzeżenia wobec zmienionej redakcji art. 602 u. p. c. (por. art. 3, p. 8 rozporządzenia z dnia 1 kwietnia 1920 r.) może stanowić tylko art. 1558 u. p. c. i art. 137 u. h. Przytem sądy dopuszczają się pomieszania ostrzeżenia, zapisywanego z art. 1558 u. p. c. i art. 137 u. h. z „wezwaniem o wykonanie wyroku" (w przekładzie Miszewskiego „nakaz wykonawczy") na zasadzie art. 1557 u. p. c. Stwierdzić należy, że obecnie wciągnięcie do księgi hipotecznej tego „wezwania" (nakazu) odbywa się na zasadzie świadectwa komisarza sądowego o skierowaniu egzekucji do nieruchomości, za pomocą wniosku, zeznanego przez osobę interesowaną (część III rozporządzenia z dnia 31 sierpnia 1919 r. i art. 1557 u. p. c.), podczas gdy dawniej, gdy na ziemiach, stanowiących obecnie nasze województwa wschodnie, funkcjonowały nie wydziały hipoteczne, ale biura starszego notarjusza, wraz z przesłaniem dłużnikowi nakazu wykonawczego nieruchomość ulegała zapowiedzeniu (zapreszczenie) przez sąd (art. 1096 u. p. c.).

Gdy sąd wydał decyzję, zezwalającą na zapisanie na nieruchomości ostrzeżenie, nieruchomość zaś przed wprowadzeniem decyzji w wykonanie sprzedana została trzeciemu, wydział hipoteczny zapisania ostrzeżenia odmawia. Praktyka taka zgodna jest w zupełności z zasadami hipoteki: ostrzeżenie, które tak samo, jak i hipoteka sądowa, jest zawsze tylko aresztem, zapisać można jedynie na majątku, w rzeczy samej do dłużnika należącym. Wierzyciel żądać może uznania aktu za symulacyjny i nie szkodzący jego prawom, aż do uzyskania jednak pomyślnego w tym względzie wyroku, ostrzeżenia na majątku, nie należącym do jego dłużnika, zapisać nie może.

Reminiscencję dawnych porządków rosyjskich stanowi to, że w niektórych wydziałach hipotecznych pisarz hipoteczny o nastąpionem na mocy decyzji zwierzchności przepisaniu tytułu własności zawiadamia: w miastach — Magistrat, w obrębie powiatu — Izbę skarbową. Obowiązek taki stosownie do art. 1781 ust. not. ciążył na starszym notarjuszu, wszakże na pisarza hipotecznego rozciągnięty nie został.

W wydziałach hipotecznych na Ziemiach Wschodnich powstała kwestja, czy można zabezpieczać hipotecznie tak zwane prawo zabudowy (*prawo zastrojki*) i gdzie należy prawo to w wykazie hipotecznym ujawniać. Prawo zabudowy oparte jest na ustawie rosyjskiej z dnia 23 czerwca 1912 r. (art. 542^{1} — 542^{27} cz. I, t. X Zb. pr.), która zapewnia zabudowcy (*zastrojszczik*) możność zbywania swego prawa i obciążania go długami (art. 542^{2}) i przewiduje założenie dla prawa zabudowy oddzielnej karty w rejestrze wieczystym (art. 542^{26}). W tych warunkach prawo to przedstawia znaczną analogję z prawem powierzchni i prawem wieczysto-dzierżawnem, które według przyjętej w wydziałach hipotecznych w b. Królestwie Polskiem stałej praktyki, stanowią przedmiot zabezpieczenia hipotecznego i ujawnione są w dziale I i II. Słusznie przeto niektóre wydziały hipoteczne na ziemiach wschodnich stosują tę samą praktykę w stosunku do prawa zabudowy, zapisując treść o stosunku pomiędzy zabudowcą a właścicielem gruntu w dziale III, przy zaznaczeniu, że prawo to jest ograniczone pewnym terminem (od lat 16—99, art. 542^{3}).

Niemałe trudności nasunęła na Ziemiach Wschodnich kwestja, jaki skutek wywołuje nabycie wierzytelności hipotecznej przez właściciela nieruchomości, na której wierzytelność jest zabezpieczoną lub też nabycie nieruchomości przez wierzyciela: czy następuje wówczas z samego prawa umorzenie wierzytelności, jako przypadającej do zapłaty do rąk dłużnika. W b. Królestwie Polskiem następuje w tych wypadkach umorzenie wierzytelności przez pomieszanie, a to na skutek połączenia się w jednej osobie przymiotów dłużnika i wierzyciela (art. 1300 k. c.). Skoro jednak prawo cywilne rosyjskie nie zna przepisu, któryby wskutek pomieszania praw wierzytelność umarzał, ustawa zaś hipoteczna nie stanowi, aby pomieszanie praw było równoznaczne z zaspokojeniem wierzytelności i tem samem skutkowało wykreślenie sumy z wykazu (art. 119 u. h.), przychylałbym się do poglądu, że pod powagą prawa cywilnego rosyjskiego w tym wypadku nie następuje z urzędu umorzenie sumy, czyli że sumę taką można bezpiecznie nabywać.

Reforma rolna wykonywana bywa na Ziemiach Wschodnich częstokroć w sposób wręcz niezgodny z prawem. Tak n. p. § 6 rozporządzenia ministra rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 16 marca 1921 r. (Dz. Ust. Nr 27/1921, poz. 157) władze miejscowe chcą wykonywać w ten sposób, aby całą nadwyżkę ziemi ponad 400 ha przepisywać w drodze wniosku w księdze na rzecz państwa, bez względu na to, że wbrew art. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. Dz. Ust. Nr 4/1921, poz. 17) nie został dotąd określony sposób oszacowania ziemi, ceny wykupu oraz sposób spłaty ziemi przez państwo zajętej.

Prawo wspólnego korzystania przez dziedzica z włościanami z pastwiska (S. O. 31/1904) jeden z wydziałów hipotecznych reguluje w dziale II na dziedzica, w dziale III zaś na włościan, nie czyniąc przytem wzmianki o tem podwójnem zabezpieczeniu. Zabezpieczenie takie — przy uczynieniu wszakże we wpisie do działu II wzmianki o zapisanej w dziale III służebności — wydaje się słusznem, gdyż włościanie, którym służy jedynie prawo wspólnego z dziedzicami korzystania z pastwiska (pomimo długich wywodów Senatu w powołanym wyroku), za współwłaścicieli gruntu uważani być nie mogą.

Wkońcu zaznacza się, że pominięte zostały w niniejszem sprawozdaniu, jako obecnie nieaktualne, dwa przedmioty: sprawa przekładów z języka rosyjskiego na polski, oraz sporządzanie aktów na złote i zabezpieczanie wpisów w złotych w wykazie hipotecznym. Przy składaniu dokumentów rosyjskich nie zawsze załączano przekład polski, przytem przekład ten zamiast pisarza hipotecznego poświadczała częstokroć strona. Co się tyczy złotych, to nie wahano się w wydziałach hipotecznych na Ziemiach Wschodnich, gdy złoty nie był monetą kurs w kraju mającą i nie miał ustalonego kursu w stosunku do marki polskiej, zabezpieczać w wykazie hipotecznym wierzytelności w złotych, bez względu na przepis art. 117 u. h. Wydziały hipoteczne powoływały się w tym względzie na nieubłaganą konieczność ekonomiczną wobec kursu marki polskiej, ulegającego ciągłym wahaniom, oraz na niektóre ustawy specjalne upo-

ważniające do dokonywania tranzakcji w złotych. Obecnie jednak sprawa walutowa stała się całkowicie nieaktualną, jak również sprawa przekładów — poza obrębem zresztą okręgu sądowego białostockiego.

Zatwierdzanie aktów na podstawie ustawy notarjalnej. Wprowadzony — pierwotnie przez rozporządzenie Komisarjatu naczelnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego z dnia 4 maja 1920 r. w okręgu sądowym wołyńskim, następnie rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 5 listopada 1920 r., rozszerzony i zarazem zastosowany do całego obszaru Ziem Wschodnich — drugi równoległy a fakultatywny porządek zatwierdzania aktów, dotyczących nieruchomości, w drodze ustawy notarjalnej rosyjskiej, faktycznie wprowadzony został tylko na terytorjum 4 sądów okręgowych: w Grodnie, Łucku (tem samem i w Równem), Nowogródku i Pińsku. W Białymstoku, organicznie zespolonym z ustawodawstem b. Królestwa Polskiego, tryb ten wogóle wprowadzony nie został, w Wilnie zaś nie przyjął się faktycznie. Na mocy rozporządzenia z dnia 4 maja 1920 r. obowiązki starszych notarjuszy pełnili pisarze hipoteczni, stosownie zaś do rozporządzenia z dnia 5 listopada b. r. zarząd archiwum starszego notarjusza powierzony został osobnemu urzędnikowi, zwanemu „zastępcą starszego notarjusza". Podczas odbywanej w roku 1923 lustracji, w jednym z sądów (w Grodnie) urząd zastępcy starszego notarjusza pełnił pisarz hipoteczny, w pozostałych zaś trzech sądach — Łucku, Nowogródku i Pińsku — oddzielni urzędnicy.

O ile idzie o działalność zastępcy starszego notarjusza, należy rozróżniać okręg sądowy wołyński i pozostały obszar Ziem Wschodnich — jako różniące się od siebie zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznym. Na okręg wołyński nie zostało rozciągnięte rozporządzenie Komisarjatu generalnego ziem Wołynia z dnia 1 kwietnia 1920 r., tem samem utrzymał się tutaj akt wieczysty w rozumieniu art. 157 ust. not. i art. 1420 cz. I, t. X. Nadto w okręgu wołyńskim — z wyjątkiem niektórych części, wchodzących dawniej w skład sądu okręgowego w Żytomierzu: powiat ostrogski,

części powiatu równieńskiego i sarneńskiego, utrzymało się — jedyne w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej — archiwum starszego notarjusza, mianowicie księgi aktów wieczystych, księgi zakazów i zwolnień, oraz rejestry wieczyste. Tymczasem na obszarze sądów okręgowych w Grodnie, Nowogródku i Pińsku, wobec rozporządzenia z dnia 1 kwietnia 1920 r., odbywa się zapomocą „aktu kupna, sporządzonego w formie notarjalnej“ (art. 1417, 1420 cz. I, t. X), czyli że zatwierdzenie aktu przez starszego notarjusza właściwie pozbawione tam zostało wszelkiego znaczenia prawnego. Sąd okręgowy w Grodnie, oraz trzy powiaty sądu okręgowego w Pińsku (drohiczyński, kobryński, i piński) rozporządzają tak zwanemi „sprawami“ (d'iełami) b. starszego notarjusza czyli podaniami stron o zatwierdzenie aktu wraz ze znajdującą się na podaniu dekretacją starszego notarjusza, oraz kopją, złożonego przez stronę wypisu. Do akt tych brak dotychczas skorowidzów, które są dopiero obecnie sporządzane. Po sporządzeniu skorowidzów akta te mogą oddać sprawie hipoteki znaczne usługi. W tym stanie rzeczy w sądach okręgowych w Grodnie, Nowogródku i Pińsku trzeba było założyć nowe rejestry wieczyste.

W Łucku, wobec zachowania się ksiąg dawnych, rejestr wieczysty prowadzony jest w tych samych księgach, co poprzednio, w dawnych rubrykach rosyjskich. Wobec tego trudno jest powiedzieć, ile nieruchomości obecnie korzysta *de facto* z rejestracji według dawnego systemu. W trzech pozostałych sądach, gdzie przywrócona została częściowo dawna rejestracja rosyjska, ilość aktów, przedstawionych w tym trybie do zatwierdzenia, wynosi:

	w archiwum grodzieńskiem:	w archiwum nowogrodzkiem:	w archiwum pińskiem:
w r. 1921	336	89	287
w r. 1922	465	419	570
w r. 1923 (do końca lipca)	326	231	411
ogółem	1127	739	1268

W powyższych trzech sądach okręgowych, stosownie do art. 50 ust. not., prowadzi się po jednym rejestrze wieczystym dla każdego powiatu i po jednym dla każdego mia-

sta powiatowego. Nadto, stosownie do art. 55 ust. not., do każdego rejestru prowadzi się skorowidz właścicieli, skorowidz nieruchomości, oraz repertorjum według nazwisk osób interesowanych (czyli tych, które brały udział w akcie). Prowadzi się również w każdym sądzie okręgowym księga zakazów i zwolnień (art. 154 p. 5 ust. not.). Ze względu na obecną redakcję art. 169 ust. not. powstała wątpliwość co do tego, czy należy prowadzić na przyszłość księgę aktów wieczystych. Mianowicie według dawnej redakcji art. 169 starszy notarjusz, przekonawszy się, że wypis złożony odpowiada wymaganiom prawa, czyni na wypisie wzmiankę o zapowiedzeniu, dołącza wypis do księgi aktów wieczystych i zaznacza o tem w rejestrze wieczystym. Tymczasem według rozporządzenia z dnia 5 listopada 1920 r. art. 169 zredagowany został w ten sposób, że zastępca starszego notarjusza, stwierdziwszy, że wypis złożony odpowiada wymaganiom prawa, czyni na wypisie wzmiankę o zatwierdzeniu aktu i wydaje wypis stronie. Wobec tego w jednym z sądów okręgowych, zastępca starszego notarjusza, dosłownie trzymając się nowej redakcji art. 169, po zatwierdzeniu wypisu, wydawał go stronie i nie prowadził wcale księgi aktów wieczystych, w trzech pozostałych sądach wypis z adnotacją o zatwierdzeniu doszywano do księgi aktów wieczystych, stronie zaś wydawano inny wypis. Aczkolwiek ta ostatnia praktyka nie odpowiada literalnemu brzmieniu art. 169, w brzmieniu z 1920 r., jednakże, ponieważ księga aktów wieczystych nietylko nie została przez ustawodawcę polskiego wyraźnie zniesiona, ale owszem utrzymany został w ustawie notarjalnej art. 47 p. 2, polecający starszemu notarjuszowi prowadzenie księgi aktów wieczystych, należy uważać praktykę tych zastępców starszego notarjusza, którzy nie przestali księgi rzeczonej prowadzić, za bardziej prawidłową.

W sądzie okręgowym w Łucku zatwierdzanie aktów w drodze ustawy notarjalnej odgrywa znaczną rolę — biuro zastępcy starszego notarjusza, cieszące się szczególną sympatją sądu, składa się ze znacznej ilości pracowników, podczas gdy w pozostałych trzech sądach biura są bardzo nie-

liczne, składają się nie więcej niż z jednej lub z dwóch osób. Pomimo jednak znacznego personalu, wynoszącego kilkanaście osób, w biurze zastępcy starszego notarjusza w Łucku stwierdzić należy liczne niedokładności. Tak n. p. wbrew art. 179 u. n. zastępca nie czyni publikacyj urzędowych o sporządzeniu jednego z aktów w artykule tym wymienionych, ani nie prowadzi skorowidza nieruchomości, pomimo wyraźnego przepisu art. 55 u. n.

Manipulacja zatwierdzania aktów przez starszego notarjusza jest bardzo prosta. Strona interesowana składa starszemu notarjuszowi przy podaniu wypis aktu notarjalnego, dotyczącego nieruchomości, załącza tytuł zbywcy i prosi, aby jej po zatwierdzeniu wydać wypis główny Starszy notarjusz, o ile przeszkód do zatwierdzenia aktu nie upatruje, czyni, jak wyżej, na wypisie wzmiankę o zatwierdzeniu aktu, wciąga akt do rejestru wieczystego i wydaje wypis stronie.

Wśród różnic natury formalnej pomiędzy systematem hipotecznym a rejestracją na zasadzie ustawy notarjalnej rosyjskiej, zaznaczyć należy jako różnicę nader charakterystyczną, że prawo rosyjskie dopuszcza rejestrację idealnej części nieruchomości (dajmy na to $^{1}/_{3}$, $^{1}/_{5}$ części danej nieruchomości), czyli takich jednostek, które nie odpowiadają żadnej przestrzeni w świecie rzeczywistym, podczas gdy księgę hipoteczną można założyć tylko dla takiej działki gruntu, która zajmuje pewien określony obszar w naturze i może być uwydatniona na mapie.

Zaznaczyć również należy, że przy trybie zatwierdzania aktów przez starszego notarjusza nigdy nie może być zastrzeżeń. Gdy mianowicie starszy notarjusz nie uważa za możliwe akt zatwierdzić, dekretuje na podaniu, jakim wymaganiom strona powinna dodatkowo uczynić zadość, ale wówczas żadnego wpisu do rejestru wieczystego nie zarządza. Dopiero, gdy wymaganiom tym strona uczyni zadość, czy to przez złożenie nowego dokumentu, czy przez powołanie się na dokument, złożony gdzieindziej, jednak bez nowego podania — i gdy starszy notarjusz (na podaniu

pierwotnem) położy dekretację o zatwierdzeniu aktu, następuje wpis do rejestru wieczystego.

Równoległe funkcjonowanie dwóch trybów rejestracji praw do nieruchomości, opartych na zgoła odmiennych zasadach prawnych, przedstawia wiele niedogodności. Według art. 161 u. n. akt notarjalny może być złożony starszemu notarjuszowi do zatwierdzenia w terminie rocznym od daty sporządzenia, podczas gdy w systemacie hipotecznym akt każdy złożyć można aż do upływu terminu najdłuższego przedawnienia. Trudno wyobrazić sobie, aby dwie tak sprzeczne zasady mogły być z pożytkiem dla sprawy stosowane współrzędnie. To też w praktyce spotykamy nieustanne kolizje. Tak n. p. pomimo już założonej księgi hipotecznej, a zatem zamkniętej już karty w rejestrze wieczystym, zastępca starszego notarjusza nie waha się zatwierdzać czynności, dotyczących tej właśnie nieruchomości. Co gorsza — niejednokrotnie księga już wywołana do regulacji hipotecznej, nie została wcale zamknięta w biurze starszego notarjusza i jednocześnie prowadzi się rejestrację podwójną tej samej nieruchomości. Tego rodzaju anormalne wypadki skonstatowano w dwóch sądach okręgowych, w jednym sądzie — nawet co do kilku nieruchomości. Niekiedy taka podwójna rejestracja opiera się na pomyłce sądowej, częściej wywołana jest przez złą wolę stron, zawsze bywa niebezpieczna.

Najprostszą drogą do uniknięcia tego rodzaju kolizji jest p o ł ą c z e n i e u r z ę d ó w p i s a r z a h i p o t e c z n e g o i starszego notarjusza w jednej osobie, tak, jak to w 1920 r. wprowadzono w Łucku, i tak to obecnie, z pożytkiem dla sprawy, a bez jakiegokolwiek przeciążenia pracą, przytem z oszczędnością dla skarbu (gdyż z redukcją pensji starszego notarjusza) miało miejsce w Grodnie. Praktyka wskazuje, że czynności w biurze starszego notarjusza są bardzo nieskomplikowane i dołączone do czynności pisarza hipotecznego nie stają się przyczyną jakichkolwiek trudności. Tym sposobem jest rzeczą wskazaną połączenie tych czynności również i w trzech pozostałych sądach okręgowych: w Łucku, Nowogródku i Pińsku (połączenie takie nastąpiło przez roz-

porządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 1924 r. Dz. Urz. Min. Spr. Nr 3/1924, poz. 10).

Połączenie dwóch urzędów w jednej osobie usunie pewne kolizje, jaskrawo rzucające się w oczy, w rodzaju, dajmy na to, podwójnej rejestracji jednej i tej samej nieruchomości, nie usunie jednak wewnętrznej sprzeczności, wynikającej z równoległego stosowania dwóch systematów rejestracji, opartych na odmiennych zasadach prawnych. Z natury rzeczy nasuwa się kwestja celowości współrzędnego istnienia obu systematów rejestracji, skoro zaś potrzeba dalszego funkcjonowania systemu hipotecznego z natury rzeczy nie jest podawana w wątpliwość — rozważyć należy kwestję celowości utrzymania nadal systemu rejestracji rosyjskiego.

Aczkolwiek pobudki przepisu, częściowo przywracającego w 1920 r. dawny tryb rejestracji praw do nieruchomości, ogłoszone nie zostały, jednakże, wnosząc z tego, iż tryb ten zastosowany został jedynie do nieruchomości mniejszych, przypuszczać wolno, że ustawodawca polski kierował się względami na zmniejszenie kosztów. Jeżeli zresztą przy wydaniu pierwotnego rozporządzenia z dnia 4 maja 1920 r. ustawodawca mógł się kierować łatwością rejestracji według ustawy notarjalnej w okręgu łuckim wobec ocalonego dawnego rejestru wieczystego, to rozszerzając przez rozporządzenie z dnia 5 listopada t. r. dawny tryb rejestracji na cały obszar Ziem Wschodnich i zarazem zdwajając przestrzeń nieruchomości, w tym trybie rejestracji ulegających, ustawodawca wychodził niewątpliwie z założenia mniejszych przy trybie rosyjskich kosztów, oraz łatwiejszej procedury. Że ludność w rzeczy samej z dawnego trybu rejestracji chętnie korzysta, świadczy ilość aktów, zatwierdzonych w dawnym trybie, zestawiona z ilością aktów, rozpatrywanych w porządku hipotecznym.

Rejestracja według ustawy hipotecznej:

	Nowogródek:	Grodno:	Pińsk:	Ogółem:
1921	62	321	181	564
1922	91	469	323	883
1923 (do końca lipca)	106	193	483	782
	259	983	987	2229

Rejestracja według ustawy notarjalnej:

	Nowogródek:	Grodno:	Pińsk:	Ogółem:
1921	89	336	287	712
1922	419	465	570	1454
1923 (do końca lipca)	231	326	411	968
	739	1127	1268	3124

Tym sposobem ilość nieruchomości drobnych, uregulowanych w dawnym trybie, jest wyższa, aniżeli ilość wszystkich nieruchomości, uregulowanych w drodze hipotecznej, co zdaje się wskazywać, że ludność do dawnego trybu regulacji żywi zaufanie. Stwierdzić należy, że dopuszczalność dawnych porządków rejestracji obok nowego trybu rejestracji nie jest bez precedensu: tak n. p. w Australji pomimo nowego systemu Torrensa rejestracji praw do nieruchomości dawny system angielski został w swej mocy utrzymany i po upływie lat trzydziestu kilku od wprowadzenia nowego systemu były jeszcze nieruchomości rejestrowane w trybie dawnym (Bordeaux, Les nouvelles législations immobilières et hypothecaires). Jednakże w takim razie dawna rejestracja praw musiałaby być dopuszczalna — jak to właśnie ma miejsce w Australji dla wszystkich nieruchomości, bez różnicy obszaru, zarówno dla mniejszych, jak i dla większych. .Należy jednak z całą stanowczością podkreślić, że u nas prawo do rejestracji według dawnego systemu służy tylko drobnej własności i że oba systematy rejestracji nietylko nie stoją na tym samym poziomie, ale system rosyjski nie przedstawia się wogóle jako konstrukcja prawnicza równoległa, tylko mniej udoskonalona, lecz stanowi coś zgoła odmiennego, pewne aliud, leżące na całkiem innej płaszczyźnie. Pomijamy w tej chwili, iż „zastaw" rosyjski nie wyszedł jeszcze z pojęcia pignus, a zatem przedstawia takie rażące niedogodności, jak niemożność przelewu sumy, zabezpieczonej na nieruchomości, jak niemożność zaciągnięcia kilku długów, jak nieistnienie subintabulatów, brak zasady specjalności (prawo zabezpieczenia wpisu na nieokreśloną sumę), gdyż wszystkie te braki, jak stwierdza orzecznictwo Senatu rosyjskiego, można

usunąć za pomocą interpretacji, ewentualnie przez dodanie odpowiednich rubryk w rejestrze wieczystym. Różnica między jednym a drugim systematem nie jest, że tak powiem ilościowa, ale jakościowa, czyli zasadnicza: rejestracji w danym trybie nie towarzyszy rękojmia wiary publicznej, wpis do rejestru wieczystego nie daje żadnej gwarancji w stosunku do osób trzecich, dla których jest całkiem niedostępny, jako stanowiący tajemnicę kancelaryjną. Rejestr wieczysty jest to sprawa wewnętrzna kancelarji, kontrola wprowadzona gwoli ułatwienia czynności starszego notarjusza, ale nie instytucja do użytku publicznego służąca.

Z tego stanowiska wychodząc, uważam, że drobnej własności, dla której rękojmia wiary publicznej w stosunkach hipotecznych tak samo jest potrzebna, jak i większej własności, przez umożliwienie jej korzystania z instytucji gorszej, stała się wielka krzywda. Przypuszczenie, że w zakresie własności drobnej stosunki prawne są prostsze i nie wymagają doskonalszego systemu rejestracji, jest całkowicie błędne. Rzeczywistość stwierdza raczej słuszność wręcz odmiennej tezy: właśnie stosunki w zakresie większej własności, mającej możność korzystania z pomocy radców prawnych, są prostsze i mniej skomplikowane. W tym stanie rzeczy przywilej, zapewniony drobnej własności korzystania z instytucji niższego rzędu, jest to prawdziwe privilegium odiosum. Wobec tego uważam, że zachowanie rejestracji praw do nieruchomości w dawnym trybie rosyjskim, jako instytucji stanowiącej dawny jakiś przeżytek, niezdolnej do rozwoju, gdyż obcej kardynalnej zasadzie rękojmi wiary publicznej, która towarzyszyć powinna każdemu wpisowi hipotecznemu — specjalnie w stosunku do drobnej własności, która stanowi właśnie przedmiot szczególnej troskliwości ze strony Państwa, jest to prawdziwe monstrum ustawodawcze, które co rychlej usunięte być powinno.

Chwilowo nie oświadczyłbym się jednakże za natychmiastowem usunięciem dawnego trybu rejestracji, dopóki dzisiejszej rejestracji w drodze hipotecznej nie uczyni się prostszą i tańszą.

Nasuwa się przedewszystkiem kwestja, czy nie należałoby w okręgu łuckim, gdzie zachował się dawny rejestr wieczysty, uprościć regulacji hipotecznej przez usunięcie potrzeby publikacji i wyznaczenia specjalnego, krótszego terminu regulacji. Zarówno publikację, jak i termin regulacji, — konieczne gdzieindziej, wobec zagubienia ksiąg dawnych, można uważać za zbyteczne w okręgu łuckim, gdzie regulacja hipoteczna przedstawia się jako przepisanie nieruchomości z jednej księgi do drugiej.

Przy rozważaniu w chwili obecnej w specjalnej komisji w Ministerstwie sprawiedliwości zmian, jakie wprowadzić należy do ustawy hipotecznej, celem jej uproszczenia, zwrócić należy uwagę, że główne niedogodności obecnego systematu hipotecznego w porównaniu z dawnym trybem rejestracji są następujące: 1) konieczność osobistego stawiennictwa do hipoteki, przy regulacji zaś pierwiastkowej nawet konieczność stawiennictwa dwukrotnego; 2) długi termin regulacyjny, wynoszący od 3 do 12 miesięcy; 3) znaczne koszty: założenia księgi hipotecznej, przynajmniej dwóch wniosków w księdze, złożenia rejestrów pomiarowych i planów. Wszystkie te pozycje o wiele są prostsze w systemacie rosyjskim, gdyż 1) akt przesłać można starszemu notarjuszowi pocztą (art. 161 u. n.); 2) terminu regulacji wogóle niema, gdyż starszy notarjusz rozpoznaje czynność odrazu, następnie dopiero dokonywa się publikacji w pismach perjodycznych (art. 179 u. n.); 3) zamiast zakładania księgi hipotecznej, w której zeznać należy dwa wnioski, wnosi się podanie do starszego notarjusza, który dla danej nieruchomości otwiera nową kartę w rejestrze wieczystym.

W obecnym stanie rzeczy systemat hipoteczny jest w rzeczy samej o wiele bardziej skomplikowany, przewlekły i kosztowny. Jednakże braki te można w przyszłości usunąć. Przygotowywany obecnie w Ministerstwie sprawiedliwości projekt zmian w ustawie hipotecznej pozwala przesyłać czynności do wydziału hipotecznego przez pocztę, zarazem skraca termin regulacyjny, wyłączając w niektórych wypadkach potrzebę czynienia publikacji w pismach. Właściwe koszta hipoteczne nie są tak znaczne: sama księga hipo-

teczna może nie być oprawna w skórę i może być dla drobnych nieruchomości mniejszych rozmiarów od normalnej. W takim razie księga (dla drobnej własności) kosztować będzie 11 zł, koszt dwóch wniosków regulacyjnych wynosi 36 zł (§ 1 p. 6 taksy dla pisarzy hipotecznych z 10 marca r. 1924, Dz. Ust. Nr 26, poz. 264), czyli razem 47 złotych. Tym sposobem publikacje w przyszłości będą zbędne, złożenie planu jest fakultatywne (art. 15 instr. z r. 1919). Kosztowne są tylko niektóre opłaty dodatkowe, n. p. $^3/_4$% opłata stosunkowa od treści (art. 37 przep. tymcz. o kosz. sąd. z 18 marca 1924), która n. p. przy zabezpieczeniu w dziale IV sumy 10.000 zł stanowi 75 zł., czyli sama jedna przenosi koszta całego przeprowadzenia regulacji hipotecznej. Opłata ta powinna być koniecznie poddana rewizji.

Obecnie, wobec nowej redakcji art. 37 przep. tymcz. o kosz. sąd. (Dz. Ust. Nr 91/1925, poz. 637), opłata stosunkowa jest o wiele mniej uciążliwa. W każdym razie stwierdzić należy, że, ponieważ opłata stosunkowa powinna być pobierana od treści, przez którą wpisuje się do wykazu hipotecznego prawo, po raz pierwszy w wykazie ujawniane (arg. z art. 38 tychże przepisów), gdy przeto, przy pierwiastkowem zaprowadzeniu hipoteki na obszarze Ziem Wschodnich lub w okręgu białostockim, ulega ujawnieniu prawo, już zapisane uprzednio w rosyjskim rejestrze wieczystym, czyli gdy właściwie dokonywa się tylko mechaniczne przepisanie pewnych praw z rosyjskiego rejestru wieczystego do polskiej księgi hipotecznej, to od przepisania takiego nie należy się opłata stosunkowa, lecz jedynie opłata stała. Praktyka niektórych wydziałów hipotecznych, które i w tym wypadku pobierają opłatę stosunkową od treści, jest błędna.

Gdy projekt zmian w ustawie hipotecznej w ministerstwie wypracowany, stanie się prawem, nadmierne zaś koszta dodatkowe ulegną redukcji, drugi równoległy tryb rejestracji praw do nieruchomości okaże się prawdziwym anachronizmem i zniesienie tego trybu przedstawi się jako nieodparta konieczność.

W zakończeniu mego sprawozdania uważam za swój obowiązek przedstawić pewne uwagi językowe.

Język w urzędowaniu władz polskich na Ziemiach Wschodnich z natury rzeczy pozostawia wiele do życzenia, jako zeszpecony licznemi naleciałościami rosyjskiemi. Stwierdzić jednak należy, że z biegiem czasu język staje się czystszym, styl urzędowy swobodniejszym. Nadto język kancelaryj hipotecznych, jako na polskiej ustawie hipotecznej oparty, jest naogół poprawniejszy, aniżeli język notarjatu lub wydziału cywilnego albo karnego, tem bardziej — niż język władz samorządowych (jak magistraty) lub administracyjnych. Poniżej podajemy brzmienie polskie niektórych ważniejszych terminów prawniczych, dotychczas w użyciu nie ustalonych, oraz przytaczamy niektóre zwroty wadliwe, spotykane w języku urzędowym, zastrzegając się zresztą, że wadliwe te zwroty nie zawsze zaczerpnięte są wyłącznie z języka kancelarji hipotecznej, ale i z innych wydziałów sądu okręgowego oraz z innych władz i urzędów, z hipoteką związek mających.

Rejestr krepostnych dieł nazywany jest po polsku „rejestr tabularny“ lub „repertorjum akt wieczystych“, chociaż ustawodawca polski posługuje się stale terminem „rejestr wieczysty“ (art. 145, 148 u. h. w brzmieniu z r. 1919, rozp. Kom. Nacz. Z. Woł. i Fr. Pod. z 4 maja r. 1920, rozp. Min. spr. wewn. z 5 listopada 1920 r., § 9), utworzonym na wzór polskiego „wykazu hipotecznego“. Takie nieposzanowanie woli ustawodawcy, prowadzące do anarchji językowej, zasługuje na surowe napiętnowanie.

„Krepostnaja kniga“ nazywana bywa niekiedy „księgą wieczystą“, chociaż termin ten ma w prawie hipotecznem polskiem inne znaczenie (znaczy tyle, co księga hipoteczna). Czy nie właściwszy byłby termin „księga akt wieczystych“, utworzony na wzór polskiej „księgi umów wieczystych“. Powszechnie natomiast przyjął się termin „księga zakazów i zwolnień“, użyty w art. 145 u. h. Spotyka się w praktyce hipotecznej fatalny termin „grunt zaprzedany“ (= grunt, który przyrzeczono sprzedać, który był przedmiotem przyrzeczenia sprzedaży; zaprodaża

przyrzeczenie sprzedaży). Termin „Dannaja Krepost“ (akt sporządzony przez notarjusza przy przepisaniu prawa do nieruchomości po odbytej sprzedaży publicznej) tłómaczy się przez „adjudykat“ lub „nadanie“, właściwszy byłby termin „akt nadawczy“; krepostnoje swidietielstwo (akt sporządzony przez notarjusza przy przepisaniu prawa do nieruchomości na zasadzie przedawnienia) — przez „świadectwo wieczyste“; zakładnaja krepost = akt zastawu; krepostnoj akt = akt wieczysty; „na imienie nałagajetsia zapreszczenie“ = majątek poddany zostaje zakazowi sprzedaży. Spotykane w języku urzędowym na Ziemiach Wschodnich zwroty: „zakazuje się majątek nieruchomy“ (= wydany zostaje zakaz sprzedaży majątku, por. art. 602 u. p. c. w redakcji rozporządzenia Kom. Gen. Z. Wsch. z 1 kwietnia r. 1920, art. 3 p. 8); „sąd postanowił majątek zapowiedzieć i uczynić odpowiednie zastrzeżenie“ (= wydać zakaz sprzedaży majątku, o czem do wykazu zapisać ostrzeżenie) są dla polaka całkiem niezrozumiałe. „Akt intromisji“ nazywany często, bywa „aktem wwiązczym“; „otdielnaja zapis“ (art. 158 u. n. por. art. 994 cz. I t. X. art. 1075 K. c. franc.) tłómaczą przez „akt dzielczy“; „riadnaja zapis“ (art. 1056 cz. I t. X w brzmieniu rozporządzenia z dnia 1 kwietnia r. 1920) = akt posagowy; jawlennaja dowierennost (por. art. 1531 cz. I t. X w brzmieniu rozp. z d. 11 kwietnia r. 1920) = pełnomocnictwo oblatowane, nie zaś „plenipotencja zaaktykowana“; „prawo zastrojki“ (według ustawy z dnia 23 czerwca r. 1912) = prawo zabudowy, nie zaś prawo zabudowania; zastrojszczik = zabudowca; „pożyczka wydana pod zastaw dóbr“ = pożyczka wydana na zastaw dóbr; „upoważnienie do oddania majątku w zastaw hipoteczny“ zamiast do obciążenia majątku zastawem hipotecznym, albo sumą hipoteczną.

Wydział hipoteczny spraw merytorycznie nie sądzi, ale czynności hipoteczne (akty lub wnioski) roztrząsa i bądź je zatwierdza, bądź im zatwierdzenia odmawia, bądź je w zatwierdzeniu zawiesza (trzy rodzaje decyzji zwierzchności hipotecznej — zatwierdzająca, odmowna, zawiesza-

jąca: art. 29a u. h.). Tym sposobem czynności wydziału hipotecznego różnią się wielce od czynności sądowych: wydział sądowy sądzi, wydział cywilny akta zatwierdza, homologuje. Tej istotnej różnicy wewnętrznej musi oczywiście odpowiadać i różnica zewnętrzna, językowa. Wydział sądzący żądanie zasądza, żądaniu czyni zadość albo żądanie oddala (w pewnych wypadkach: odrzuca), wydział hipoteczny zatwierdza, odmawia, zawiesza. Tę różnicę językową zacierają niekiedy w swych decyzjach wydziały hipoteczne kresowe. Używają mianowicie zwrotów następujących: „po rozpoznaniu wniosku Nr 25, takowy uwzględnia“ (= chodatejstwo udowietworit) zamiast zatwierdza; „wniosek pozostawia w zawieszeniu do czasu zaakceptowania go przez właściciela“, zamiast „wniosek, aż do zaakceptowania go przez właściciela, zawiesza“; „wniosek uchyla“, zamiast „wnioskowi zatwierdzenia odmawia“. Pożądana jest przytem zwięzłość redakcji: zamiast „wydział hipoteczny postanawia akt zatwierdzić“, właściwszy jest zwrot „wydział hipoteczny akt zatwierdza“. Wadliwe są zwroty: „wobec mi notarjuszowi znanych świadków“, zamiast „wobec świadków, mnie notarjuszowi znanych“, „ustępuje miejsce i pierwszeństwo hipoteczne“, zamiast „ustępuje pierwszeństwa hipotecznego“ (por. art. 58 u. h.); „sprawa o zatwierdzeniu do spadku“, zamiast sprawa o zatwierdzenie“, „prośba o odrzuceniu wniosku“, zamiast „prośba o odrzucenie“; „żądanie o ujawnieniu aktu“, zamiast „żądanie o ujawnienie“, albo lepiej żądanie ujawnienia“; „wniosek o podniesienie decyzji“, zamiast „wniosek o podniesienie“; „w uzupełnienie protokółu“, zamiast „w uzupełnieniu“; „alfabet“ zamiast „skorowidz“; „skarga apelacyjna postąpiła“ zamiast „wpłynęła“; „ponumerowanych, pieczątką i sznurem wzmocnionych ogółem 4 półarkuszy“, zamiast „kart ponumerowanych, przesznurowanych i przepieczętowanych ogółem 4“; „działać od imienia“, zamiast „działać w imieniu“; „posiadać na prawie własności“, zamiast „posiadać prawem własności“; „akt sporządzony u bielskiego notarjusza Władysława K.“, zamiast „przed Władysławem K., notarjuszem w Bielsku“; „akt sporządzony przed zastępcą notarjusza“, zamiast „w kan-

celarji notarjusza"; „Oszmiana 1921 roku grudnia 17 dzień" (taką pieczątkę miał jeden z pisarzy hipotecznych przy innej, jeno tutaj umyślnie zmienionej, nazwie miejscowości), zamiast „Oszmiana, dnia 17 grudnia 1921 r."; „wydział hipoteczny znajduje", zamiast „uważa"; „omawia się, że na str. 2 nad wierszem 3 nadpisano", zamiast „sprostowanie: na str. 2 nad wier. 3 dodać"; „część gruntu przestrzenią jeden tysiąc dziesięcin"; zamiast „część albo działka gruntu przestrzeni tysiąc dziesięcin"; „Marja Malicka urodzona Kurowska", zamiast „Marja Malicka; z domu Kurowska" albo „Marja z Kurowskich Malicka", „suma płatna doterminowo", zamiast „przedterminowo"; „suma banku włościańskiego z dalszemi ratówkami", zamiast „z dalszemi ratami". Niewłaściwie w wnioskach hipotecznych albo w treściach do wykazu pisarz hipoteczny lub rejent, prócz imienia i nazwiska danej osoby, wymienia nadto imię jej ojca: prawo tego wymagania nie stawia, wobec czego patronymicum jest zupełnie zbędne. Jeżeli zaś, wobec większej ilości osób tego samego imienia i nazwiska, dalsze odróżnienie może być pożyteczne, należy w takim wypadku, nie poprzestając na imieniu ojca, wymienić zarówno imię ojca jak i matki. Do grzechów przeciwko czystości języka należy również częste posługiwanie się formą bierną. „Niniejszy odpis wydany został przez prezesa sądu Józefowi O.", zamiast „odpis niniejszy prezes sądu wydał Józefowi O."; notarjusz poświadcza, „iż powyższy podpis został przedemną przyznany położonym własnoręcznie przez Kazimierza N.", zamiast „iż podpis powyższy Kazimierza N. uznał jako położony przezeń własnoręcznie"; „z niniejszego dokumentu przez notarjusza O. zaświadczono odpis", zamiast „z dokumentu niniejszego notarjusz G. odpis zaświadczył"; „niniejsze wydane przez wydział cywilny sądu okręgowego X. Janowi R. w tem, że", zamiast „zaświadczenie niniejsze (sam tylko przymiotnik „niniejsze", bez powtórzenia, znajdującego się w nagłówku rzeczownika „zaświadczenie" — to rusycyzm rażący) wydział cywilny sądu okręgowego w X. wydał Janowi R. jako".

Spotykają się błędy w pisowni i odmianie nazwisk rosyjskich. Tak n. p. żona Bielajewa, Gorainowa (lepiej niż

„Goriainowa“) nazywają się po polsku nie Biełajewa, Goriainowa, ale Bielajewowa, Gorainowowa; nie należy pisać „Brinchoczow“, ale „Bruchaczów“; nie „Ksienofont“, ale „Ksenofont“, nie „Bertold Gircz“, ale „Bertold Hirsz“. Imiona własne na o w, e w, i n, mają w języku polskim deklinację rzeczownikową, nie przymiotnikową: „akt zeznany przed notarjuszem Serdiukowem“, nie zaś „Sierdiukowym“; „wypis wydano Serdiukowowi“, nie zaś „Sierdiukowi“; „osada nabyta od Darji i Aleksego Jesipowów“, nie zaś „Jesipowych“, „umowa między Skrypicynem a Naryszkinami“, nie zaś „między Skrypicynym a Naryszkinymi“.

Przy wielu wadach i brakach, od jakich, jak każde dzieło ludzkie, nie jest wolny i system hipoteczny na Ziemiach Wschodnich, sądzę, że hipoteka na ziemiach tych przyjęła się naogół dobrze, odpowiada rzeczywistej potrzebie ludności, skarg ani żalów nigdzie nie wywołuje — nawet co do kosztów. Wobec tego należy hipotekę utrzymać w dalszym ciągu w takiej formie, w jakiej została zaprowadzona, przy pozostawieniu pisarzom hipotecznym prawa do pobierania od stron opłat według taksy za wykonane czynności. Wszakże pisarz hipoteczny, jako członek kolegjum sądowego, a zatem urzędnik sensu stricto, powinien pobierać stałą pensję od rządu. Udzielenie pisarzowi, który w danym okresie czasu nie pobrał dostatecznych opłat, chwilowego zasiłku od rządu, jest upokarzające i kwestji zresztą nie rozwiązuje, ponieważ pisarz jest w ten sposób w każdym razie pozbawiony emerytury.

Należy według opracowywanego obecnie projektu zreformować i uprościć ustawę hipoteczną, zredukować koszta i wówczas znieść drugi równoległy tryb z a t w i e r d z a n i a a k t ó w, d o t y c z ą c y c h n i e r u c h o m o ś c i, n a p o d s t a w i e u s t a w y n o t a r j a l n e j.[1])

---

[1]) Por. artykuły J. Glassa: Problemat ustawodawstwa cywilnego w województwach wschodnich (»Gaz. Sąd.« Nr 22—24) 1924, Ustawodawstwo cywilne w okręgu białostockim (»Gaz. Sąd.« Nr 18) 192[illegible], oraz ustawę hipoteczną z roku 1818 w brzmieniu z roku 1919, opracowaną przez J. Glassa i St. Kuziana (w druku, nakł. Hoesicka).

II KWESTJONARZ

do lustracji wydziałów hipotecznych w województwach centralnych (b. Królestwie Polskiem).

Warunki zewnętrzne. Skład osobisty.

1. Pomieszczenie wydziału hipotecznego (ulica, numer, gmach rządowy, komunalny czy prywatny; pomieszczenie płatne czy bezpłatne).

Z ilu pokoi składa się kancelarja hipoteczna i archiwum hipoteczne?

Czy pomieszczenie wydziału hipotecznego jest dogodne i potrzebom obecnym odpowiada? Czy byłoby dostateczne w razie znacznego powiększenia się archiwum? Czy jest należycie zabezpieczone od ognia?

2. W którym roku otworzony został wydział hipoteczny, stanowiący przedmiot lustracji? Czy z biegiem czasu archiwum hipoteczne uległo powiększeniu albo zmniejszeniu, wskutek przyłączenia albo oddzielenia pewnego terytorjum? Czy wydział hipoteczny opiera się na zdrowych tradycjach? (próba ogólnej charakterystyki dawnych działaczy hipotecznych: miejscowych pisarzy hipotecznych, sędziów, notarjuszy).

3. Czy archiwum uległo w całości lub częściowo zniszczeniu podczas wojny, okupacji niemieckiej czy austrjackiej albo najazdu bolszewickiego? Czy zniszczone księgi lub akta są obecnie przywracane i w jaki sposób?

4. Czy w archiwum hipotecznem są szafy czy półki? żelazne czy drewniane?

W jaki sposób ułożone są w archiwum księgi lub akta hipoteczne? według numerów czy w porządku alfabetycznym? czy księgi lub akta są ułożone nieprzerwanym szeregiem, czy też porozdzielane według miast i powiatów?

5. Czy księgi hipoteczne są jednego lub kilku typów? Jaką ilość stronic zajmuje wykaz hipoteczny i jaką księga

umów w każdym ze spotykanych w danem archiwum typów księgi hipotecznej?

Czy na grzbiecie każdej księgi lub aktu wybity jest numer? jaki mianowicie? hipoteczny czy numer repertorjum? czy też nazwa nieruchomości?

Czy wykaz hipoteczny i księga umów ponumerowane są stronicami czy kartami?

6. Ile ksiąg lub akt zawiera dane archiwum hipoteczne? Ile ksiąg lub akt przybyło lub ubyło w ciągu ostatnich lat pięciu? (w ciągu każdego roku oddzielnie).

7. Osoba pisarza hipotecznego. Jakie odebrał wykształcenie? Czy zdawał egzamin na pisarza hipotecznego i gdzie? Od jak dawna urząd swój sprawuje? Czy pracował poprzednio w hipotece lub w notarjacie? Czy otrzymuje pensję od rządu? W jaki sposób uregulowana jest sprawa jego zastępstwa?

8. Skład osobisty kancelarji hipotecznej.

9. Czy notarjusze spisują czynności bezpośrednio w księgach lub aktach hipotecznych? którzy mianowicie — okręgowi czy powiatowi?

10. Skład osobisty wydziału hipotecznego.

Czy w hipotece okręgowej przewodniczy osobiście prezes sądu okręgowego? Czy w posiedzeniach bierze pozatem udział stale jeden i ten sam sędzia? Czy mianowicie sędzia z wydziału cywilnego lub karnego? Czy jest stały sędzia, delegowany do wydziału hipotecznego?

Czy urząd sędziego pokoju, przewodniczącego w wydziale hipotecznym powiatowym, sprawuje osoba, posiadająca wykształcenie prawnicze? Czy pisarz hipoteczny zajmuje w komplecie wydziału powiatowego miejsce drugie lub trzecie? Czy notarjusz, biorący udział w komplecie, rozpoznaje akty, zeznane w jego kancelarji? Czy bierze udział w komplecie adwokat albo aplikant sądowy? Czy zdarzają się wypadki, że zamiast sędziego pokoju przewodniczy w komplecie starszy ławnik, albo że zamiast notarjusza zasiada jego zastępca?

11. Jak często odbywają się posiedzenia wydziału hipotecznego? Ile spraw rozpoznawanych bywa przeciętnie

na posiedzeniu? Kto referuje sprawy? Po upływie jakiego czasu od sporządzenia czynności zapada zazwyczaj decyzja zwierzchności hipotecznej?

Ile było czynności nierozpoznanych w dniu 1-szym tego miesiąca, gdy odbyła się lustracja? Ile czynności wpłynęło w ciągu ostatnich lat pięciu? (w ciągu każdego roku oddzielnie).

W jakim czasie od wydania decyzji zatwierdzającej wciągane są do wykazu treści? Czy pisarz hipoteczny sprawdza i podpisuje treści bezpośrednio po ich wykonaniu?

12. Czy w wydziale hipotecznym jest mała bibljoteczka sądowa? Czy są przynajmniej wydania prawa cywilnego, procedury cywilnej i ustawy notarjalnej? albo jaki komentarz do ustaw hipotecznych? Czy pisarz hipoteczny jest członkiem Zrzeszenia notarjuszów i pisarzy hipotecznych w b. Królestwie Polskiem?

Kontrole hipoteczne.

13. Czy repertorjum hipoteczne prowadzi się jedno na całe archiwum hipoteczne, czy też są oddzielne repertorja na każdy powiat i miasto? W jakim porządku wpisywane są księgi do repertorjum? w kolei numerów, czy w porządku alfabetycznym?

14. W jaki sposób jest prowadzony dziennik posiedzeń? Czy do dziennika tego czynności wciągane są w miarę ich napływania do wydziału, czy też na każde posiedzenie oddzielnie? Czy rubryki: a) »data decyzji«, b) »zwięzła treść decyzji« wypełnia osobiście przewodniczący?

15. Czy są prowadzone skorowidze: a) właścicieli? b) nieruchomości?

16. Czy jest prowadzony rejestr wniosków hipotecznych?

17. Czy »kontrola wpływów pieniężnych« prowadzona jest ściśle podług formy, ustanowionej pismem okólnem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 1923 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Nr 13/1923)?

18. Czy dziennik pism nadchodzących i dziennik pism wysyłanych prowadzone są razem, czy oddzielnie?

19. Czy jest prowadzona kontrola apelacji?

20. Czy wymienione powyżej kontrole hipoteczne są parafowane i poświadczone? Czy prowadzone są porządnie, bez poprawek i przekreśleń?

Wykaz hipoteczny.

21. Czy są robione zastrzeżenia i w jakich mianowicie wyrazach? Czy zastrzeżenia projektowane są do wszystkich działów?

22. Czy zastrzeżenia do działu III i IV są numerowane? Czy numery zastrzeżeń są brane pod uwagę przy numerowaniu treści, wnoszonych do wykazu czystym wpisem? Czy pozostawia się w wykazie puste miejsce na wpisanie treści, znajdujących się pod decyzją zawieszającą?

23. Czy po decyzji zatwierdzającej są przekreślane zastrzeżenia i kiedy mianowicie?

24. Czy po decyzji zawieszającej zastrzeżenia są przekreślane po upływie roku od dnia wydania decyzji, czy od dnia jej doręczenia? Na żądanie strony, czy z urzędu?

25. Kiedy są przekreślane zastrzeżenia po decyzji odmownej? Jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji, to czy z urzędu, czy na żądanie strony?

26. W jaki sposób dokonywa się przekreślenie zastrzeżenia? Kreską czy przez podpis pisarza? Czy zaznacza się przytem — i w jaki sposób — z jakiej decyzji przekreślenie nastąpiło? Czy odróżnia się przekreślenie zastrzeżenia, gdy skreślenie nastąpiło a) na skutek wciągnięcia treści do wykazu, b) bez wciągnięcia treści?

27. Czy zdarzają się w wykazie hipotecznym zastrzeżenia »dla skutków aktu«?

28. Czy w treści do działu I figuruje numer repertorjum hipotecznego? Czy w dziale I i II treści są numerowane?

29. Czy poszczególna księga hipoteczna lub akta hipoteczne obejmują tylką jedną nieruchomość, czy niekiedy kilka i więcej nieruchomości, należących do różnych właścicieli? Czy przy parcelacji zakłada się oddzielna księga lub oddzielne akta dla każdej odprzedanej części, czy też

odprzedane działki pozostają w głównej księdze lub aktach? Jeżeli w jednej księdze lub aktach mieści się kilka lub więcej nieruchomości, jak projektuje się w tym razie treść do działu II? Czy każda treść obejmuje właścicieli wszystkich działek, w danej księdze lub w danych aktach uregulowanych, czy też do działu II projektuje się szereg treści od siebie niezależnych? Czy w tym ostatnim wypadku treści do działu II są numerowane? Jaka treść projektowaną bywa do działu II przy oddzieleniu pewnej działki gruntu: a) w wypadku, gdy wszyscy współwłaściciele objęci są jedną treścią? b) gdy każdy współwłaściciel figuruje w oddzielnej treści?

30. Czy do działu III są projektowane rygory w związku z wierzytelnościami, zapisanemi w dziale IV, i jakie mianowicie? Czy jest stosowany rygor de non alienando albo rygor de non amplius onerando? i pod jaką sankcją? nieważności przeciwnego temu rygorowi aktu i niemożności przepisania tytułu własności na nowonabywcę, czy wymagalności sumy? Jaka zastrzegana bywa sankcja rygoru niemożności oddania nieruchomości w dzierżawę ryczałtową, zastaw, dzielenia nieruchomości na części, zbywania dochodów majątku?

31. W jaki sposób prowadzona jest w dziale III i IV rubryka zlewkowa? Czy wpisy w rubryce zlewkowej wnoszone są obok właściwego numeru rubryki głównej, czy też następują po sobie kolejno, bez rozróżniania numerów?

32. Czy treść do działu IV, prócz numeru, ma niekiedy oddzielny nadto nagłówek (naprzykład: wyjaśniający, jakiej działki gruntu treść dana dotyczy)?

33. Czy do działu IV wprowadzane bywają treści o nieoznaczonej wartości?

34. Czy treści do wykazu są projektowane zwięźle i zgodnie z przepisem art. 17 ust. hip., czy też rozwlekle, z wymienieniem szczegółów, do wykazu nienależących? Przytoczyć, sposobem przykładu, wzory niektórych charakterystycznych treści, projektowanych w danym wydziale hipotecznym do każdego z czterech działów wykazu. Czy

w treściach — i we wnioskach — wymieniane jest t. zw. patronymicum (imię ojca danej osoby)?

Czy w hipotece powiatowej treści w wykazie hipotecznym podpisuje cały komplet wydziału, czy sam tylko pisarz hipoteczny?

35. Czy, w braku miejsca w wykazie hipotecznym, treści zapisywane są na oddzielnych kartach księgi umów, w tym celu w miarę ich spożytkowywania rubrykowanych, czy też doszywane są do wykazu karty dodatkowe? Czy karty takie doszywane są po odpowiednim dziale wykazu, czy przy końcu całego wykazu hipotecznego?

36. Czy istnieją księgi lub akta hipoteczne z bardzo znaczną ilością zastrzeżeń, — wynoszącą n. p. kilka dziesiątków albo nawet setek — w dziale II? w dziale III i IV? Jaka jest (w przybliżeniu) ilość ksiąg lub akt hipotecznych, od bardzo dawna (n. p. od lat 30) do tego stopnia zanieczyszczonych przez zastrzeżenia — zwłaszcza w dziale II — że uregulowanie ich przedstawia się prawie niemożliwem, a w każdym razie bardzo utrudnionem? Jakie są przeważnie przyczyny takiego zanieczyszczenia wykazu? Jakie środki można zaproponować celem doprowadzenia takich ksiąg lub akt hipotecznych do porządku?

37. Czy sumarjusz dokumentów prowadzony jest poprawnie? Czy wszystkie dokumenty są do sumarjusza wciągane? Czy dokumenty są oznaczane w sumarjuszu literami alfabetu lub też numerami porządkowemi?

38. Czy (w hipotece powiatowej) na miejsce akt hipotecznych bywają zakładane księgi hipoteczne? Ile ksiąg hipotecznych założono w ten sposób w danem archiwum powiatowem?

39. Czy notarjusze zwracają księgi lub akta hipoteczne na noc do archiwum hipotecznego? Czy notarjusz mocen jest wydać księgę lub akta innemu notarjuszowi, czy też zwraca ją wprost do archiwum hipotecznego?

Księga umów.

40. Ile było wypadków pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki w ciągu ostatnich lat 5-ciu (w ciągu każdego

roku oddzielnie)? Czy księga zakładana bywa przy samem wywołaniu nieruchomości do regulacji pierwiastkowej, czy też wywołanie spisuje się na oddzielnym arkuszu, który przy zamknięciu regulacji, wraz z założeniem księgi, składany jest do teki jako dokument? Czy w toku regulacji księga wydawana bywa do kancelarji notarjalnej celem sporządzenia w księdze aktu?

41. Czy wnioski w księdze sporządza tylko pisarz hipoteczny, czy i notarjusz? Kto sporządza protokóły regulacji pierwiastkowej? wnioski o ogłoszenie postępowania spadkowego?

42. Czy pisarz hipoteczny stwierdza tożsamość i zdolność prawną osób, stawających: a) do protokółów regulacji pierwiastkowej? b) do innych wniosków?

43. Czy przy regulacji pierwiastkowej albo przy segregacji nieruchomości wymagane jest złożenie planów i jakich mianowicie? sporządzonych przez mierniczego, czy też przez niego poświadczonych? albo wcale nie poświadczonych? sporządzonych na grubym papierze welinowym, czy na zwyczajnym papierze albo na kalce?

Czy dane, oparte na planach, złożonych do księgi, są przytaczane w dziale I?

44. Czy w nagłówku decyzji wydziału hipotecznego zaznacza się, że decyzja wydana została w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej? Czy wymieniane są nazwiska sędziów, którzy brali udział w decyzji?

45. Czy wydział hipoteczny motywuje swoje decyzje: a) zatwierdzające, b) zawieszające i c) odmowne? Czy w motywach przytacza zwięzłą osnowę czynności?

46. Czy bywa spisywany protokół ogłoszenia decyzji wydziału hipotecznego? w jakich zazwyczaj wyrazach? czy pisarz hipoteczny protokół ten podpisuje?

47. Czy w toku postępowania spadkowego bywają przyjmowane zgłoszenia osób interesowanych? Czy celem udowodnienia stopnia pokrewieństwa, obok urzędowych wypisów akt stanu cywilnego, przyjmowane bywają do hipoteki i proste zaświadczenia (post. ks. nam. z d. 14 stycznia r. 1818)? W przypadku toczącego się postępowania

spadkowego po właścicielu nieruchomości, gdzie bywają projektowane treści o zgłaszaniu się spadkobierców? do działu II, czy do rubryki zlewkowej działu III obok wpisu o toczącem się postępowaniu spadkowem? Czy w tym ostatnim wypadku treści do rubryki zlewkowej działu III bywają w toku postępowania spadkowego wpuszczane do wykazu czystym wpisem?

48. Czy przy zamknięciu postępowania spadkowego zwierzchność hipoteczna wchodzi z urzędu w rozpoznanie wszystkich czynności, dotyczących postępowania spadkowego?

49. Czy apelacje od decyzji zwierzchności hipotecznej zakładane są przez podanie, składane do wydziału, czy przez wniosek w księdze lub aktach? Czy w księdze lub aktach bywa sporządzany wniosek o założonej już apelacji? W jakiej drodze wydział hipoteczny wydaje decyzję w przedmiocie założonej apelacji? w księdze lub aktach hipotecznych, czy na oddzielnym arkuszu? Czy po zapadłej decyzji sądu drugiej instancji decyzja ta bywa przez zwierzchność hipoteczną dołączaną do księgi lub do akt hipotecznych z urzędu, czy też jedynie na wniosek osoby interesowanej?

50. Czy w języku sporządzanych w księdze lub aktach czynności urzędowych, jak również załączanych do teki dokumentów stwierdzić można jakie odrębności? rusycyzmy? prowincjonalizmy? wogóle nieprawidłowości i chropowatości stylu? albo przeciwnie — zwroty interesujące i zgodne z duchem języka neologizmy? Wymienić zauważone nieprawidłowości i odrębności stylu, zwłaszcza w zakresie polskiego słownictwa prawniczego.

J. Glass.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DR JERZY TRAMMER.

DZISIEJSZY OBRAZ ORDYNACJI EGZEKUCYJNEJ.

Materjały do wykładu.

Austrjacka ordynacja egzekucyjna z dnia 27 maja 1896 r., L. 78 Dz. U. P. obejmuje całokształt prawa egzekucyjnego, ujęty w system, oparty na przewodnich zasadach. Ustawa ta w praktyce okazała się naogół dobrą. Dlatego też w Austrji nie zachodziła potrzeba większych zmian tej ustawy, a jedynie z okazji wprowadzenia reform dla odciążenia sądów zaprowadzono w noweli z dnia 1 czerwca 1914 r. L. 118 Dz. U. P. także do ordynacji egzekucyjnej szereg zmian, podyktowanych względami na uproszczenie postępowania, oraz zawierających autentyczną interpretację poprzednio niejasnych postanowień pierwotnej ustawy.[1])

Gdy wskrzeszonem zostało państwo polskie, prawo egzekucyjne, objęte austrjacką ordynacją egzekucyjną z dnia 27 maja 1896, pozostało w mocy w byłym zaborze austrjackim w brzmieniu powyższej noweli.[2])

Budowa państwowości polskiej pociągnęła za sobą potrzebę zorganizowania władz polskich wewnątrz państwa i na zewnątrz państwa, zawieranie układów z państwami ościennemi; zmienione stosunki społeczne, wołanie o reformę rolną, nędza mieszkaniowa, inflacja i dewaluacja pieniądza i t. d. wymagały szeregu przepisów ustawowych, regulujących odnośną materję prawną. Te nowe przepisy ustawowe zahaczały tu i ówdzie także o prawo egzekucyjne. Stąd poszło, że prawo egzekucyjne, obowiązujące w b. zaborze austrjackim doznało przygodnych dodatków, poprawek i uzupełnień. Następstwem tego jest okoliczność, że ordynacja

---

[1]) Zygmunt Hahn: Zmiany w ordynacji egzekucyjnej, w »Przeglądzie Pr. i Admin.« z r. 1920, str. 265 do 302.

[2]) Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 14 września 1922 r., poz. 833 Dz. U. R. P. rozszerzono terytorjalny zakres działania ordynacji egzekucyjnej także na Spisz i Orawę (§ 2 L. 2a).

egzekucyjna przybrała nieco inny wygląd, niż miała pierwotnie.

Przedmiotem dzisiejszego wykładu ma być właśnie przegląd wspomnianych zmian i uzupełnień ordynacji egzekucyjnej i omówienie wpływu tychże na pierwotnie jednolitą budowę ordynacji, przyczem dla lepszego przeglądu trzymać się będziemy porządku paragrafowego.

A) Zacznijmy od paragrafu 1-go.

§ 1 o. e. zawiera oznaczenie aktów i dokumentów krajowych, stanowiących tytuł egzekucyjny.

Otóż wskutek zmian, poczynionych w ustawodawstwie polskiem, nadano niektórym krajowym aktom i dokumentom znaczenie tytułu egzekucyjnego i odwrotnie, niektóre akty i dokumenty krajowe straciły znaczenie tytułów egzekucyjnych.

a) I tak w § 1 L. 2 o. e. podane są jako tytuły egzekucyjne prawomocne wekslowe nakazy zapłaty; rozumiano pod pojęciem wekslowych nakazów zapłaty tak wekslowe nakazy zapłaty sensu stricto, jak i wekslowe nakazy zabezpieczenia z powodu odmówienia akceptu, albo z powodu niepewności akceptanta z art. 25 i 29 austrjackiej ustawy wekslowej. Polskie prawo wekslowe, oparte na rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r., poz. 926 D. U. R. P., obowiązujące od 1 stycznia 1925 r., nie zna zabezpieczenia sumy wekslowej, skutkiem czego nie zna również wspomnianych nakazów zabezpieczenia; odpadł przeto wekslowy nakaz zabezpieczenia, jako tytuł egzekucyjny.

Naodwrót rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o prawie czekowem z dnia 14 listopada 1924 r., poz. 927 Dz. U. R. P. każe w artykule 57 al. 2 stosować przepisy o postępowaniu w sprawach wekslowych do postępowania, w którem się wykonywa poszukiwanie zwrotne czekowe; wynika stąd, że na wzór wekslowych nakazów zapłaty istnieją czekowe nakazy zapłaty, będące tytułem egzekucyjnym.[1])

---

[1]) Zob. Trammer: Procesowe przepisy prawa czekowego w »Przeglądzie Pr. i Admin.« z r. 1925, str. 415 i n.

Ten tytuł egzekucyjny w rzeczywistości nie jest nowością, gdyż znany był już w austrjackiej ustawie czekowej z dnia 3 kwietnia 1906 r. L. 84 Dz. U. P., obecnie opiera się jednak formalnie na nowej polskiej ustawie

b) Według § 1 L. 4 o. e. stanowią tytuł egzekucyjny prawomocne sądowe wypowiedzenia kontraktów najmu dzierżawy. Nie można było sądownie (ze skutkiem tytułu egzekucyjnego) wypowiadać mieszkań służbowych, gdyż takie mieszkania nie są oparte na najmach. Zmiana w tem położeniu prawnem nastąpiła przez ustawę z dnia 11 kwietnia 1924 r., poz. 406 Dz. U. R. P. Ustawa ta rozciąga ochronę swą także na mieszkania służbowe (art. 2 l. 1e i l. 2), a orzeczenia Sądu Najwyższego (O. z 25 listopada 1925 r., Rw. 1805/24 O. S. P. Nr 11 z roku 1925 i O. z 28 lutego 1925 r. R. 2000/24 O. S. P. Nr 166/25) uznają za dopuszczalne postępowanie o sądowem wypowiedzeniu z §§ 560 p. c. i n. — przewidzianem dla wypowiedzenia najmu dzierżawy — także do mieszkań służbowych. W ten sposób prawomocne sądowe wypowiedzenie mieszkań służbowych stanowią tytuł egzekucyjny.

Natomiast pozasądowe wypowiedzenia najmu dzierżawy, sporządzone we formie notarjalnej, albo zapomocą innych dokumentów dowodowych, które poprzednio wedle ordynacji egzekucyjnej po myśli § 1 L. 18, były tytułami egzekucyjnemi, uległy ograniczeniu w ten sposób, że w myśl art. 11 L. 5 ust. z dnia 11 kwietnia 1924 r., poz. 406 Dz. U. R. P. wypowiedzenia pozasądowe nie stanowią tytułu egzekucyjnego. Jakkolwiek cytowana ustawa miała na myśli tylko najem, a nie dzierżawę, gdyż tylko do najmów się odnosi, to jednak brzmienie cytowanego przepisu art. 11 L. 5 jest tak ogólne, że przyjąć należy, iż się ono odnosi do wszelkich wypowiedzeń, a więc tak do wypowiedzeń najmu, jak i do wypowiedzeń dzierżawy. Odpadł więc wspomniany tu tytuł egzekucyjny w całości. Jest to zupełnie słuszne. Wypowiedzenia pozasądowe prowadziły do nadużyć, do obejścia przepisów o ochronie lokatorów, albowiem nieuświadomiony lokator nie przywiązywał wagi do pozasądowego wypowiedzenia i nie wnosił zarzutów przeciw

takiemu wypowiedzeniu. To też sądy w obronie w błąd wprowadzonych lokatorów w praktyce występowały przeciw wypowiedzeniom pozasądowym, rygorystycznie tłumacząc odnośne przepisy, a wyrazem tego stanowiska sądów jest wspomniany przepis ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r., poz. 406 Dz. U. R. P., uchylający wogóle z pośród tytułów egzekucyjnych wypowiedzenie pozasądowe.

Skoro już mowa o wypowiedzeniach, to zauważyć jeszcze należy, że prawomocne sądowe wypowiedzenia drobnych dzierżaw gruntowych, określonych w art. 1, 2 i 3 ust. z 31 lipca 1924 r., poz. 741 Dz. U. R. P. w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, a pochodzące z przed czasu mocy obowiązującej wspomnianej ustawy, nie mają w przyszłości mocy obowiązującej, a więc tem samem straciły wagę tytułów egzekucyjnych — okoliczność z punktu widzenia praworządności ubolewania godna.[1])

c) W § 1 L. 6 o. e. wymienione są jako tytuły egzekucyjne w sprawach niespornych wydane uchwały, o ile wedle odnośnych przepisów mogą być wykonane.

Otóż w myśl § 47 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 r., poz. 441 Dz. U. R. P. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych są wykonalne orzeczenia waloryzacyjne, wydane w postępowaniu niespornem.

d) Wedle § 1 L. 7 o. e. są tytułem egzekucyjnym w postępowaniu konkursowem zawarte, sądownie zatwierdzone ugody i inne w postępowaniu konkursowem wydane prawomocne uchwały i urzędowe wyciągi z protokółów likwidacyjnych konkursowych.

Otóż postanowienie to doznało rozszerzenia w art. 128 ustawy z dnia 29 października 1920 r., poz. 733 D. U. R. P. o spółdzielniach, wedle którego zatwierdzony sądownie obrachunek dopłat stanowi tytuł egzekucyjny; chodzi tu o obrachunek dopłat, sporządzony w upadłości spół-

---

[1]) Antoni Górski: »Na przełomie« w »Przeglądzie Współczesnym« z r. 1925, tom XIV, str. 185.

dzielni przez zarządcę upadłości dopłat, które członkowie spółdzielni w granicach przyjętej odpowiedzialności dodatkowej i w stosunku do zadeklarowanych udziałów mają wnieść na pokrycie niedoboru; tytułem egzekucyjnym jest zarówno pierwotny obrachunek dopłat (art. 99), jak i obrachunek dodatkowy (art. 102). Podobne przepisy istniały także w austrjackiej ustawie z dnia 9 kwietnia 1873 r., L. 70 Dz. U. P. o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, przepisy te w szczegółach jednak różniły się od przepisów polskich.

e) Według § 1 L. 10 o. e. są tytułami egzekucyjnemi prawomocne rozstrzygnięcia o roszczeniach prywatno-prawnych, wydane przez władze administracyjne albo inne do tego powołane publiczne organa, o ile egzekucja zapomocą ustawowych postanowień okazaną została sądownie, zaś wedle § 1 L. 15 o. e. są tytułami egzekucyjnemi ugody, zawarte wobec władz publicznych, o ile im odnośnemi przepisami przyznano znaczenie ugód sądowych.

Z uwagi na to przytoczyć tu należy następujące przepisy ustaw polskich:

1. Według § 9 ustawy z dnia 31 lipca 1923 r., poz. 718 D. U. R. P. o scalaniu gruntów mają prawomocne orzeczenia urzędów ziemskich w postępowaniu scaleniowem, jako też zatwierdzone przez te urzędy ugody — moc prawną orzeczeń i ugód sądowych względnie administracyjnych, o ile chodzi o sprawę administracyjną; wykonanie tych orzeczeń względnie ugód należy do właściwych władz.

2. Według § 20 L. 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r., poz. 406 Dz. U. R. P. o ochronie lokatorów są orzeczenia urzędu rozjemczego w sprawach, poddanych orzecznictwu jego ze zgodą stron natychmiast wykonalne, w innych sprawach po upływie terminu, wskazanego w ustępie 14. W razie potrzeby przymusowego wykonania orzeczenia, strona interesowana przedstawi poświadczony wypis orzeczenia urzędu sądowi, który byłby właściwym do rozważania danego sporu, celem uzyskania (nakazu wykonawczego) dozwolenia egzekucji. Widzimy, że sąd powołany do dozwolenia egzekucji jest tu inaczej oznaczony, niż w ogólnych przepisach ordynacji egzekucyjnej; do tego jeszcze wrócimy niżej.

3. Według art. 21 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r., poz. 394 Dz. U. R. P. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi posiadają orzeczenia, wydane przez komisję rozjemczą (art. 19), oraz układy pojednawcze, wobec niej zawarte, moc egzekucyjną. W razie potrzeby wykonania postanowienia komisji rozjemczej strona zainteresowana przedstawia poświadczony przez Inspektorat pracy odpis układu pojednawczego lub orzeczenia komisji rozjemczej (art. 19) do sądu, który byłby właściwy dla rozważania danego sporu, celem uzyskania nakazu wykonawczego. Orzeczenia komisji rozjemczej mogą być przez sąd uchylone w razie: 1) jawnego pogwałcenia prawa lub niewłaściwej wykładni jego; 2) w razie pogwałcenia formalności postępowania o tyle istotnych, że wskutek niezachowania ich niepodobna układu pojednawczego lub orzeczenia uznać za prawomocne; 3) w razie przekroczenia przez komisję rozjemczą zakresu nadanej jej kompetencji. Według rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej, wydanego w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1920 r. w przedmiocie załatwienia zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi poz. 782 Dz. U. R. P. w szczególności według § 26 cyt. rozp., w braku powodów do uchylenia przewidzianych w art. 21 ustawy, sąd przesyła sprawę do sędziego egzekucyjnego, celem zezwolenia na egzekucję.

Ustawą z dnia 23 stycznia 1920 r., poz. 53 Dz. U. R. P. o rozszerzeniu działania przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi na zatargi zbiorowe między właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi, rozszerzono powołaną tu ustawę na zatargi zbiorowe między właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi, a nadto ustawą z dnia 11 maja 1922 r., poz. 324 Dz. U. R. P. ponownie stwierdzono w art. 5, że o wykonanie orzeczeń komisji rozjemczej strona odniesie się do sądu, który byłby właściwym dla rozważania danego sporu, celem uzyskania nakazu

wykonawczego. Orzeczenie komisji rozjemczej może być przez sąd uchylone również z przyczyn wymienionych wyżej pod 1) do 3).

Jak ze zacytowanych przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r., poz. 394 Dz. U. R. P. i z ustawy z dnia 16 maja 1922 r., poz. 324 Dz. U. R. P. wynika, orzeczenie komisji rozjemczej stanowi tytuł egzekucyjny dopiero pod warunkiem, że sąd, który byłby właściwym dla rozważania danego sporu, rozpatrzy orzeczenie komisji rozjemczej i uzna je za ważne, t. j. wolne od uchybień pod 1) do 3) wymienionych. Dopiero gdy tych uchybień nie dostrzeże, odstąpi sąd wspomniany wniosek sędziemu egzekucyjnemu do dozwolenia egzekucji, t. j. sądowi właściwemu do dozwolenia egzekucji w myśl § 4 i n. ord. egzek. Postanowienie, że kontrola orzeczenia komisji rozjemczej należy do sądu, który byłby właściwym dla rozważania danego sporu, nie jest szczęśliwe; rozumieć je należy w ten sposób, że jest nim ten sąd, który byłby właściwy przedmiotowo i miejscowo, gdyby brakło komisji rozjemczej.[1])

Z judykatury przytoczyć należy orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1925 r., III Rw. 155/25 w »Przeglądzie Prawa i Administracji« z roku 1925 r. pod Nr 150 (str. 149), które orzeczeniu komisji rozjemczej wprost przyznaje znaczenie tytułu egzekucyjnego.

f) Według § L. 16 ord. egzek. są tytułem egzekucyjnym prawomocne orzeczenia sądów polubownych.

Otóż rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 grudnia 1924 r. poz. 1019 Dz. U. R. P. o organizacji giełd, utrzymuje co do wykonalności wyroków sądów rozjemczych giełdowych przepisy ustawodawstw dzielnicowych o sądach polubownych.[2])

g) Nadto ustawodawstwo polskie nadało w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20

---

[1]) Dr Józef Bühn: Właściwość sądów zwyczajnych w sporach między właścicielami a dozorcami domów, w »Przeglądzie Prawa i Administracji« z r. 1925, str. 136 i n.

[2]) Zob. Stanisław Wróblewski: Giełdowy Sąd rozjemczy a Sąd polubowny, w »Przeglądzie Prawa handlowego« z r. 1925, str. 375 i n.

stycznia 1924 r., poz. 75 Dz. U. R. P. w przedmiocie ustanowienia statutu dla banku emisyjnego — w art. 87 znaczenie tytułów egzekucyjnych dowodom zobowiązania z wyciągami z ksiąg banku. Z postanowienia tego wynika, że wspomniane dowody zobowiązania, choćby nie we formie aktu notarjalnego zdziałane, choćby nie posiadały legalizowanych podpisów, jeżeli są tylko uzupełnione wyciągami z ksiąg banku — które to wyciągi mają moc dowodową dokumentów publicznych — stanowią tytuł egzekucyjny, zrównany z aktem notarjalnym, zaopatrzonym w klauzulę z art. 3 ord. not.

Dalej powiada ustawa z 29 kwietnia 1925 r., poz. 354 Dz. U. R. P. w sprawie wykonania postanowień wersalskiego traktatu pokojowego o mieszanym trybunale rozjemczym w art. 3, że orzeczenia Polsko-niemieckiego Mieszanego Trybunału Rozjemczego są ostateczne i będą wykonywane w państwie polskiem przy zastosowaniu przepisów o wykonywaniu krajowych orzeczeń sądowych pod warunkiem, że będą zawierzytelnione przez agenta rządu polskiego. Zarazem ustawa ta w art. 4 upoważnia ministra sprawiedliwości do wydania w porozumieniu z właściwymi ministrami w drodze rozporządzenia bliższych przepisów w przedmiocie wykonywania orzeczeń Polsko-niemieckiego Trybunału mieszanego. Wspomniane tu orzeczenia są orzeczeniami Mieszanego trybunału rozjemczego, przewidzianego w art. 303 traktatu wersalskiego, powołanego do rozstrzygania w tymże traktacie wymienionych spraw spornych między Niemcami a obywatelami polskimi; w traktacie tym zobowiązała się Polska (art. 304 lit. g), że nada orzeczeniom takim moc obowiązującą w stosunku do swych obywateli, a we wykonywaniu odnośnego postanowienia traktatu wydaną została wspomniana ustawa z 29 kwietnia 1925 r., poz. 354 Dz. U. R. P., która zrównała wspomniane orzeczenia z krajowemi wykonalnemi orzeczeniami.

Według art. 14 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., poz. 467 Dz. U. R. P. o likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu traktatu, podpisanego we Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. — nie ulegają postanowienia komitetu likwidacyjnego

zaskarżeniu i podlegają wykonaniu na równi z prawomocnemi wyrokami sądów. Chodzi tu o komitet likwidacyjny, powołany do kwalifikowania do likwidacji majątków, praw i interesów, przysługującej państwu polskiemu na mocy wspomnianego co dopiero traktatu pokojowego między państwami sprzymierzonemi i skojarzonemi a Niemcami. We wykonaniu ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., poz. 467 Dz. U. R. P., postanawia wykonawcze rozporządzenie Rady ministrów z dnia 6 maja 1925 r., poz. 357 Dz. U. R. P. w § 21, co następuje: »Jednocześnie z powzięciem uchwały o przekazaniu majątku na własność państwa, komitet likwidacyjny może wyznaczyć termin, w którym właściciel winien opuścić zajmowaną nieruchomość i po upływie którego nastąpi eksmisja przymusowa. W celu dokonania eksmisji przewodniczący komitetu likwidacyjnego po upływie oznaczonego terminu nadaje uchwale komitetu klauzulę egzekucyjną, poczem uchwała taka ulega wykonaniu przymusowemu przez odnośne organa podług przepisów, obowiązujących w danym okręgu sądowym dla aktów, opatrzonych klauzulą egzekucyjną.

B) Przejdźmy do paragrafu 2 o. e.

Według § 2 o. e. pozostają na równi z dokumentami i aktami krajowemi, uznanemi w § 1 za tytuły egzekucyjne, także akty i dokumenty, sporządzone przez władze, które się znajdują poza granicami państwa, które jednak podlegają władzom, mającym siedzibę w granicach państwa.

Otóż ten przepis ramowy został wypełniony artykułem 18 L. 1 ustawy z dnia 11 listopada 1924 r., poz. 944 Dz. U. R. P. o organizacji konsulatów i o czynnościach konsuli; według tego przepisu ugody, zawarte przed konsulem w przedmiocie roszczeń prywatno-prawnych mają moc ugod sądowych, zawartych przed sądami polskiemi; zaznaczyć bowiem należy, że wedle art. 18 L. 2 cyt. ust. konsulowie pośredniczą w zawieraniu ugód w sprawach obywateli polskich między sobą lub z cudzoziemcami.

C) Przystąpmy do paragrafu 3 o. e.

W myśl tego przepisu następuje dozwolenie egzekucji przez sąd na wniosek wierzyciela popierającego.

Od tego przepisu wprowadza wyjątek art. 3 ustawy z dnia 29 kwietnia 1925 r., poz. 354 Dz. U. R. P. w sprawie wykonania postanowień wersalskiego traktatu pokojowego o Mieszanym trybunale rozjemczym, stanowiąc że agent rządu polskiego jest upoważniony imieniem strony zainteresowanej czynić wnioski, zmierzające do wykonania orzeczenia Mieszanego trybunału rozjemczego.

D) Wbrew paragrafowi 4 L. 6 (w brzmieniu noweli z dnia 1 czerwca 1914 r. L. 118 Dz. U. R.) i paragrafom 18 i 19 o e. wprowadza art. 20 L. 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r., poz. 406 Dz. U. R. P. o ochronie lokatorów przepis, iż wniosek o wykonanie przymusowe orzeczenia urzędu rozjemczego mieszkaniowego uczynić należy w sądzie, który byłby właściwym do rozważania danego sporu; jest to zasada kompetencyjna, dotąd w ordynacji egzekucyjnej nieznana.

E) Znaczne zmiany wprowadzone zostały do paragrafów 7—10 o. e.

Według § 7 o. e. można egzekucji dozwolić tylko wtedy, jeżeli w tytule egzekucyjnym dokładnie oznaczony jest przedmiot, rodzaj, rozmiar i czas dłużnego świadczenia; fakta, od których zależną jest wykonalność tytułu egzekucyjnego, muszą być stwierdzone zapomocą dokumentów publicznych albo uwierzytelnionych, w braku takich dokumentów, należy w myśl § 10 o. e. uzyskać wyrok przysądzający, należycie określający dłużne świadczenie co do przedmiotu, rodzaju, objętości i czasu.

Otóż odnośnie do tych zasad istnieją dwa znamienne wyjątki:

a) Jak wiadomo, rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 r., poz. 769 Dz. U. R. P. o wysokości odsetek prawnych ustalono wysokość odsetek prawnych w stosunkach prawno-prywatnych na 24% od sta rocznie aż do odwołania. Następnie rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 24 stycznia 1925 r., poz. 72 Dz. U. R. P. zredukowano tę stopę od 1 lutego 1925 r. na 15% od sta rocznie. Otóż w § 3 cyt. rozporządzenia prezydenta

Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 sierpnia 1924 r., poz. 769 Dz. U. R. P. postanowiono pod l. 3, że w wypadkach, gdy wysokość odsetek prawnych ustaloną została wyrokiem sądowym według przepisów dotychczas obowiązujących, dopuszczalną jest egzekucja tych odsetek we wysokości, ustalonej na mocy cytowanego rozporządzenia bez potrzeby uprzedniego uzyskiwania zmiany wyroku. Przepis ten pozwala na prowadzenie egzekucji na podstawie wyroku sądowego, celem ściągnięcia procentów prawnych wyższych, niż wyrażonych we wyroku sądowym, a zatem w zakresie nie uwydatnionym w tytule egzekucyjnym. Ponieważ jednakże w praktyce nasuwały się wątpliwości, kiedy we wyroku sądowym przyznane odsetki są odsetkami prawnemi, a kiedy umówionemi, przeto dla uniknięcia odnośnych wątpliwości przy dozwoleniu egzekucji rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r., poz. 1075 o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia z dnia 27 sierpnia 1924 r., poz. 769 Dz. U. R. P. — nadano zacytowanemu tu § 3 l. 3 cytowanego naostatku rozporządzenia następujące brzmienie: »Jeżeli wysokość odsetek prawnych ustaloną została orzeczeniem sądowem według przepisów dotychczas obowiązujących, dopuszczalną jest egzekucja tych odsetek we wysokości, ustalonej na mocy niniejszego rozporządzenia tylko na wniosek strony interesowanej; na skutek takiego wniosku sąd winien stwierdzić uchwałą (decyzją), czy przyznane odsetki są odsetkami prawnemi. W razie wątpliwości sąd może zarządzić przesłuchanie stron, a jeżeli to nie wystarczy do wyjaśnienia wątpliwości, winien odesłać je na drogę sporu«.

Postanowienie tu zacytowane, odnoszące się do wyroków sądowych, należy analogicznie stosować także do innych tytułów egzekucyjnych, w których przyznane są odsetki prawne.[1])

b) Ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r., poz. 705 Dz. U. R. P., zmieniająca niektóre postanowienia obowiązujących w b. dzielnicy austrjackiej ustaw o postępowaniu sądowem

[1]) Zob. Dr Bühn: Trzy kwestje aktualne, w »Przeglądzie Prawa i Administracji« z r. 1924, str. 268.

w sprawach cywilnych zamieszcza w ordynacji egzekucyjnej po § 10, jako § 10a, następujące postanowienie: »Jeżeli chodzi o wierzytelność z powodu należnego utrzymania, a tytuł egzekucyjny opiewa na pewną jedynie ułamkiem oznaczoną część poborów, należnych zobowiązanemu ze stosunku służbowego lub z najmu pracy, natenczas do dozwolenia egzekucji wymaga się przedłożenia nie budzącego wątpliwości pisemnego oświadczenia służbodawcy o wysokości tego uposażenia w dniu, kiedy roszczenie jest w całości wykonalne. Jeżeli takiego dokumentu do wniosku nie dołączono, sąd poleci służbodawcy, by w przeciągu 8-miu dni podał wysokość uposażenia. Uchwała ta będzie z urzędu wykonaną. Przeciw uchwale, polecającej złożenie oświadczenia, nie służy środek prawny. Postanowienia § 301 ustęp 3 do 6 mają odpowiednie zastosowanie. Od służbodawców, wymienionych w § 302, sąd winien zażądać oświadczenia w drodze urzędowej.

Oświadczenie służbodawcy służy za podstawę do określenia sumy dochodzonego roszczenia, dopóki jej sąd, dozwalający egzekucji w I. instancji, a po rozpoczęciu wykonania egzekucji, sąd egzekucyjny, w inny sposób prawomocnie nie ustali. Ustalenie nastąpi na wniosek strony po przeprowadzeniu ustnej rozprawy. Stosownie do wyników tego ustalenia należy egzekucję na wniosek, bez przesłuchania przeciwnika ograniczyć lub zastanowić, albo według przepisów o wykonaniu dozwolonej egzekucji rozszerzyć albo też wniosek egzekucyjny odrzucić«.

Jak z zacytowanego § 10a o. e. wynika, artykuł ten odnosi się do tytułów egzekucyjnych, w których świadczenie opiewa na pewną jedynie ułamkiem oznaczoną część poborów ze stosunku służbowego lub z najmu pracy; temsamem ustawa stwierdza także dopuszczalność wyroków i uchwał sądowych, opiewających na tego rodzaju ułamek poborów. Wspomniane tu tytuły egzekucyjne odnoszą się do wierzytelności z powodu należnego utrzymania[1]) bez

---

[1]) Szerzej, jednak bez podstawy prawnej, pojmuje te tytuły Allerhand w glossie do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1924 Rw. 610/24, ogłoszonego w O. S. P. z r. 1925 pod N-rem 406.

względu na to, czy to utrzymanie oparte jest na ustawie, czy też na umowie. Tego rodzaju tytuły miały znaczenie doniosłe, zwłaszcza w epoce dewaluacji pieniądza,[1]) a dzisiaj wobec tego, że dewaluacja należy niemal do przeszłości, straciły tytuły te na znaczeniu.

Otóż tytuły tu wspomniane, jakkolwiek w nich świadczenie nie jest cyfrowo oznaczone, mogą stanowić wbrew § 7 o. e. tytuł egzekucyjny. .Oto jest jedna innowacja; drugą jest innowacja w stosunku do § 10 o. e., albowiem wysokość poborów może być wykazaną zapomocą nie budzącego wątpliwości pisemnego poświadczenia służbodawcy o wysokości wyposażenia; poświadczenie to nie potrzebuje być, ani dokumentem publicznym, ani dokumentem z podpisami uwierzytelnionemi. Ba, nawet w braku takiego poświadczenia, sąd dozwalający egzekucji z urzędu wzywa służbodawcę do podania wysokości uposażenia przy pomocy nakazu analogicznego, do nakazu z § 301 o. e. i z § 302 o. e. i na tej podstawie ustala wysokość poborów, których ułamek ma stanowić wierzytelność egzekucyjnie dochodzoną.

Są to bądź co bądź podstawy obliczenia egzekucyjnie dochodzonych wierzytelności niedość ścisłe, dlatego też ustalenie takie wierzytelności jest tylko tymczasowe. To też na żądanie bądź wierzyciela popierającego, bądź zobowiązanego ustala sąd ostatecznie po przeprowadzeniu rozprawy (nie wystarczy przesłuchanie) wysokość wierzytelności; w miarę wyników tego ustalenia nastąpi bądź ograniczenie, bądź zastanowienie egzekucji, bądź »rozszerzenie« egzekucji; to rozszerzenie egzekucji uważać należy jako dozwolenie dalszej egzekucji na wniosek wierzyciela, odnośnie do przez sąd ustalonej nadwyżki ponad tymczasową ustaloną wysokość wierzytelności.[2])

Egzekucja celem ściągnięcia wierzytelności, obliczonej w sposób tu podany we wysokości opartej na części pobo-

[1]) Zob. Trammer: Znamienny projekt ustawy, w »Przeglądzie Notarjalnym« z r. 1923, Nr 3 i 4, str. 17 i n.

[2]) Allerhand: Uwagi do noweli procesowej z dnia 11 sierpnia 1923 Nr 70, poz. 705 Dz. U. R. P., w »Przeglądzie Prawa i Administracji« z r. 1924, str. 61 i n.

rów, może być prowadzoną na wszelki majątek zobowiązanego, a nietylko na jego pobory.

F) Do §§ 36—46 o. e. zauważyć należy:

a) Według art. 23 l. 1 ust. z dnia 11 kwietnia 1924 poz. 406 Dz. U. R. P. o ochronie lokatorów może sąd z urzędu lub na wniosek pozwanego zawiesić wykonanie orzeczonej eksmisji na czas do sześciu miesięcy, o ile takie zawieszenie jest usprawiedliwione położeniem pozwanego, a w szczególności tem, że on z powodu okoliczności od niego niezawisłych pozostaje bez pracy. Mamy tu nową formę »zawieszenia« egzekucji na podstawie prawomocnego wyroku w sprawie najmu.

b) W razie, jeżeli postępowanie sądowe (a więc i egzekucyjne) o zniesienie współwłasności przez podział w naturze odnośnie do gruntów, będących przedmiotem scalenia, wszczęto przed wdrożeniem postępowania scalenia gruntów, właściwy sąd wstrzymuje je i zawiadamia o tem komisarza ziemskiego, który winien załatwić sprawy będące ich przedmiotem (art. 37 ust. z 31 lipca 1923 poz. 718 Dz. U. R. P. o scalaniu gruntów).

c) Według art. 12 ustawy z dnia 25 listopada 1925 o trybunale kompetencyjnym poz. 397 Dz. U. R. P., sąd, otrzymawszy od władzy administracyjnej II-giej instancji zawiadomienie, że powstał konflikt kompetencyjny dodatni, wstrzymuje wykonanie orzeczeń sądowych. Postanowienie to obowiązuje obecnie w miejsce § 13 ust. z 18 kwietnia 1869 Nr 44 Dz. U. P. (por. art. XXVII l. 1 ust. wprow. o. e.

d) Według § 10a o. e. w brzmieniu ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 poz. 705 Dz. U. R. P., sąd po przeprowadzeniu dochodzeń co do wysokości poborów i po ustaleniu wysokości poborów na wniosek strony ograniczy lub zastanowi egzekucję prowadzoną celem ściągnięcia alimentów, przeznaczonych jedynie w stosunku ułamkowym do części poborów zobowiązanego. Mamy tu nowy przypadek zastanowienia całkowitego, względnie częściowego (ograniczenia) egzekucji.

G) Wspomnianą już wyżej ustawą z dnia 11 sierpnia 1923 poz. 705 Dz. U. R. P., zmieniającą niektóre postanowienia obowiązujących w b. dzielnicy austrjackiej ustaw o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych, nadano ustępowi 2 § 54 o. e. następujące brzmienie:

»Wniosek o dozwolenie egzekucji musi...... zawierać; ......2) wyraźne oznaczenie roszczenia, z powodu którego egzekucja ma być wdrożoną, tudzież odnośnego tytułu egzekucyjnego. Przy wierzytelnościach pieniężnych należy z zastrzeżeniem postanowień § 10a wymienić także kwotę, która w drodze egzekucji ma być ściągniętą, jak również żądane należytości uboczne«.

To nowe brzmienie § 54 różni się od dawnego brzmienia tego § tylko dodatkiem »z zastrzeżeniem postanowień § 10a«. Zmiana ta jest koniecznem następstwem zmian, wprowadzonych w § 10 o. e. przez dodanie do tego § nowego § 10a. Była o tem mowa wyżej pod E).

H) Odnośnie do egzekucji na podstawie aktów i dokumentów zagranicznych (§§ 79 i n. o. e.) przytoczyć należy, co następuje:

Według § 79 o. e. są zagraniczne akty i dokumenty wówczas wykonalne, jeżeli wzajemność jest zagwarantowana zapomocą umów państwowych albo zapomocą oświadczeń rządowych w dzienniku ustaw (w Dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej) ogłoszonych.

a) Otóż tego rodzaju umowę zawarła Polska z Gdańskiem w dniu 14 lutego 1924 r., która to umowa ogłoszoną została w Dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej pod poz. 290 z roku 1925. Według tej umowy obywatele jednej ze stron są przed sądami drugiej strony zwolnieni od obowiązku zabezpieczenia kosztów sporu, jako powodowie lub interwenjenci, jeżeli mają miejsce zamieszkania na obszarze jednej ze stron. Skutkiem tego postanowiono w art. 2 wspomnianej umowy, że orzeczenia, skazujące na zapłacenie kosztów procesowych powoda lub interwenjenta, winny być na obszarze drugiej strony uznane za wykonalne na wniosek wierzyciela.

Zasada ta stosuje się również do orzeczeń sądowych, któremi później ustalono wysokość kosztów procesowych. Pod orzeczeniami sądowemi w znaczeniu niniejszej ustawy rozumieć należy także uchwały, ustalające koszta, wydane przez sekretarzy sądowych w zakresie ich właściwości.

Z cytowanego tu przepisu wynika, że jeżeli obywatel polski, zamieszkały w Polsce lub na terytorjum Gdańska, wystąpił jako powód, lub jako interwenjent po stronie powodowej w Gdańsku, a zasądzony został na ponoszenie kosztów sporu, to odnośne orzeczenie, przyznające stronie przeciwnej koszta sporu, jest wykonalne w Polsce.

O wykonanie podanego tu tytułu egzekucyjnego wnosi wierzyciel popierający podanie do sądu.

Miejscowo właściwym jest sąd powszechny dłużnika, skazanego na zwrot kosztów. W braku takiego sądu właściwym jest ten sąd, w którego okręgu znajduje się majątek dłużnika; odnośnie do wierzytelności za miejsce położenia majątku uważać należy miejsce zamieszkania dłużnika, a jeżeli wierzytelność zabezpieczoną jest na pewnej rzeczy, w takim razie miejsce, w którem ta rzecz się znajduje. Gdyby ta właściwość sądu nie dała się uzasadnić, w takim razie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej właściwym będzie sąd powiatowy w Toruniu. Rzeczową właściwość określają przepisy, obowiązujące na obszarze tej strony, u której wykonanie ma nastąpić (art. 3).

Z zacytowanego tu naostatku przepisu wynika, że właściwość dla dozwolenia egzekucji na podstawie wspomnianego tytułu egzekucyjnego jest nieco odmiennie określona, niż to czyni § 82 o. e.; tego rodzaju odstępstwa co do właściwości z § 82 o. e. są przewidziane w § 84 o. e.

Sąd wyżej powołany wyda orzeczenie, dozwalające egzekucji bez wysłuchania stron.

Traktat między Polską a Gdańskiem, o którym tu mowa, wszedł w życie w dniu 12 lutego 1925 r.

b) Dalej należy tu postanowienie art. 3 umowy, zawartej pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czesko-Słowacką w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych, karnych i niespornych, podpisanej

w Pradze dnia 6 marca 1925 r. (poz. 80 Dz. U. R. P. z r. 1926). Artykuł ten stanowi, co następuje: Jeżeli w jednem z państw, umawiających się zasądzono na zwrot kosztów powoda lub interwenjenta, który w myśl art. 2 umowy lub w myśl ustawy, obowiązującej w państwie, gdzie wniesiono skargę był zwolniony od dania zabezpieczenia, deponowania lub złożenia zaliczki, wówczas wspomniane orzeczenia o zwrocie kosztów sporu będą na obszarze drugiej strony, umawiającej się, wykonalne stosownie do przepisów o wykonalności orzeczeń zagranicą. Ta sama zasada stosuje się do orzeczeń sądowych, któremi później ustalono wysokość kosztów sporu.

J) Do działu ordynacji egzekucyjnej, odnoszącego się do licytacji nieruchomości, przytoczyć należy następujące nowe przepisy:

a) Ostatni ustęp § 133 o. e. przepisuje, kogo należy zawiadomić o wdrożeniu postępowania licytacyjnego odnośnie do nieruchomości.

Otóż art. 22 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., poz. 462 Dz. U. R. P. o wykonaniu reformy rolnej nakazywał o wdrożeniu postępowania licytacyjnego do nieruchomości ziemskiej zawiadomić właściwy terytorjalnie okręgowy urząd ziemski. Celem tego przepisu było umożliwienie okręgowemu urzędowi ziemskiemu utrzymania ewidencji co do nieruchomości ziemskich, przeznaczonych na licytację, a to z uwagi na prawo i obowiązki urzędu ziemskiego, o których niżej mowa przy § 180.[1]) Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r., poz. 1 Dz. U. R. P. o wykonaniu reformy rolnej (ustawą tą zniesiono dawną ustawę z 15 lipca 1920 r., poz. 462 Dz. U. R. P. o wykonaniu reformy rolnej) ponawia nakaz zawiadomienia okręgowego urzędu ziemskiego o wdrożeniu postępowania licytacyjnego, wszelako nakaz ten z jednej strony rozszerza na zawiadomienie o wdrożeniu postępowania licytacyjnego także Państwowego Banku Rolnego, z drugiej strony ogranicza nakaz do zawiadomienia

[1]) Zob.: Trammer »Reforma rolna a sądy«, w »Przeglądzie Sądowym« z r. 1921, str. 8.

o wdrożeniu postępowania licytacyjnego tylko odnośnie do nieruchomości ziemskich, przekraczających normy, wskazane w art. 4 tejże ustawy, t. j. podlegających przymusowemu wywłaszczeniu (art. 93).

b) Dalej § 90 rozporządzenia ministra reform rolnych z dnia 27 lutego 1924 r., poz. 266 Dz. U. R. P., wydanego we wykonaniu ustawy z dnia 31 lipca 1923 r., o scalaniu gruntów (poz. 718 Dz. U. R. P.), każe o wdrożeniu postępowania egzekucyjnego do gruntu, objętego postępowaniem scaleniowem, zawiadomić komisarza ziemskiego, powołanego do przeprowadzenia postępowania scaleniowego. Postanowienie to podyktowane jest z uwagi na przepis art. 35 ustawy o scalaniu gruntów z dnia 31 lipca 1925 r., poz. 718 Dz. U. R. P., o którym to przepisie jest niżej mowa przy §§ 177 i 178 o. e.

c) W ustępie ostatnim § 144 o. e. przewidziane jest rozporządzenie, odnoszące się do zasad szacowania nieruchomości. Na tej podstawie wydane zostało rozporządzenie z dnia 25 lipca 1897 r. o szacowaniu nieruchomości. W § 6 tego rozporządzenia jest określony sposób utrzymywania listy znawców.

Obecnie rozporządzeniem z dnia 28 lutego 1925 r. poz. 195 Dz. U. R. P. uchylono ustępy 2 i 3 § 6 cytowanego rozporządzenia z dnia 25 lipca 1897 r. L. 175 Dz. U. R. P.

d) Według drugiego ustępu § 147 o. e. nie potrzebują składać wadjum przy licytacji nieruchomości osoby, które biorą udział w licytowaniu nieruchomości imieniem państwa lub funduszów państwowych.

Wobec tego z punktu widzenia austrjackiej ordynacji egzekucyjnej jest niepotrzebny przepis art. 22 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., poz. 462 Dz. U. R. P. o wykonaniu reformy rolnej, względnie obecny przepis art. 93 ustawy z dnia 28 grudnia 1924 r., poz. 1 z roku 1926 Dz. U. R. P. o wykonaniu reformy rolnej tej treści, że urząd okręgowy ziemski, względnie teraz także Państwowy Bank Rolny, biorący udział w licytacji nieruchomości ziemskich — przekraczających normy, wskazane w art. 4 naostatku cytowanej ustawy, zwolniony jest od obowiązku składania wadjum.

Cytujemy tutaj jednak i ten przepis dla wyczerpania materji.

e) §§ 177 i 172 o. e. zawierają postanowienia o tem, kogo należy zawiadomić o terminie licytacyjnym odnośnie do nieruchomości.

Otóż uchylony już artykuł 22 ustawy z dnia 11 lipca 1920 r., poz. 462 Dz. U. R. P. o wykonaniu reformy rolnej przepisywał, że o wyznaczeniu terminu przetargu nieruchomości ziemskiej należy zawiadomić terytorjalnie właściwy okręgowy urząd ziemski; obecnie obowiązujący art. 93 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. poz. 1 Dz. U. R. P. z roku 1926 o wykonaniu reformy rolnej przepisuje, iż o terminie przetargu należy zawiadomić oprócz urzędu okręgowego ziemskiego terytorjalnie właściwego także Państwowy Bank Rolny; oczywiście chodzi o to, aby ten urząd, względnie Bank, mógł przy przetargu nieruchomości, przekraczających normy z art. 4 naostatku wspomnianej ustawy wziąć udział w licytacji nieruchomości ziemskiej, jako nabywca.

Dalej przepisuje § 90 rozporządzenia ministra reform rolnych z dnia 27 lutego 1924 r., poz. 266 Dz. U. R. P., że o ile wdrożone zostaną postępowania egzekucyjne odnośnie do gruntów, objętych postępowaniem scaleniowem, sąd egzekucyjny zawiadomi o wyznaczeniu terminów przymusowej licytacji komisarza ziemskiego, przeprowadzającego scalenie, jak i okręgowy urząd ziemski.

Postanowienie to jest podyktowane względami na przepisy art. 35 ustawy z dnia 31 lipca 1923 r., poz. 718 Dz. U. R. P. o scaleniu gruntów. O tym przepisie jest niżej mowa przy uwagach do §§ 177 i 178 o. e.

f) Przechodzimy właśnie do tych uwag do §§ 177 i 178 o. e.:

O ile postępowanie scaleniowe zostaje wdrożone w odniesieniu do gruntów, które są przedmiotem postępowania scaleniowego, to uprawomocnione orzeczeniem Okręgowej komisji ziemskiej winno być udzielone do wglądu sądu..., który uczyni odpowiednią wzmiankę o tem w aktach postępowania egzekucyjnego (§ 90 al. 2 rozp. z 27 lutego

1924 r., poz. 266 Dz. U. R. P.) Okręgowy urząd ziemski bezzwłocznie po uprawomocnieniu orzeczenia Okręgowej komisji ziemskiej, zatwierdzającego projekt scalania, zawiadomi o tem sąd egzekucyjny i... z wymienieniem praw egzekucyjnych i dołączając odpis orzeczenia. Sędzia... prowadzący postępowanie egzekucyjne poda na terminie licytacyjnym do wiadomości stan, toczącego się postępowania scaleniowego, widoczny z uskutecznionych w księdze gruntowej ostrzeżeń, wpisów lub według udzielonego do akt sprawy odpisu orzeczenia, zatwierdzającego projekt scalenia, a zarazem zwróci uwagę na postanowienie art. 35 ustawy o wpływie postępowania scaleniowego na tok postępowania egzekucyjnego (§ 97 cyt. rozp.).

Zacytowany tu artykuł 35 ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów (poz. 718 Dz. U. R. P.) brzmi, jak następuje:

Postępowanie egzekucyjne w razie przymusowej sprzedaży gruntów, należących do obszaru scalenia, niema wpływu na postępowanie scaleniowe, może być wdrożone podczas tego postępowania i nie przerywa swego biegu.

Przedmiot postępowania egzekucyjnego (licytacyjnego) stanowią aż do chwili uprawomocnienia się orzeczenia Okręgowej komisji ziemskiej, zatwierdzającego projekt scalenia, grunty, posiadane przed scaleniem.

O ile sprzedaż przymusowa zostanie dokonana przed uprawomocnieniem się orzeczenia Okręgowej komisji ziemskiej w przedmiocie scalenia, nowonabywca wstępuje we wszystkie prawa dotychczasowego właściciela gruntów, które obejmuje w tym stanie, w jakim je nabył na licytacji.

W razie uprawomocnienia się orzeczenia Okręgowej komisji ziemskiej w przedmiocie scalenia przed dokonaniem sprzedaży przymusowej, przedmiotem sprzedaży będą działki, wydzielone przy scaleniu, a ustanowione w tem orzeczeniu dopłaty do gruntów, otrzymywanych przez uczestników przy scaleniu (art. 6), podlegających przymusowej sprzedaży, mają być składane na rzecz masy egzekucyjnej do depozytu sądu. W razie niezłożenia tych opłat do depozytu sądu,

sąd na żądanie osób uprawnionych ściąga je przymusowo na podstawie powyższego orzeczenia.[1])

Stosownie do końcowego zdania art. 35 stanowi dalej § 91 al. 3 cytowanego rozporządzenia, co następuje: Sąd, prowadzący postępowanie egzekucyjne, na żądanie interesowanych ściągnie dla masy egzekucyjnej od zobowiązanego do zapłaty ustalone w postępowaniu scaleniowem dopłaty, biorąc za podstawę do egzekwowania tych kwot prawomocne orzeczenie Okręgowej komisji ziemskiej.

Z materji tu wchodzącej w rachubę, odnoszącej się do przepisów o scaleniu, przytoczyć jeszcze należy końcowe postanowienie § 92 rozporządzenia z dnia 27 lutego 1924 r., poz. 266 Dz. U. R. P. Brzmi ono, jak następuje: Uchwała sądu egzekucyjnego, dozwalająca przeniesienia prawa własności na rzecz nabywcy na podstawie udzielonego przybicia targu, stanowi dla nabywcy podstawę do uzyskania wobec komisarza ziemskiego dopuszczenia go w miejsce dawnego właściciela do postępowania scaleniowego i umieszczenia go w wykazie uczestników scalenia. W wypadku gdy w drodze przymusowej licytacji zmieni właściciela tylko część gruntów poszczególnego uczestnika scalenia gruntów, okoliczność tę należy uwzględnić w projekcie scalenia.

g) Do § 180 o. e. przytoczyć należy dwa następujące przepisy:

Przedewszystkiem art. 6 ustawy z dnia 24 marca 1920 r., poz. 178 Dz. U. R. P. o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców postanawia, że obcokrajowcy powinni w każdym razie, przed wzięciem udziału w licytacji nieruchomości, wykazać się zezwoleniem Rady ministrów do nabycia danej nieruchomości. Przepis ten tłumaczy się tem, że wedle art. 1 cytowanej ustawy wogóle nabywanie nieruchomości przez obcokrajowców może nastąpić jedynie po uprzedniem zezwoleniu Rady ministrów na wniosek ministra skarbu; w myśl art. 3 cytowanej ustawy zezwolenie takie ważne jest na cztery miesiące. Oczywiście jeżeli obcokra-

---

[1]) Bigo: »Zasady polskiego prawa komasacyjnego«, w »Przeglądzie Prawa i Administracji« z r. 1924, str. 195.

jowiec przynależy do państwa, z którem Polska zawarła traktat, zezwalający tegoż obywatelom na nabywanie nieruchomości w Polsce, odpadnie ograniczenie odnośnie do tego obcokrajowca z art. 6 cyt. ustawy.

Powtóre należy tu przepis art. 93 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r., poz. 1 26 Dz. U. R. P. o wykonaniu reformy rolnej (którą to ustawą uchylono poprzednią ustawę o wykonaniu reformy rolnej z dnia 15 lipca 1920 r., poz. 462 Dz. U. R. P.). Według tego artykułu przy sprzedaży nieruchomości ziemskich, przekraczających normy, wskazane w art. 4 tejże ustawy, w drodze publicznego przetargu, Okręgowy urząd ziemski, terytorjalnie właściwy i Państwowy Bank Rolny, mają prawo wzięcia udziału w przetargu bez obowiązku składania przepisanego wadjum. Co się tyczy w szczególności Państwowego Banku Rolnego, to według rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r., poz. 450 Dz. U. R. P. ma ten Bank prawo nabywania nieruchomości na cele przeprowadzenia parcelacji.

h) ad § 215 o. e.

Postanowienia § 215 o. e. uzupełnić należy tem, co wyżej powiedziano przy §§ 177 i 178 o ściąganiu dopłat przy gruntach, objętych postępowaniem scaleniowem. Te dopłaty stanowią bowiem także część masy rozdziałowej.

K) Do paragrafów 251, 290 do 292, 330 o. e. i art. VIII i IX ust. wprow. o. e.

Ustawodawstwo polskie w różnych ustawach wprowadziło różne ograniczenia egzekucji, wyłączając pewne przedmioty w zupełności z pod egzekucji sądowej, dozwalając zaś egzekucji na pewne przedmioty tylko w pewnych granicach.

I tak według art. 16 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r., poz. 584 Dz. U. R. P. o poczcie, telegrafie i telefonie, nie wolno sądownie zająć przesyłek, powierzonych poczcie, dopóki nie będą oddane odbiorcom lub zwrócone nadawcy.

Tak dalej stanowi art. 36 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r., poz. 1020 o prawie

o domach składowych, co następuje: Ani towary, na które dowód składowy wystawiono, ani prawa, przysługujące na złożonym towarze posiadaczowi rewersu lub warantu, nie mogą być przedmiotem żadnych środków egzekucyjnych. Egzekucji podlega wyłącznie dowód składowy lub jedna z jego części.

Według art. 11 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r., poz. 650 Dz. U. R. P. o zabezpieczeniu na przypadek bezrobocia — nie podlegają zajęciu sądowemu zasiłki ubezpieczeniowe.

Według ustępu 8 § 15 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 r., poz. 545 Dz. U. R. P. o Pocztowej Kasie oszczędności wolne są od zajęcia sumy, złożone na książeczki oszczędnościowe w P. K. O., do wysokości 2500 złotych.

Według art. 24 ustawy z dnia 29 października 1920 r., poz. 733 Dz. U. R. P. o spółdzielniach może wierzyciel członka spółdzielni, jeżeli egzekucja na majątku członka okazała się bezowocną, zająć należność przypadającą członkowi w razie wystąpienia ze spółdzielni lub wypowiedzenia udziału, a następnie wykonać w miejsce członka prawo wypowiedzenia. W żadnym razie egzekucji nie podlega ta ilość udziałów, która jest warunkiem należenia członka do spółdzielni, o ile należność przypadająca członkowi nie przekracza kwoty 500 marek polskich. Kwota 500 marek polskich równa się w myśl art. 1 L. 10 ustawy z dnia 4 grudnia 1923 r., poz. 1119, obecnie kwocie 50 złotych.

Według art. V konkordatu, zawartego między Stolicą apostolską a Rzecząpospolitą Polską z dnia 10 lutego 1925 r., poz. 501 Dz. U. R. P. korzystają duchowni katoliccy na równi z urzędnikami państwowymi z prawa zwolnienia od zajęcia sądowego części swych uposażeń.

Według art. 5 ust. z dnia 11 grudnia 1923 r., poz. 46 Dz. U. R P. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych zaopotrzenia emerytalne (uposażenie emerytalne, pensja wdowia i sieroca), oraz odprawy mogą ulec zapowiedzeniu i zajęciu sądowemu tylko z tytułu alimentów, jakoteż zapowiedzeniu i zajęciu sądowemu lub administra-

cyjnemu z tytułu należności Skarbu Państwa. Wysokość zapowiedzeń i zajęć wynosi: dla alimentów $^2/_5$ zaopatrzenia emerytalnego, względnie odprawy, dla należności skarbu państwa $^1/_5$ zaopatrzenia emerytalnego a $^2/_3$ odprawy. Pośmiertne nie ulega zapowiedzeniu ani też zajęciu.

Według ustawy z dnia 2 kwietnia 1925 r., poz. 312 Dz. U. R. P. o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych — nie mogą potrącenia przekraczać, o ile w rachubę wchodzą potrącenia na podstawie orzeczeń sądowych, 10% uposażenia, a w wypadkach obowiązku alimentacji 30% uposażenia; o ile roszczenie alimentacyjne przysługuje osobie, na którą wojskowy pobiera dodatek ekonomiczny w myśl art. 4 ustawy z dnia 9 października 1924 r., poz. 924 Dz. U. R. P., wówczas dodatek ma być wypłacony odnośnej osobie, niezależnie od potrąceń z uposażenia; poza temi granicami uposażenie służbowe nie podlega zapowiedzeniom i zajęciom sądowym. Żołd, oraz wszelkie inne należności służbowe szeregowych zawodowych nie podlegają jakimkolwiek potrąceniom. Pośmiertne nie ulega zapowiedzeniu i zajęciu ani innym środkom zabezpieczenia.

L) ad paragraf 295 o. e.

Co się tyczy naostatku wspomnianych potrąceń poborów osób wojskowych, to ustawa z dnia 2 kwietnia 1925 r. poz. 312 Dz. U. R. P. o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych nieco odmiennie, niż to czyni § 295 o. e., traktuje chwilę skuteczności zajęcia i porządek zaspokojenia z poborów zajętych.

I tak ustawa ta w art. 10 przepisuje, że o porządku zaspokojenia wierzytelności, o których mowa, rozstrzyga termin doręczenia władzom, wypłacającym uposażenie, orzeczenia sądowego względnie zarządzenia właściwej władzy administracyjnej, przyczem roszczenia Skarbu Państwa mają bez względu na czas ich powstania pierwszeństwo przed innemi. Wyjątek stanowią roszczenia o alimenta, które winny być traktowane na równi z roszczeniami Skarbu Państwa i na których zaspokojenie ma przypaść co najmniej 20% uposażenia.

Zauważyć należy, że według § 295 o. e. o pierwszeństwie decyduje termin doręczenia sądowego władzy asygnującej a nie władzy wypłacającej.

M) ad paragraf 301 i 302 o. e.

Ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. poz. 705 Dz. U. R. P., zmieniająca niektóre postanowienia obowiązujących w b. dzielnicy austrjackiej ustaw o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych, — o którejto ustawie była mowa wyżej przy §§ 7 do 10 o. e. — każe analogicznie stosować §§ 301 i 302 o. e. do oświadczeń, które złożyć ma służbodawca. W szczególności powiada ta ustawa, że, jeżeli do wniosku o egzekucję pewnej jedynie ułamkiem oznaczonej części poborów nie dołączono poświadczenia służbodawcy o wysokości uposażenia, sąd poleci służbodawcy, by w przeciągu 8-miu dni podał wysokość uposażenia. Uchwała ta będzie z urzędu wykonaną, to znaczy, że w razie niezastosowania się służbodawcy do polecenia sądowego może sąd w drodze egzekucyjnej wymusić na służbodawcy podanie wysokości uposażenia; służbodawcy nie służy przeciwko takiemu poleceniu żaden środek prawny. Do takiego polecenia oświadczenia się stosować należy odpowiednio ustępy 3—6 § 301 o. e. Ustępy te odnoszą się do odpowiedzialności służbodawcy wobec wierzyciela za szkodę z powodu niezłożenia oświadczenia lub z powodu nieprawdziwego oświadczenia, następnie do formy, w jakiej służbodawca oświadczenie ma złożyć, do sposobu poznania przez wierzyciela treści oświadczenia i do kosztów takiego oświadczenia. Wszystkie te postanowienia odnoszą się jednakże tylko do służbodawców, którzy nie są ani w Skarbie Państwa ani funduszami pozostającemi pod publiczną administracją; do tych służbodawców może sąd w przypadku, o którym mowa, odnieść się jedynie w drodze urzędowej.

W przypadkach, o których mowa, należy jednak zauważyć, że oświadczenie nowe z § 301 o. e. i oświadczenie stare z § 301 o. e. nie pokrywają się ze sobą; nowe służy do oznaczenia wysokości egzekwowanej pretensji, dawne zaś odnosi się do przedmiotu zaspokojenia. Dlatego w jednej

i tejsamej sprawie egzekucyjnej mogą mieć zastosowanie oba rodzaje oświadczenia.[1])

N) ad paragraf 372 o. e.

Ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. poz. 705 Dz. U. R. P., wprowadzająca tytuły egzekucyjne, opiewające na pewną jedynie ułamkiem oznaczoną część poborów zobowiązanego, o którejto ustawie wyżej była mowa przy §§ 7—10 o. e. wprowadza drugi ustęp do art. 372. Ten drugi ustęp brzmi, jak następuje:

»Dla zabezpieczenia roszczeń z tytułu należnego utrzymania, które są oznaczone jako pewna stosunkowa część poborów należnych zobowiązanemu ze stosunku służbowego lub z najmu pracy może być dozwolone przeprowadzenie egzekucji tylko na te pobory. Nie jest przytem wymagane oświadczenie służbodawcy co do wysokości uposażenia. Zresztą mają odpowiednie zastosowanie przepisy § 10 a«.

Jak z faktu dodania wspomnianego tu ustępu do dawnego § 372 o. e., — traktującego o dopuszczalności zabezpieczenia roszczenia o udzielenie utrzymania na jeden rok z góry z tego powodu, że przeprowadzono już egzekucję celem ściągnięcia choćby jednej zapadłej raty alimentacyjnej, wynika, — postanowienie ustępu drugiego art. 372 o. e. odnosi się właśnie tylko do zabezpieczenia wspomnianej tu rocznej alimentacji. Otóż o ile się żąda zabezpieczenia tego rodzaju, to można w przypadku, gdy wedle tytułu egzekucyjnego roszczenie opiewa na stosunkową część poborów zobowiązanego, prowadzić egzekucję na zabezpieczenie tylko na te pobory, zajmując stosunkową część poborów. Dlatego nie potrzeba też oświadczenia służbodawcy co do wysokości poborów, które to oświadczenie potrzebne było przy egzekucji celem ściągnięcia zaległych pretensyj alimentacyjnych; przy egzekucji celem ściągnięcia bowiem można egzekucję prowadzić tylko dla pewnej ściśle oznaczonej kwoty pieniężnej.

---

[1]) Zob. Allerhand l. c. w »Przeglądzie Prawa i Administracji« z 1924 r, str. 71.

Egzekucję celem zabezpieczenia roszczenia o alimenta, poza przypadkiem tu omawianym, prowadzi się tak, jak egzekucję celem ściągnięcia, więc przy zastosowaniu § 10 ord. egzek.[1])

O) ad paragraf 389 o. e.

Powołana wyżej przy § 372 ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. poz. 705 Dz. U. R. P. każe dodać do § 389 o. e. końcowy ustęp tej treści, że »Przepisy §§ 10a i 372 ustęp 2 mają odpowiednie zastosowanie«.

Z tego przepisu wynika, że w przypadkach, w których wierzyciel już ma wyrok, opiewający na roszczenie z tytułu utrzymania, oznaczone jako pewna stosunkowa część poborów należnych zobowiązanemu ze stosunku służbowego lub z najmu pracy, a niema podstaw do zabezpieczenia swego roszczenia w drodze egzekucji, na zabezpieczenie może wierzyciel w razie zachodzących ogólnych warunków tymczasowego zarządzenia uzyskać zarządzenie tymczasowe przez zakaz wypłaty stosunkowej części poborów, że natomiast w każdym innym przypadku t. j., gdy wierzyciel nie ma jeszcze wyroku wspomnianego, a zachodzą ogólne warunki zarządzenia tymczasowego, może wierzyciel uzyskać zarządzenie tymczasowe tylko dla pewnej ściśle oznaczonej sumy pieniężnej. W pierwszym przypadku stosuje się odpowiednio § 372 ustęp 2 o. e., w drugim przypadku zaś stosuje się odpowiednio § 10a o. e.

P) ad paragraf 402 o. e.

Ustawa z dnia 5 sierpnia 1922 poz. 769 Dz. U. R. P., zmieniająca niektóre postanowienia ustaw o postępowaniu sądowo-cywilnem, obowiązujących w b. dzielnicy austrjackiej, postanawia w art. 3 pod l. 3, że do art. 402 o. e. dodać należy zdanie: »Rekurs od uchwały sądu drugiej instancji jest niedopuszczalny«.

Zdanie to zawiera postanowienie, że w postępowaniu o zarządzenia tymczasowe niema trzeciej instancji bez

[1]) Zob. Allerhand: l. c. w »Przeglądzie Prawa i Administracji«, str. 72.

względu na to, czy uchwała wydana przez sąd drugiej instancji jest równobrzmiąca z uchwałą sądu pierwszej instancji, czy też różną jest od uchwały sądu pierwszej instancji. Postanowienie to miało na celu odciążenie Sądu Najwyższego, a wytłumaczone jest faktem, że zarządzenia tymczasowe są tylko środkiem tymczasowym, a nie utrwalają na stałe stosunku prawnego. Następstwem tego postanowienia będzie, że nie będziemy mieli żadnych decyzyj Sądu Najwyższego w sprawach o zarządzenia tymczasowe, skutkiem czego będzie mogła łatwo powstać rozbieżność orzecznictwa w sprawach zarządzeń tymczasowych.

Co się tyczy wykładni nowego przepisu, to wykluczony jest rekurs rewizyjny przeciwko wszelkim uchwałom w postępowaniu o zarządzenie tymczasowe, a więc tak przeciwko uchwałom, odnoszącym się do dozwolenia, odmówienia, uchylenia, odmowy uchylenia i ograniczenia zarządzenia tymczasowego i t. d.

Jak słusznie jednak Allerhand[1]) zauważa, nie odnosi się zakaz rekursu rewizyjnego do postępowania egzekucyjnego, mającego za przedmiot wykonanie uchwały, którą dozwolono zarządzenia tymczasowego.

R) Wreszcie w myśl rozporządzenia ministra skarbu z dnia 1 sierpnia 1924 r. poz. 785 Dz. U. R. P., wydanego w porozumieniu z innymi ministrami, wszystkie kwoty pieniężne, wyrażone w ordynacji egzekucyjnej w koronach austrjackich, zastępuje się taką samą ilością złotych. Ma to miejsce w szczególności w §§ 251, 291, 330, 354, 355 o. e.

Jak z przedstawionego stanu rzeczy widzimy, potrzeba i stosunki chwili spowodowały, że z jednolitej budowy ordynacji egzekucyjnej bądź wykruszono poszczególne cegły, bądź je wymieniono, skutkiem czego pierwotny, jednolity obraz ordynacji egzekucyjnej uległ we wykazanych przez nas przypadkach zmianie.

---

[1]) Allerhand: »Polska nowela procesowa« w »Przeglądzie Prawa i Administracji« z 1923 r., str. 165.

Jakkolwiek pod względem estetycznym ordynacja egzekucyjna skutkiem tego ucierpiała, to nie powinno nas to niepokoić. Dni a raczej lata ordynacji egzekucyjnej austrjackiej w byłym zaborze austrjackim są policzone. Potrzeba ujednostajnienia prawa egzekucyjnego w całej Polsce pociąga za sobą konieczność zastąpienia także wspomnianej ordynacji egzekucyjnej nową ordynacją egzekucyjną wspólną dla wszystkich ziem polskich.

Wstępne czynności do tego poważnego kroku właśnie co dopiero Komisja Kodyfikacyjna zrobiła.

JAN RYBA
kandydat notarjalny

KILKA UWAG O PROTESTOWANIU WEKSLI.

Przy protestowaniu weksli, czeków i t. p. mogą się wyłonić różne trudności i wątpliwości, z których niektóre chciałbym na tem miejscu omówić i mojemi spostrzeżeniami, nabytemi w praktyce, podzielić się przedewszystkiem z kolegami, którzy mają upoważnienie do sprawowania czynności zachowawczych.

1) Komu przedstawić ma organ protestujący weksel przy zakładaniu protestu z powodu niezapłaty? Na pozór sprawa łatwa. Bo przecież każdemu wiadomo, że weksel przedstawia się wekslowo zobowiązanemu, a więc przy wekslu własnym (sola) wystawcy, zaś przy wekslu trasowanym (przekazowym) trasatowi, względnie akceptantowi, wreszcie domicyljatowi, o ile jest weksel domicyljowany. We wszystkich tych wypadkach należy się ściśle trzymać adresu na wekslu podanego. Ale już w ostatnim wypadku, a więc przy wekslach domicyljowanych mogą nasuwać się pewne wątpliwości przy zakładaniu protestu, a mianowicie, czy należy oprócz domicyljata przedstawić weksel do zapłaty również wekslowo zobowiązanemu, to jest wystawcy lub trasatowi, względnie akceptantowi? Odpowiedź sama się narzuci, jeżeli poznamy, jaki cel ma domicyl? Głównym celem domicylu jest ułatwienie zapłaty, a więc przeniesienie jej do miejsca łatwo dostępnego i o większym obrocie pieniężnym, t. j. do miast, zwłaszcza większych. Jeżeli to ma być ułatwieniem, nie da się zatem przypuścić, aby kupiec, czy ktokolwiekbądź inny zamiast ułatwić, utrudniał sobie zapłatę przez to, że trzymałby przygotowane pieniądze do zapłaty weksla w dwóch miejscach: u domicyljata i u siebie. Przez tę winkulację podwójnej sumy wekslowej naraziłby się na znaczne straty, zwłaszcza przy dzisiejszej cia-

snocie pieniężnej. Przedstawienie do zapłaty zatem weksla domicylowanego, prócz domicyljata, także wekslowo zobowiązanemu jest zupełnie zbyteczne, gdyż z istoty domicylu wynika, iż akceptant pokrycia wekslowego nie posiada, bo je ma domicyljat. Wyraźnie zresztą mówi o tem jeden z twórców polskiej ustawy wekslowej, prof. dr Aleksander Doliński, w swych uwagach przy artykułach 4 i 85 tejże ustawy.

Spotykane w praktyce protesty, założone przeciwko akceptantowi i wskazanemu w umiejscowieniu, tłumaczyć się dadzą zbyteczną ostrożnością organu protestującego i brakiem ścisłego rozróżnienia istoty domicylu według naszej ustawy wekslowej, obowiązującej obecnie w całem państwie, a prawa austrjackiego. Jak wiadomo, austrjacka ustawa wekslowa, obowiązująca do niedawna na terytorjum Małopolski, znała domicyl prawdziwy, polegający na tem, że miejsce płatności weksla było różne od miejsca zamieszkania trasata (rozstrzygała tu zatem o domicylu różność miejsca) i tak zwany domicyl fałszywy, w którym miejsce płatności było identyczne z miejscem zamieszkania trasata, a jedynie suma wekslowa miała być płatną nie u trasata, lecz u osoby trzeciej. W pierwszym wypadku weksel należało protestować tylko u domicyljata i tylko przeciwko niemu, w wypadku zaś drugim u rzekomego domicyljata i u akceptanta. Ponieważ polska ustawa wekslowa w art. 4-tym wyraźnie mówi, że weksel jest wtedy umiejscowiony, gdy jest płatny u osoby trzeciej, bądź w miejscu zamieszkania trasata, bądź też gdzieindziej (o domicylu rozstrzyga tu zatem różność osoby, a nie miejsca), należy i wystarcza przy wekslach domicylowanych (bez względu, czy płatny jest w tem samem czy innem miejscu, niż miejsce zamieszkania trasata) protestować weksel tylko u domicyljata i tylko przeciw niemu.

2) Komu należy przedstawić weksel przy zakładaniu protestu z powodu niezapłaty, jeżeli płatnikiem jest osoba prawna, n. p. spółka, instytucja i t. p.? Aby nie narazić się na odpowiedzialność i skutki błędnie założonego protestu konieczną jest znajomość, oprócz ustawy wekslowej, także

ustawy cywilnej, a przedewszystkiem ustawy handlowej, a mianowicie należy wiedzieć, kogo ma się uważać za uprawnionego do odbierania i składania w imieniu tej osoby prawnej wiążących oświadczeń. I tak: przy spółce jawnej przedstawia się weksel przynajmniej jednemu ze spólników jawnych, uprawnionych do jej zastępowania lub też prokurzyście, przy spółce z ogrąniczoną odpowiedzialnością zawiadowcy lub prokurzyście, przy spółce akcyjnej dyrektorowi, członkowi rady nadzorczej, względnie zawiadowczej, lub prokurzyście, przy instytucjach urzędującemu dyrektorowi lub urzędnikowi, który załatwia sprawy wekslowe, jednem słowem temu, kto jest uprawniony do zastępowania firmy, względnie przy instytucjach do załatwiania spraw wekslowych.

Obecnie nasuwa się pytanie, jak należy stylizować protest w wypadkach tego rodzaju. W tej kwestji spotkałem się w praktyce z następującą stylizacją protestu: „Weksel niniejszy przedstawiłem firmie X. Y. do rąk dyrektora N. N.“ Sądzę, że tego rodzaju stylizacja protestu nie jest odpowiednia, a nawet koliduje z ustawą, wedle której (art. 85) organ protestujący ma przedstawić weksel osobie na wekslu wskazanej, wezwać ją do zapłaty i odpowiedź jej umieścić w proteście, bądź dosłownie, bądź też w streszczeniu, z czego wniosek, że musi to być osoba taka, która może na wezwanie dać odpowiedź, podczas gdy osoba prawna, jako nieżyjąca, oświadczeń składać nie może. Dlatego, zdaniem mojem, racjonalniej jest sporządzić protest w ten sposób: „Weksel niniejszy okazałem Panu N. N. jako urzędującemu dyrektorowi (zawiadowcy lub t. p.) Spółki pod firmą: X. Y.“

Z powyższego ten jeszcze wniosek, że jeśli protest skierowany jest przeciw osobie prawniczej, bez skierowania wezwania o zapłatę sumy wekslowej do osoby fizycznej. reprezentującej tę osobę prawną, natenczas protest jest nieważny (vide uwaga 4 do art. 85 ustawy wekslowej prof. dra Stanisława Wróblewskiego).

3) Jak należy dokonać protestu, jeżeli osoba, przeciw której protest ma być założony, zmarła, albo straciła własno-

wolność? Czy w tym wypadku ma organ dokonać protestu przeciwko tej osobie zmarłej, czy też przeciw jej prawnym następcom, względnie zastępcom. Na to pytanie wyraźnie odpowiada prof. dr Doliński w komentarzu przy artykule 85 ustawy wekslowej, a mianowicie, że protestu należy dokonać mimo to przeciw tej osobie, względnie stwierdzić, że tego dokonać nie można było, gdyż takowa zmarła, ale nigdy przeciw jej prawnemu następcy lub zastępcy (dziedzice, zarządca masy, kurator i t. p.). Dlaczego to zdanie jest słusznem? Weźmy pod uwagę praktyczny przypadek. Notarjusz dostaje w ostatnim dniu wieczór (t. j. w drugim dniu po dniu płatności) weksel do protestu i przychodzi z nim do płatnika, gdzie dowiaduje się, że tenże zmarł, a dziedzicem jego jest jedyny syn, mieszkający stale n. p. we Lwowie, albo, że dziedzice nie są jeszcze znani, bo testament dotąd nieopublikowany, lub pertraktacja spadkowa toczy się w sądzie lub u notarjusza, których biura o tej porze są zamknięte. W tych wypadkach organ protestujący nie może założyć protestu przeciw następcom zmarłego, gdy albo nie byłby w stanie na czas tego uczynić, n. p. zajechać do Lwowa, gdzie zresztą jego urzędowanie nie sięga, albo, w wypadku, gdy nie zna dziedziców zmarłego, mógłby założyć protest przeciw osobie niewłaściwej, wskutek czego protest byłby nieważny, do ustanowienia zaś kuratora masy spadkowej nie ma organ protestujący uprawnienia. Podobnie może zajść przy ubezwłasnowolnieniu płatnika, gdzie kurator może mieszkać w innem miejscu, a wtedy organ protestujący nie mógłby spełnić swojego zadania. Nie ulega wątpliwości, że w wielu wypadkach prawni następcy zmarłego względnie zastępcy ubezwłasnowolnionego płatnika mieszkają na miejscu, ale to nie przesądza sprawy, aby zakładanie protestu przeciw nim stało się zasadą, gdyż zasadą właśnie jest, że protest zakłada się przeciw tej osobie, która jest na wekslu wymieniona, i ściśle w tem miejscu, które jest na wekslu podane.

4. Często spotkałem w praktyce weksle, płatne u tej osoby, która żąda założenia protestu (t. zw. protest deklaracyjny). Czy w tym przypadku organ protestujący obowią-

zany jest udać się do płatnika celem założenia protestu, czy też z samego faktu oddania przez płatnika wekslu do protestu wyciągnąć można wniosek, że płatnik nie ma pokrycia na zapłatę sumy wekslowej? (Przykład: weksel jest płatny u N. N., jako u domicyljata. W swojej wędrówce dostaje się ten weksel do rąk N. N. który w tym wypadku jest żyrantem, a zarazem płatnikiem. Jeśli termin płatności tego wekslu bezskutecznie mija, natenczas N. N., chcąc zachować regres do swoich poprzednich żyrantów i wystawcy, musi spowodować założenie protestu). Otóż w wymienionym wypadku organ protestujący obowiązany jest udać się do płatnika (chociaż tenże przez samo oddanie wekslu do protestu dał do poznania, iż niema pokrycia) i wezwać go do zapłaty sumy wekslowej, a odmowę stwierdzić w proteście. Dlaczego? Protest jest rzeczą nawskróś formalistyczną. Niedopełnienie pewnych formalności przy zakładaniu protestu czyni go nieważnym. Tu nie może być żadnych wątpliwości i domyślników. Ustawa wyraźnie powiada, co i jak ma organ protestujący zrobić, aby był protest ważny. Przypuszczenie zatem, że płatnik daje dlatego weksel do protestu, bo nie ma pokrycia, jest słusznem, ale do ważności protestu niewystarczającem, bo nie uczyniono zadość formalnościom, wymaganym przez ustawę. W danym wypadku może się zdarzyć, że w czasie między daniem wekslu do protestu, a założeniem protestu, płatnik otrzyma pieniądze na pokrycie tego wekslu i, gdyby organ protestujący udał się był do niego z przedstawieniem weksla i wezwaniem do zapłąty, ten ostatni byłby weksel wykupił, przez co zaoszczędziłby kosztów (n. p. stempla i podatku). Do płatnika nie potrzebuje organ protestujący udawać się tylko wtedy, jeżeli płatnik sam stawi się u niego (względnie osobiście przyniesie weksel) i wyraźnie oświadczy, że zgadza się na przedstawienie wekslu gdzieindziej, niż to z osnowy wekslu wynika, jednak oświadczenie to płatnika musi być expressis verbis w proteście przytoczone.

5. Kiedy winien być założony protest? Artykuł 43 ustawy wekslowej powiada, że protest z powodu niezapłaty założony być musi w dniu wymagalności zapłaty, lub w jed-

nym z dwóch następnych dni powszednich. Nim jednak przejdziemy poszczególne wypadki, zastanowić się wypada, który dzień uważać należy za dzień wymagalności zapłaty. Otóż takim dniem może być tylko dzień powszedni. Jeżeli dzień płatności przypada na dzień świąteczny, to zapłaty można żądać dopiero w następnym dniu powszednim. Tak samo, jeśli ostatni dzień czasokresu przypada na dzień świąteczny, to czasokres przedłuża się do następnego dnia powszedniego. Jeśli zaś dzień świąteczny przypada w środku czasokresu, to czasokres ten przedłuża się tylko w przypadkach: a) zakładania protestu z powodu niezapłaty, b) nieprzyjęcia w wypadku określonym art. 43 ustęp 3 ustawy wekslowej, c) przedstawienia weksłu do zapłaty i d) notyfikacji, zaś przy innych czasokresach termin ten się nie przedłuża (art. 78 ustawy wekslowej).

Są jednak wypadki, gdzie weksel można protestować z powodu niezapłaty w innych terminach, niż wyżej przytoczono. Wypadki takie są w ustawie szczegółowo wymienione i tak: 1) przeciw adresatowi w potrzebie można założyć protest z powodu niezapłaty również nazajutrz po ostatnim dniu, przepisanym dla protestu z powodu niezapłaty (art. 59 u. w.), zatem w trzecim dniu powszednim po dniu wymagalności zapłaty; 2) protest z powodu nieprzyjęcia założyć można najpóźniej w terminie płatności (art. 20 u. w.): jednak trasat może żądać, aby mu weksel przedstawiono ponownie do przyjęcia w dniu następnym po pierwszem przedstawieniu (art. 23 u. w.). Jeżeli zatem pierwsze przedstawienie wekslu nastąpiło w ostatnim dniu czasokresu płatności, natenczas protest może być dokonany jeszcze w dniu następnym (art. 43 ustęp 3 u. w.); 3) można weksel protestować również przed dniem płatności, w razie, jeżeli posiadacz chce wykonać zwrotne poszukiwanie, ale tylko w dwóch wypadkach: a) jeśli trasat zaprzestał wypłat, lub też b) jeśli przeprowadzono bezskutecznie egzekucję na jego majątku (art. 43 ustęp ostatni i art. 42 ustęp drugi u. w.). W tym wypadku organ protestujący nie potrzebuje badać, czy powyższe okoliczności zaszły, bo protest zakłada na żądanie strony, która ustnie stwierdza, że okoliczności te

nastąpiły, a organ protestujący oświadczenie to w proteście umieszcza.

6) Kiedy wogóle niepotrzeba zakładać protestu z powodu niezapłaty? Taki najczęstszy wypadek zachodzi przy wekslach własnych (sola), gdy brak jest żyrantów, gdyż tutaj mimo niezałożenia protestu istnieje regres wekslowy przeciwko wystawcy przez lat trzy (art. 70 i 101 u. w.).

W tem miejscu wypadałoby sobie przypomnieć, jakie skutki pociąga za sobą założenie, względnie zaniedbanie założenia protestu? Przez założenie protestu utrzymuje posiadacz weksla regres wekslowy przeciw indosantom i wystawcy przez rok od daty założenia protestu, natomiast indosanci między sobą i przeciw wystawcy zachowują to roszczenie z prawa wekslowego przez sześć miesięcy od dnia, w którym indosant wykupił weksel, albo w którym mu doręczono skargę (art. 70 u. w.). Zatem w razie niezałożenia protestu regres wekslowy gaśnie przeciw żyrantom i wystawcy, natomiast istnieje przez lat trzy przeciw akceptantowi przy wekslu przekazowym i wystawcy przy wekslu własnym. Drugi taki wypadek, gdzie odpada potrzeba zakładania protestu z powodu niezapłaty zachodzi wtedy, gdy istnieje już protest z powodu nieprzyjęcia (art. 43, ustęp 4 u. w.). Wreszcie trzeci wypadek, gdzie nie potrzeba również protestu z powodu niezapłaty do zachowania regresu przeciw wszelkim osobom z weksla zachodzi w razie wdrożenia postępowania układowego, lub ogłoszenia upadłości trasata (art. 43 ustęp 5 u. w.).

Z przytoczonych tu kilku uwag widocznem jest, że zakładanie protestów nie jest rzeczą łatwą. Protest, jak już wyżej nadmieniono, wymaga do swej ważności pewnych ściśle określonych ustawą formalności, gdyż w przeciwnym razie organ protestujący odpowiada materjalnie. Aby zadanie swe spełnić należycie, musi organ protestujący znać dokładnie nietylko ustawę wekslową, ale także inne ustawy z nią ściśle się łączące (cywilne, handlowe i t. d.). Obecnie czynności zachowawczych dokonują sądy i notarjusze, a więc ludzie, obeznani z ustawą, a mimo to w wielu wypadkach muszą oni postępować z jak największą ostrożnością i, aby

nie zbłądzić, sięgnąć do ustawy, mimo jej znajomości. Łatwo zatem możemy sobie wyobrazić, jak może wypaść dla strony i dla Państwa zakładanie protestów przez listonosza lub nawet przez urzędnika pocztowego, którzy z prawem nic nigdy nie mieli do czynienia.

IGNACY DĘBICKI.

NOTARJUSZ PRZYSZŁOŚCI.

Na ogół stwierdzić należy, że państwa nowożytne starają się nawiązać i ułatwić stosunki wzajemne, a tem samem ożywić ruch przemysłowy, handlowy, tudzież przyjść z pomocą swoim obywatelom. W tym celu zawierają umowy państwowe, które już zmieniły na własność międzypaństwową wszelkie środki t. z. komunikacji, jak koleje, żeglugę, telegrafy i telefony, w najnowszych czasach żeglugę powietrzną, radjo-telegrafję i t. d. Ponadto również umowami zawartemi usiłują zabezpieczyć prawa wszelkie swoich obywateli za granicami państwa, że wymienię przykładowo ochronę własności literackiej, znaków kupieckich, wynalazków, ubezpieczenia osób i majątku w czasie podróży koleją lub okrętem i t. p., zabezpieczenie prawa pobytu i zarobkowania za granicami państwa, umowy konsularne w sprawie wychodźców (emigrantów) i wogóle usiłują roztoczyć opiekę nad swoimi zagranicą, aby zdobyć im tamże prawa, ile możności, jak najobszerniejsze, tudzież zapewnić wszelkie stosunki prawne.

Cała ta działalność państwa wyraża się opieką, rozciągniętą nad swoimi obywatelami zagranicą. Nie rozchodzi mi się zaś tutaj o tę opiekę państwową, zaprzeczyć nie mogę, potrzebną i pożyteczną, rozchodzi mi się o wcale co innego, mianowicie: żeby każdy obywatel mógł samodzielnie nawiązywać stosunki prawne z zagranicą, mógł je dowolnie określać, przyjmować zobowiązania wobec obywateli poza granicą i nabywać do nich prawa, jakich żadna umowa państwowa nie przewiduje, ani nie może określić, bo ich nie zna, a państwo jedynie się postarało, aby ta jego umowa miała zagranicą znaczenie i była wykonalną w rozmiarze, jak w kraju.

W obecnym stanie rzeczy napotyka ta sprawa na przeszkodę ze strony zasady prawa międzynarodowego: Locus

regit actum. Wskutek tej zasady musi każdy dokument zastosować się do wymogów ustawowych, obowiązujących w miejscu jego spisania, które mogą się różnić w różnych państwach, a tem samem dokument, spisany w jednem państwie i tamże, że się tak wyrażę, na pierwszy rzut oka (prima facie) ważny, może budzić pewne wątpliwości w drugiem państwie, które dlań ustala inne zewnętrze, a może także układ wewnętrzny.

Rozchodzi mi się, że się wyraźniej wysłowię, o prawo obywateli różnych państw „zawrzeć w miejscu dowolnie obranem umowę, któraby swoiście ich prawa i obowiązki określała, tudzież dla nich nowe prawa i obowiązki rodziła, równocześnie wszakże posiadała prawo obywatelstwa międzypaństwowego i poza granicą była uznawana za prawnie obowiązującą.“

Tutaj sedno sprawy, to przyszłe posłannictwo notarjusza, który będzie współdziałał z tymi obywatelami różnych państw przy spisaniu tej umowy, zażywającej obywatelstwa międzypaństwowego.

Nie jest ta sprawa wcale nową; owszem zrodziła się przed zjazdem notarjuszów austrjackich i niemieckich we Wiedniu w 1907 r., w czasie zaś tego zjazdu omówiono ją dość obszernie i nazwano „Freizügigkeit der notariällen Urkunde“.

Że winien to być dokument publiczny, akt notarjalny lub protokoł, spisany przez notarjusza, sądzę, nikt zarzutu nie podniesie, ponieważ po pierwsze notarjusz na całym świecie jest tą osobą publicznego zaufania, którego czynnościom należy się i przysługuje pełne zaufanie i wiara, i powtóre jedynie notarjusz ręczy w swym dokumencie światu całemu, iż wszystkie okoliczności w osnowie jego naprowadzone, cała osnowa dokumentu przezeń spisanego jest prawdziwą, a przebieg ich stwierdzony jest zupełnie zgodny z rzeczywistością.

Tego nie może stwierdzić dokument prywatny, ponieważ nie pochodzi od osoby zaufania publicznego, a wszystkie uwierzytelnienia z najpiękniejszemi i największemi pieczęciami stwierdzają jedynie własnoręczność podpisu po-

przedniego, nie istotę osnowy dokumentu. Do sprawy tej jeszcze najprawdopodobniej powrócę.

Powiedzieć sobie pozwalam, pomyślnie dla sprawy, jedynie Hiszpanja, Portugalja i Meksyk przestrzegają ściśle tej zasady Locus regit actum, inne państwa zachowują się wobec niej mniej lub więcej bądź obojętnie, bądź względnie — benigne, tak, że niemal z całą stanowczością twierdzić można, iż dopuszczają dość wyłomów. Przypuszczam, że koledzy zawodowi również doświadczyli tego i dowiadywali się, iż spisany przez nich dokument publiczny zyskiwał zagranicą uznanie niemal pełne. Ja doświadczyłem w dwóch wypadkach: raz z poświadczeniem, iż kocioł, poruszający tartak, był wadliwie zbudowany (niejednakiej grubości były ściany kotła). Zwróciwszy w korespondencji przeprowadzonej ze stronami (jedna mieszkała w Berlinie) iż dowód tego rodzaju powinien być przeprowadzony przez sąd, spisałem ten protokół przy pomocy dwóch znawców (techników maszynowych) i wydałem obu stronom poświadczenie. W toku procesu z tego powodu sąd berliński w dwóch instancjach orzekł: „poświadczenie powinno się uznać za podstawę orzeczenia sądowego, ponieważ wiąże strony, albowiem sporządziła je na żądanie obu stron osoba zaufania publicznego i stwierdziła okoliczności, które dla nich prawa i obowiązki zrodziły, niewiarygodność zaś jego może być odpartą jedynie w drodze karnej". Drugi podobny wypadek rozegrał się w Rosji; podstawą jego był kontrakt o wyrąb lasu, zawarty przez huculów z Kołomyjskiego z właścicielem majątku Zasławskim w mohylewskim powiecie. Również sądy carskie utrzymały w mocy ten kontrakt, ponieważ spisał go notarjusz, któremu rząd austrjacki przyznaje pełne prawa wiarygodności i uznały go za podstawę ocenienia praw i obowiązków wzajemnych.

Załatwienia tych spraw przytaczam, aby wykazać, że dokument publiczny może za granicami stanowić podstawę oceny praw i obowiązków, są wszakże te orzeczenia niczem więcej, jeno wyjątkiem, wyłomem z pod zasady ogólnej i nie przesądzają bezwartościowości lub mocy nieobowiązującej zasady powszechnie uznawanej. Równocześnie

wszakże orzeczenia te przemawiają za przyznaniem prawa obywatelstwa międzypaństwowego dokumentowi i, że mowa o tem wcale nie jest czemś nadzwyczajnem, czemś bujającem w marzeniach, lecz owszem czemś, co powinno być powszechnie uznanem. Co więcej, tych orzeczeń zgoła nie należy uważać za zwiastunów lub zapowiedź sprawy uobywatelnienia dokumentu publicznego na wzór weksla, który państwa obiega i wszędzie cieszy się powszechnem uznaniem bez wszelkich poświadczeń, zapełniony jedynie podpisami różnych ludzi, obiega i zastępuje pieniądz, ponieważ są tylko orzeczeniami — nastrojem chwili. W tem miejscu zapytać należy, dlaczegożby nie miał n. p. zapis dłużny na jakąś sumę spełniać tego samego posłannictwa? Dlaczegożby nie miał dokument inny, określający wzajemnie sprawy tutejszego obywatela z obcokrajowcem stanowić podstawy do ocenienia ich wzajemnych praw i obowiązków w miejscu mieszkania tego obcokrajowca?

Chciałoby się na te pytania odpowiedzieć: rzeczywiście niema powodów poważnych, aby .tym dokumentom odmawiać tego obywatelstwa międzypaństwowego. Nawet zasada Locus regit actum niezbyt ściśle przestrzegana w bardzo wielu państwach nie sprzeciwia się temu wcale wyraźnie i głośno, natomiast bardzo silnie za tem przemawia to, iż obrót prawny międzypaństwowy coraz natarczywiej domaga się przyznania dokumentowi publicznemu, określającemu wzajemne prawa i obowiązki dwóch stron, prawa dowodności i zaufania wzajemnego poza granicami państwa, w którem go spisano i podpisano.

Uznanie i wykonanie zasady tej prawa międzynarodowego (Locus regit actum) w licznych wypadkach wogóle nie ma nawet najmniejszego uzasadnienia; aby to wykazać, zajmę się sprawą dokumentów. Prawidłowo odróżnić należy w każdym dokumencie dwie jego części składowe: 1) jego wygląd zewnętrzny (formę zewnętrzną) i 2) jego układ, ujęcie jego osnowy w przepisy (postanowienia kontraktowe), jego istotę wewnętrzną, to właśnie, co jus fecit inter partes, jest ustawą dla kontraktujących.

Opierając się na doświadczeniu i spostrzeżeniach, tudzież wielu posiadanych dokumentach (zagranicą spisanych) twierdzić mogę, iż co do wyglądu zewnętrznego niewiele się różnią niemal wszystkie dokumenty; gorzej przedstawia się sprawa druga: układ istotny dokumentu, ujęcie w przepisy osnowy; acz także i tej sprawy nie nazwę rozpaczliwą. Nieliczne jedynie rodzaje dokumentów wykazują znaczniejsze różnice.

Jaśniej to się przedstawi, gdy się przypatrzymy kilku rodzajom dokumentów, najczęściej w życiu spotykanych; a zatem:

1. Pełnomocnictwa niemal wszystkie są bardzo podobne, nie wykazują prawie żadnych poważniejszych różnic, wyjąwszy jakichś szczegółowych, które różnią się nietyle co do wyglądu i układu, ile co do ich treści, uwzględniającej wyjątkowe przepisy ustawy.

2. Umowy, zobowiązania pieniężne, skrypty i zapisy dłużne, i jak je nazwiemy, muszą podawać i kwotę i termin płatności i odsetki, a prawie wszędzie określają te rzeczy jednakowo — tak, iż odważam się twierdzić, że w tym dziale umów również nie wprowadza żaden zbiór ustaw cywilnych jakichkolwiek postanowień odmiennych, zagranicą nieuznawanych lub tam nieznanych.

3. Umowy o świadczenia różnią się jedynie o tyle, o ile które państwo wprowadza większą szczegółowo określoną ochronę pracownika i wkłada na pracodawcę obowiązki ubezpieczenia robotnika na wypadek kalectwa i t. p.

4. Testamenty, rozporządzenia ostatniej woli różnią się znaczniej, niż poprzednie, układem, ponieważ niektóre ustawodawstwa rozróżniają między dziedzicem i legatarjuszem, gdy inne tej różnicy nie znają i uznają każde rozporządzenie ostatniej woli za testament ważny, jeżeli obecni świadkowie stwierdzili prawidłowość jego spisania. Ponadto zachodzi jeszcze różnica i co do ilości świadków wymaganych dla ważności rozporządzenia, gdy niemal wszystkie ustawy uznają za ważny testament spisany i podpisany przez rozporządzającego własnoręcznie. Zresztą są to dokumenty zgoła w tej sprawie obojętne, bo niezwykłe.

5. Mniej znów różnic spotykamy w dokumentach, stwierdzających zdarzenia przeróżne i ich poświadczeniach. Wszystkie są zupełnie jednakie. Rzeczywistą różnicę stanowi mniej lub więcej szczegółowe przedstawienie sprawy, powiedziałbym, nawet wprowadzenie drobniejszych objawów zdarzenia i przedstawienia dokładnego jego przebiegu.

6. Poważniejsze różnice natomiast wyłaniają się dopiero przy spisywaniu dokumentów, dotyczących przeniesienia i nabycia nieruchomości i wogóle przy wszelkich dokumentach dotyczących nieruchomości, tudzież uzyskania wpisu w księdze gruntowej. Wystarczy porównać tę sprawę w trzech dzielnicach naszej Rzeczypospolitej, rządzących się różnemi ustawami rządów zaborczych, aby przyznać, że tutaj „Locus regit actum", aż nazbyt silnie domaga się uznania praw swoich, nagięcia się do szczegółowych przepisów ustawowych. W Małopolsce, dawnej Galicji, wystarcza zezwolenie stron na wpis hipoteczny (błędnie ograniczane w praktyce prawie zawsze, bo we wielu dokumentach, do zezwolenia jedynie pozbywającego, nadającego prawa, zamiast, aby obie strony umawiające się zezwalały), gdy w zaborze rosyjskim wystarcza, raczej zastępuje je potwierdzenie (ukreiplienie) dokumentu, spisanego przez notarjusza starszego, jeżeli go spisał notarjusz (dla odróżnienia nazwę go młodszym), a zatem zbędnem się ono okaże, jeżeli dokument pochodzi od notarjusza starszego. W Poznańskiem zaś zezwolenie na wpis musi być udzielone przez obie strony, nadto dokument sam lub osobne pismo ma obejmować zezwolenie pozbywającego wniosek jego odnośny o wpis, nabywający zaś musi zgodzić się i również wnosić na wpis.

Przypuszczam wszakże, że należy prędzej czy później wyczekiwać ujednostajnienia wyglądu i układu dokumentu publicznego. Nastąpi to samym ciężarem życia, które mimo wszelkie kaprysy i wybryki mody, wynalazki, ulepszenia i udoskonalenia, mimo czem raz bardziej mordercze środki i sposoby prowadzenia wojen, a raczej z powodu nich i przez nie, szybkim krokiem zdąża do ujednostajnienia się

wszystkiego, do wtłaczania w jedne tory. Aby twierdzenie to uprawdopodobnić, zapytam, kiedy indziej i przedtem, silniej i goręcej znaczyła się konieczność wprowadzenia jednego języka, niż dzisiaj, kiedy telegrafy i telefony podrutowały świat cały, a radio umożliwia nam słuchanie we własnem mieszkaniu: nabożeństw, koncertów, wykładów i uczestniczenia w obradach parlamentu? Słucha każdy, ale też każdy chciałby rozumieć przemawiającego, śpiewaka i t. d., a to będzie możliwem, gdy będzie język jeden i ten sam wszędzie.

Pominąwszy nawet tę sprawę, może za daleko w przyszłość sięgającą, zwrócę uwagę na rzeczy, upodabniające się w oczach naszych, a nas więcej zajmujące, aby przekonać, iż sprzykrzyły się nam różniczkowanie i odrębności, a dążymy całą siłą pary ku jednostajni. Przypatrzmy się ustawom handlowym, wekslowym, patentowym, o ochronie prawa własności literackiej, znaków kupieckich, wszystkie, zaznaczam, pochodzenia świeższego, a zdumieni, powiemy: taż to nic więcej, tylko przekłady tych samych przepisów prawnych na różne języki; a ustawa górnicza, gdy uwzględnimy Małopolskę, Niemcy, Westfalję, Bawarję, Śląsk, Zagłębia Ruhry i Saary, Węgry, Austrję, Czechosłowację i Jugosławię, nie wykazuje niemal najmniejszych odchyleń. Również nie spotykamy wielkich różnic w księdze ustaw cywilnych (kodeksie cywilnym) ani Anglji, ani Francji, Belgji, Niemiec, Szwajcarji, Hiszpanji, Niemiec i Polski, a te, które się wyłonią, musimy uznać za nieistotne i małoznaczne; inaczej też być nie może, wszystkie się przecież wzorowały na prawie rzymskiem, albo jego zasady przyjęły. To, sądzę, było powodem i zachętą dla Turcji dzisiejszej, że zająwszy się reformą swego ustawodawstwa, przyjęła w czambuł księgę ustaw cywilnych, obowiązującą w Szwajcarji, zamiast aby naginać przepisy pojedyncze do zmienionych swoich warunków życia, które się upodobniły do panujących w reszcie Europy. A wprost znamiennem nazwę, że bolszewja, pozująca na odrębności wszędzie i dostosowując swe ideały do wprowadzanego ustawodawstwa, ogłosiła księgę ustaw cywilnych najzupełniej zgodną z zasadami

pierwowzoru rzymskiego. Pomijam z tego zbioru zasadniczo komunistyczne przepisy, które przemocą, lecz nieśmiało łebki wydźwigają, niestety, wszakże z pod zmierzchu bolszewizmu, wszędzie je przytłaczającego.

To wszystko, te upodabniania się, te ujednostajniania ustawodawstw wszystkich państw, a bardziej jeszcze to sprowadzanie objawów i szczegółów życia codziennego i społecznego, życia ludzi pojedynczych i narodów, tudzież co więcej państw, składających się z większości i kilku lub kilkunastu mniejszości do jednego mianownika wspólnego, zapowiada bliską chwilę ziszczenia się tego umiędzypaństwowienia dokumentu publicznego, tego przyznania dokumentowi publicznemu prawa obywatelstwa wszechpaństwowego, z jakiego dziś korzysta bilet kolejowy i okrętowy, recepis nadawczy i przewozowy, papier kupiecki, przekaz pieniężny, czek i weksel obok innych dokumentów.

Niebawem muszą się w tej sprawie wypowiedzieć państwa, zawierając umowy między sobą, i otworzyć bramy na swoich granicach dokumentowi publicznemu, jak je ongiś otworzyły dla kolei, poczty, telegrafu i t. d. W tej chwili mogą to zrobić bez wszelkich przeszkód dla pełnomocnictwa, które już dość często przekracza granice, wszelkich umów i skryptów dłużnych, umów o świadczenia, najmu usług i pracy, tudzież dla wszelkich stwierdzeń i poświadczeń co do zdarzeń rzeczywistych, życia i t. p., ponieważ dziś o nie w życiu najwięcej się rozchodzi. Co do innych, należałoby czekać, jak się przyszłość wypowie.

Lecz nie kończy się rzecz na tem, nie wystarczy w przyszłości samo przyznanie prawa obywatelstwa wszechświatowego dokumentowi publicznemu przez umowy państwowe. Umowami temi będą sobie musiały również wzajemnie poręczyć za notarjuszy, spisujących te dokumenty, iż ich obdarzyły swojem zaufaniem, a dokumentom przez nich spisanym przysługuje zupełna wiarygodność i dowodowość, jakoteż że odpowiadają wymogom ustaw obowiązujących. Poręka ta z czasem, gdy się ujednostajni i wygląd i układ dokumentu, ograniczy się jedynie do poręki, że notarjusz ma pełne zaufanie. Obecnie więc utworzy

się stan przejściowy, który państwa obarczy żmudnem badaniem dokumentów, a notarjusza poddaje pod niepożądaną dla niego ocenę jego dokumentu i możliwie dla niego nieprzychylny wykład (interpretację) postanowień umownych.

Temu stanowi rzeczy należy bezwarunkowo zapobiec, ograniczyć jak najbardziej porękę państwa za dokument, tem więcej, że trudno żądać od państwa, aby się takiemi drobiazgami zajmywało, gdy ustawowo określa zakres działania notarjusza, obdarza go zaufaniem swojem i całego społeczeństwa, a czynnościom jego urzędowym przyznaje pełną wiarygodność i dowodową moc. Bezwarunkowo nie możemy przeoczać, że dziś takie stanowisko notarjusz zajmuje jedynie w obrębie państwa odnośnego i obowiązuje wszystkich w granicach jego mieszkających, może być wręcz bez znaczenia i jakiejkolwiek wartości na zewnątrz, to jest za granicami państwa właściwego. Okazuje się tutaj potrzeba stworzenia tej pewności dla zagranicy; sprawy tej pewności dla zagranicy zgoła nie potrzebujemy sobie wyobrażać, jako coś nader trudnego, nader wielkiego, gdy sobie przypomnimy weksel, obiegający wszystkie państwa; jednak jej z tego powodu i lekceważyć nie należy, im bowiem zagranica otrzymuje większą pewność, tem większe zdobywa sobie dokument znaczenie i wartość, a o to właśnie musi się w tej sprawie rozchodzić, zapominać przecież nigdy się nie powinno, iż ten dokument przyszły ma otrzymać obywatelstwo międzypaństwowe; śmiecie tego sobie rościć nie może.

Są to sprawy, które muszą być uporządkowane ustawowo; gdy zaś będzie trzeba te ustawowe przepisy wykonać, w życie wprowadzić, będą musieli notarjusze, obok zaś nich Izby notarjalne czy inne zrzeszenia notarjuszy, jako bezpośrednio przełożone czynniki, dołożyć wiele starań, aby je wykonać jak najszczegółowiej, najdokładniej, zgodnie z przepisami, uwzględniając przytem ducha ustawy.

Przedewszystkiem ustawowo uporządkować będzie trzeba w pierwszym rzędzie ustrój samego notarjatu, to jest zmienić odpowiednio ustawy, czy jak zwykliśmy nazywać ordynacje notarjalne. Zgóry zaznaczam, że wcale mi

się nie rozchodzi o szczegóły z rodzaju, jak należy spisywać dokument ze ślepym, głuchym, głuchoniemym lub niemym i t. p., przepisy, które winny być jednakowo określone, dotyczą jedynie zakresu działania notarjusza i jego wykluczenia od przedsięwzięcia niektórych czynności, następnie określenia ścisłego i dokładnego stanowiska dokumentu publicznego, oraz jego układu i wyglądu zewnętrznego.

Sprawy te zostawiam do najbliższego zeszytu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z PRAKTYKI PRAWNICZEJ.

BOLESŁAW DOMINIK KROKOWSKI.

MĄŻ JAKO USTAWOWY PEŁNOMOCNIK ŻONY.

Forma pełnomocnictwa. [1])

Aktem notarjalnym objęta jest umowa kupna-sprzedaży zawarta między X., jako sprzedającym nieruchomość, a D. K., jako »ustawowym pełnomocnikiem« żony, nabywającej nieruchomość. Wniosek tabularny o zaintabulowanie prawa, względnie złożenie wypisu w Sądzie celem nabycia własności podaje i podpisuje żona. Sąd I. instancji odmawia z powodu, że» mąż podpisanej D. K., działający imieniem swej żony, nie wykazał się pełnomocnictwem, upoważniającem go do zawarcia kontraktu w jej imieniu (§ 1008 u. c.)«

I. Ustalenie to nie jest trafne. Mąż podpisanej rekurentki, jako kupującej, zawarł umowę kupna sprzedaży, jako ustawowy zastępca imieniem rekurentki bez dołączenia pisemnego pełnomocnictwa, niemniej jako pełnomocnik. Do ważności pełnomocnictwa wystarcza bowiem i ustne pełnomocnictwo, co wynika z § 883 u. c.; żaden przepis bowiem nie czyni zależnem ważności pełnomocnictwa od pisemnej jego formy, nadto ważnem jest pełnomocnictwo nietylko dane wyraźnemi słowami, ale i przez wskazujące na tę wolę inne czynności wedle § 863 u. c. Tej formy pisemnej nie przepisuje ustawa i do pełnomocnictwa, obejmującego interesa z § 1008 u. c. Skoro pełnomocnictwo stanowi samoistny akt prawny, przeto bez względu na formę pełnomocnictwa w jego zakresie pełnomocnik może zawrzeć imieniem mocodawcy wszelkie umowy, wymagające szczególnej formy, jak pisemnej prawnie ważnie i zależy

[1]) P. Bolesław Dominik Krokowski, notarjusz w Haliczu, nadesłał nam uchwałę sądową, wniesiony przez niego rekurs i uchwałę sądu rekursowego w sprawie wyżej oznaczonej wraz z swymi uwagami. Poniżej zamieszczamy ten materjał.

to tylko do woli współumawiającego się, czy dla swego bezpieczeństwa żądać będzie pisemnego stwierdzenia treści pełnomocnictwa i jego istnienia, czy zadowoli się zaufaniem do pełnomocnika lub skąd inąd mu znanym faktem.

Ustawa hipoteczna wspomina o pełnomocnictwie jedynie w § 31 u. 2, jako pełnomocnictwie ze strony tego, przeciw któremu ma być wpis uskuteczniony, i § 77 o wykazaniu upoważnienia ze strony pełnomocnika proszącego o wpis na rzecz mocodawcy, zresztą mówi tylko w § 26 o formie przepisanej do ważności danej umowy, a § 432 o sporządzeniu pisemnej samej umowy nabycia, bez czego wniesienie jej do Sądu byłoby niemożliwem. Pozatem cele i zadania księgi gruntowej ani tejże przepisy nie wymagają wcale dołączenia pełnomocnictwa ze strony pełnomocnika nabywającego prawa rzeczowe i dołączenie to i rzeczowo przedstawia się bezcelowem.

W danym wypadku zachodzi i motyw drugi. Oto wniosek o wpis na jej rzecz prawa nabytego rzeczoną umową podała i podpisała sama rekurentka, z czego wynika, że uznawała odnośny interes jako własny i rodzący dla niej prawa i obowiązki, a tem samem istnienie pełnomocnictwa stwierdzała.

Na wypadek niezaistnienia przed umową pełnomocnictwa lub przekroczenia jego zakresu przez pełnomocnika, a więc wypadek znany dawno przez ustawę cyw. (działający jako prowadzący interesa bez zlecenia wedle § 1035 u. c. lub we wypadku nowej instytucji wprowadzonej nowelą III. § 106, ustalającym nowe brzmienie § 881 u. c. Świadczenie to nie koniecznie musi przychodzić darmo, gdy ustawa powiada „hauptsächlich«, »przeważnie« przynoszące korzyść), w ten sposób zawarte umowy stanowią prawnie ważny tytuł i bezwzględnie obowiązują, gdy osoba na rzecz której je zdziałano, przyjmie je, względnie zatwierdzi, a przyjęcie i zatwierdzenie nie musi nastąpić wyraźnemi słowami, ale i czynnościami pośrednio wolę wykazującemi wedle § 863 u. c. Za takie przyjęcie uważać należy w danym wypadku i podanie rekurentki o wpis na jej rzecz praw z spornej umowy, a gdy oświadczenia tabularne mogą

być oddane i we wniosku tabularnym, przez ten fakt wniosku ze strony rekurentki i jego podpisanie, pierwotnie wadliwa, względnie niepełna umowa (o ileby ten wypadek zachodził) stałaby się obowiązująca.

II. Wobec powyższego może i zbędnem byłoby rozpatrywanie zakresu ustawowego zastępstwa żony ze strony męża, wedle przepisu § 91 a zwłaszcza §§ 1238—1239 u. c. i stosunku tegoż do § 1008 u. c. W tym kierunku wedle Stubenraucha, wydanie VII tom II, uwagi do §§ 1238—1239 u. c. jest sprawa zarówno w teorji jak i praktyce sporną. Właściwe pełnomocnictwo jest aktem prawnym, będącym pozytywnym objawem woli stron. Natomiast objęte przepisami §§ 91 — 1238 — 1239 u. c. prawa i obowiązki męża nie mają źródła we woli małżonków, chociaż wyraźna wola żony może je wykluczyć. Źródło tych przepisów leży w tem, co kiedyś wytworzyło dawne instytucje u zarania powstania każdego społeczeństwa istniejące, jak w prawie rzymskiem potestas patris familiae z całą pierwotną wszechwładzą i wobec żony, które ewolucja dziejowa wprawdzie stale modyfikowała usamowalniając i osoby i majątek, ale które w swych resztkach i nadal się utrzymują jako wynik działania tych samych przyczyn, które dawniej je wytworzyły, zwyczaju i zapatrywań, co więcej i względów ogólnego dobra i rodziny i społecznego, jakie daje w przeważnej części wypadków przy współżyciu pewnych grup ludzi, jednolite kierownictwo spraw wszystkich poszczególnych członków i całości i dla nich i całości. Z tym faktem życiowym i pojęć ustawodawca się liczył i dał temu odpowiedni wyraz w prawie, usiłując zasadę § 1237 u. c. odrębności majątków i uznaną prawnie gospodarczą niezawisłość małżonków pogodzić z tem przez ustanowienie domniemania prawnego z § 1238. Z niej wypływa wyrażenie § 1239: »wird als Bevollmächtigter angesehen«, przyczem użycie »wird« zamiast »ist« wskazuje, że jestto raczej wyrażenie obrazowe, a nie zupełne zidentyfikowanie stworzonej tym przepisem instytucji z pełnomocnictwem; bo zresztą co to za pełnomocnik, którego mandat polega na jakiemś domniemaniu prawnem, którego

nie obowiązują inne przepisy — prócz odpowiedzialności za substancję, bez obowiązku składania rachunku, przez którego pobrane pożytki uznają się za wyrównane bez przeciwdowodu. Właściwa treść utworzonej tym przepisem instytucji brzmi: »O ile żona się nie sprzeciwi, mąż zarządza na mocy ustawy jej majątkiem z odpowiedzialnością tylko za substancję, bez obowiązku składania rachunków i zwrotu nadwyżki (o ile inaczej nie umówiono między małżonkami«. Przepis § 1008 u. c., jako dotyczący innej instytucji (właściwego pełnomocnictwa) tylko drogą analogji w granicach jej dopuszczalności może być zastosowany przy instytucji zastępstwa i zarządu majątku żony.

Gdy mąż ma zarząd ale odpowiada za substancję, to akty prawne, mające dotknąć tejże, muszą wypływać ze szczegółowego upoważnienia, jako leżące poza zakresem zarządu. Obowiązek zastępstwa we wszystkich »Vorfällen« i mieszczący się w pojęciu zarządu obowiązek ochrony prawnej i zabezpieczenia niewątpliwie uzasadniają jako odpowiednie prawu orzeczenie N. T. z 25/I 1371 Gl. Ung. 4034, stwierdzające, że mąż do wytoczenia sporu o naruszenie posiadania nie potrzebuje osobnego pełnomocnictwa ze strony żony, jakkolwiek takowego szczególnie lub gatunkowo danego potrzebuje i nieograniczony pełnomocnik. Jeżeli ustawa zwalnia męża z obowiązku składania rachunków, uznaje pobrane przychody za wyrównane bez możności przeciwdowodu, to przez wykluczenie odpowiedzialności męża za nie, nie wprost wprawdzie ale w skutkach uprawnia niejako i przywłaszczenie tychże przez męża. W tym stanie rzeczy byłoby sprzecznem ze zasadami celowości, odpowiedniości i logiki, by mąż, mogący przy niedbałości stracić te przychody, przy niesumienności na swoje użyć potrzeby, a mogąc faktycznie bez odpowiedzialności prawnej pod swojem nazwiskiem dla siebie je porozpożyczać, za nie zakupić nieruchomość dla siebie i dzieci z innego małżeństwa, — dla ulokowania przychodu w pożyczkach lub przez nabycie nieruchomości potrzebował do tego specjalnego pełnomocnictwa ze strony żony, mimo, że do pojęcia zarządu należy i lokata przychodów jako zabezpieczenie ich war-

tości i pociąganie z nich dalszej korzyści, a ponadto potrzebował jeszcze i pełnomocnictwa do wniosku na zaintabulowanie nabytych praw na rzecz żony, tem więcej, gdy w nagłówku aktu notarjalnego, objętego wnioskiem, podano, że mąż rekurentki działa jako tej ustawowy pełnomocnik, co dotyczący współumawiający się uznał bez zastrzeżeń.

R. III 713/25. Wskutek rekursu tego zmienił sąd rekursowy uchwałę Sądu I, dozwalając na złożenie wypisu umowy w Sądzie celem nabycia własności i uzasadnia to, gdyż »przedmiotowa umowa kupna-sprzedaży, choćby w niej nawet nie było zaznaczonem, że występujący imieniem kupującej M. K. małżonek tejże D. K. działa, jako jej ustawowy pełnomocnik, jest dla ratyfikującej ją przez swój podpis na podaniu hipotecznem nabywczyni po myśli § 881 al. 2 U. c. skuteczną.

UWAGA! Sąd rekursowy załatwił tylko podniesioną w rekursie sprawę zatwierdzenia umowy drogą podpisu na podaniu hipotecznem, z czego wynika, że uważał tę sprawę za zupełnie jasną. Natomiast wyrażenia uzasadnienia »choćby w niej nawet nie było zaznaczonem, że występujący imieniem kupującej małżonek działa jako jej ustawowy pełnomocnik« w tej stylizacji nie daje zupełnej pewności, że Sąd rekursowy w całości to zapatrywanie podzielał, i sprawę tę rozstrzygnął.

Z JUDYKATURY.

Objaśnienie skróceń: Prz. Not. = ogłoszone po raz pierwszy w „Przeglądzie". — Prz. p. a. = „Przegląd prawa i administracji". — O. S. P. = Orzecznictwo Sądów polskich. — R. p. e. = Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny. — O. S. N. = Orzeczenie Sądu Najwyższego. — I. I = Izba pierwsza (dla b. zaboru rosyjskiego). — I. III = Izba trzecia (dla b. zaboru austrjackiego). — N. T. A. = Najwyższy Trybunał Administracyjny.

I. Prawo spadkowe.

1. Oświadczenie spadkodawcy, stwierdzające w myśl § 579 u. c., że odczytane mu pismo zawiera jego rozporządzenia ostatniej woli może nastąpić ważnie w wypadku, gdy spadkodawca jest osobą, pozbawioną mowy, zapomocą dawanych przez niego znaków (n. p. przytakiwanie głową i rękami), dających niewątpliwie do poznania, że odczytane mu pismo zrozumiał i uznaje je za własne rozporządzenie ostatniej woli (O. S. N., I. III z 13 września 1924 r. Rw. 966/24, O. S. P., T. V Nr 116).

II. Postępowanie spadkowe.

1. W razie złożenia przez strony dowodu pisemnego na fakt istnienia i zatwierdzenia przez sąd testamentu. treść jego może być ustalona przez zeznania świadków (O. S. N., I. I z 26 stycznia 1926 r. C. 1226/23, O. S. P., T. V 1926 r. Nr 101).

III. Kupno-sprzedaż.

1. Sprzedawca rzeczy ruchomej ma prawo w razie niezgłoszenia się nabywcy po odbiór w umówionym terminie, stawiać w razie późniejszego zgłoszenia się, nowe warunki bez względu na uprzednie uiszczenie całego szacunku (O. S. N., I. I z 16 października 1924 r. C. 808/23, O. S. P., T. V 1926 r. Nr 72).

IV. Dział rzeczy wspólnej.

1. W wykonaniu prawa pierwokupu, współwłaściciel niepodzielnej nieruchomości wspólnej może wprost żądać uznania siebie za właściciela udziału, którego sprzedaż osobie trzeciej była zamierzona (O. S. N., I. I z 27 sierpnia 1925 r. C. 2090/23, R. p. e., rok IV, zesz. 1, str. 171).

2. Fizyczny podział gospodarstwa gruntowego jest możliwy, mimo, że w skład gospodarstwa wchodzą budynki. Podział fizyczny można wtedy ograniczyć do gruntów, a budynki pozostawić nadal wspólną własnością właścicieli (O. S. N., I. III z 12 stycznia 1926 r. Rw. 1870/25, R. p. e., rok VI, zesz. 2, str. 412).

V. Prawo małżeńskie.

1. Aczkolwiek do zawarcia małżeństwa między osobami wyznania mojżeszowego wystarcza obrzęd religijny, dowodem jednak istnienia małżeństwa jest jedynie akt stanu cywilnego, lub wyrok sądowy (O. S. N., I. I z 22 stycznia 1924 r. C. 219/24, O. S. P., T. V 1926 r. Nr 102).

2. Ustawowy spadkobierca żony może dochodzić nieważności jej małżeństwa (O. S. N., I. III z 5 marca 1924 r. R. 97/24, R. p. e., rok VI, zesz. 1, str. 174).

VI. Prawo rzeczowe, agrarne i reforma rolna.

1. Świadectwa b. Państwowego Banku włościańskiego, są to ogólnopaństwowe papiery procentowe b. cesarstwa rosyjskiego; jako tytuły na okaziciela i nie związane bezpośrednio z nieruchomościami, które były zabezpieczeniami danej operacji, nie mają charakteru rzeczowego (O. S. N., I. I z 17 czerwca 1925 r. C. 398/24, O. S. P., T. V 1926 r., Nr 7).

2. Do uiszczenia daniny lasowej w myśl art. 2 ustawy z 6 lipca 1923 r. poz. 676 Dz., obowiązany jest właściciel lasu lub masy drzewnej, zależnie od tego, w czyjem posiadaniu las względnie masa drzewna się znajduje (N. T. A. z 7 kwietnia 1925 r. L. rej. 821/24, O. S. P., T. V 1925 r. Nr 57.

3. Nieuregulowanie serwitutów, ciążących na nieruchomości, której parcelacja jest zamierzona, jak i niezwolnienie tejże nieruchomości z pod ochrony leśnej, nie stanowią, same przez się, dostatecznej podstawy do odmowy zasadniczego zezwolenia na parcelację, przewidzianego w § 1 rozporządzenia prezesa głównego urzędu ziemskiego z 27 kwietnia 1921 r. poz. 264 Dz., przy wydaniu którego decydujące są postanowienia art. 3 rozporządzenia Tymczasowej Rady ministrów z 1 września 1919 r. poz. 428 Dz. (N. T. A. z 17 września 1925 r. L. rej. 1480/23, O. S. P., T. V 1926 Nr 60).

4. Żądanie uznania umowy dzierżawnej, zawartej na lat 99, za nieważną, obejmuje sobą implicite żądanie ograniczenia terminu jej trwania do lat 36 (prawo z 28 marca 1911) (O. S. N., I. I z 24 października 1924 r. C. 951/23, O. S. P., T. V 1926 r. Nr 64).

5. Wyjątkowy przepis art. 8 ust. c. ustawy z 31 lipca 1924 r. poz. 741 Dz. ma zastosowanie tylko do tych wypadków, w których właściciel skutkiem wydzierżawienia gruntu drobnym dzierżawcom nie posiada we własnem użytkowaniu 45 ha gruntu ornego.

Dla zastosowania powołanego przepisu jest bez znaczenia okoliczność, czy właściciel sam wydzierżawił grunta, czy wydzierżawienie odbyło się w drodze przymusowej na podstawie ustawy o wydzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych.

Właściciel nie może wypowiedzieć drobnych dzierżaw na zasadzie art. 8 c. ustawy z 31 lipca 1924 r. poz. 741 Dz. R. P., jeśli wprawdzie przed wejściem w życie tej ustawy, lecz już po wydzierżawieniu drobnych działek w drodze przymusowej, sam wydzierżawił resztę swych

majętności właścicielowi dóbr przyległych, tak, że obecnie nie ma w swem użytkowaniu żadnego gruntu (O. S. N., I. III — pełny komplet — z 12 listopada 1924 r. Rw. 1605/25. O. S. P., T. V 1926 r. Nr 75.

6. Na podstawie działu większej majętności, niezatwierdzonego przez władzę ziemską, nie można dozwolić prenotacji prawa własności (O. S. N., I. III z 16 czerwca 1925 r. R. 447/25, O. S. P., T. V 1926 r. Nr 109).

7. Objęcie przez Okręgowy urząd ziemski w fizyczne posiadanie i rozporządzanie zgodnie z art. 18 ust. z 15 lipca 1920 r. poz. 462 Dz. Ust. nieruchomości, wykupionej przymusowo na cele reformy rolnej. następuje dopiero po prawomocnem ukończeniu całego postępowania, unormowanego w art. 6 — 17 tej ustawy (N. T. A. z 5 października 1925 r. L. rej. 756/23, R. p. e., rok VI, zesz. 1, str. 185).

VII. Waloryzacja.

1. Kaucja, jaką składa dzierżawca na ubezpieczenie roszczeń prawnych, jakie mogą wyniknąć dla wydzierżawiającego ze stosunku dzierżawy. nie jest depozytem, tylko zastawem (§ 1368—1369 u. c.). Roszczenie o zwrot jej może więc być przeliczone według pełnej stawki § 2 rozporządzenia o przerachowaniu (§§ 28 i 29 tegoż rozporządzenia) (O. S. N., I. III z 3 grudnia 1925 r. Rw. 1176/25, O. S. P., T. V 1926 Nr 111).

2. Przy przerachowaniu reszty ceny kupna należy wziąć za podstawę oznaczenia stopy przerachowania czas zawarcia punktacji, a nie późniejszy czas wystawienia dokumentu hipotecznego (O. S. N., I. III z 7 października 1925 r. R. 668/25, R. p. e., rok VI, zesz. 1, str 175).

3. Skarga o przerachowanie i zapłatę wierzytelności, ustalonej wykonalnym aktem notarjalnym, nie jest dopuszczalna (O. S. N., I. III z 14 października 1925 r. R. 544/25, R. p. e., rok VI, zesz. 2, str. 413),

VIII. Sprawy najmu i ochrona lokatorów.

1. Połączenie dwóch spółdzielni w jedną, nawet przy zmianie nazwy, nie usprawiedliwia żądania rozwiązania najmu (O. S N., I. I z 1 października 1924 r. C. 390/23, O. S. P., T. V 1926 r. Nr 69).

2. Wdowa po lokatorze, składająca na dowód istnienia ślubu jedynie akt ślubu religijnego, nie może powoływać się na prawo spadkowe do mieszkania (O. S. N., I. I z 22 stycznia 1925 r. C. 219/24, O. S. P., T. V 1926 r. Nr 102).

3. Nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów w zasadzie mieszkania, stanowiące uposażenie służbowe, niemniej mieszkania w domach fabrycznych i kopalnianych, o ile pracodawca może zerwać umowę bez wypowiedzenia. W wypadkach tych niema stosunku najmu, o dopuszczalności rewizji rozstrzyga więc wartość przedmiotu sporu, ustalona przez sąd odwoławczy w myśl art. 2 p. 6 noweli z 25 sierpnia 1922 r. poz. 769 Dz. (O. S. N., I. III — pełny komplet — z 29 grudnia 1925 r. Rw. 1873/25, O. S. P., T. V 1926 Nr 112).

4. Lokal w domu zniszczonym częściowo podczas wojny, a następnie odbudowanym, pozostaje i po odbudowie domu pod ochroną lokatorów, jeżeli sam nie był zniszczeniem dotknięty (O. S. N., I. III z 15 grudnia 1925 r. Rw. 1614/25, O. S. P., T. V 1926 Nr. 113).

5. Wypowiedzenie mieszkania służbowego może się odbyć także pozasądownie (O. S. N., I. III z 27 października 1925 r. Rw. 1964/24, R. p. e., rok VI, zesz. 1, str. 176).

6. Ugoda sądowa, którą lokator zobowiązuje się do ustąpienia w oznaczonym terminie z mieszkania, traci moc obowiązującą, jeżeli przyczyna wypowiedzenia, ustalona w ugodzie, następnie odpadła (O. S. N., I. III z 29 grudnia 1925 r. Rw. 2430/25, R. p. e., rok VI, zesz. 2, str. 415).

7. W toku sporu o wypowiedzenie najmu mieszkania można wnieść drugie wypowiedzenie na inny termin (Pełny komplet, I. III, S. N. z 1 grudnia 1925 r. Rw. 816/25, R. p. e., rok VI, zesz. 2, str. 415).

8. Stosunek prawny pracowników państwowych w odniesieniu do mieszkań służbowych nie może być uważany za umowę najmu dla braku istotnych warunków w § 1090 u. c. przewidzianych. Po przejściu na emeryturę odnośnego pracownika stosunek ten z mocy samego prawa nie przemienia się bynajmniej w stosunek najmu (O. S. N., I. III z 4 lutego 1926 r. Rw. 1190/25. — Prz. Not.).

9. W myśl art. 2 L. 1 a ustawy śląskiej z dnia 18 grudnia 1924 r. L. 107 Dz. u. śl., przepisom tej ustawy nie podlegają budynki, położone na obszarze stacji kolejowej, będące własnością państwa, przeznaczone na kolejowe cele służbowe (prócz ustępu 2 powyższego artykułu, który się wyraźnie odnosi do tych budynków), przeto nie podlegają one także przepisom art. 33 tejże ustawy (O. S. N. z 23 lutego 1926 r. Rw. 128/26. Prz. Not.).

IX. Najwyższy Trybunał administracyjny.

1. Skargi na decyzje władz administracyjnych w sprawie dopuszczenia wznowienia postępowania administracyjnego nie są wyłączone z pod właściwości Najwyższego Trybunału administracyjnego. (N. T. A. z 1 października 1925 r. L. rej. 1854/23, O. S. P., T. V. 1926 r. Nr. 61).

X. Notarjat.

1. Czynności, dokonane przez zastępcę notarjusza, mianowanego na czas urlopu ściśle określony, dokonane po tym czasie, są ważne, jeżeli nieobecność notarjusza po terminie urlopu była spowodowana wypadkami wojennemi (O. S. N. I. I z 29 października 1924 r. C. 680/23, O. S. P., T. V. 1926 r. Nr 62).

2. Akt notarjalny, zawierający zobowiązanie do płacenia czynszu dzierżawnego w zbożu nie jest tytułem egzekucyjnym dla roszczenia pieniężnego o równowartość zboża (O. S. N., I. III, z 29 grudnia 1925 r. R. 795/25, R. p. e., rok VI. zesz. 2, str. 417).

XI. Skarb Państwa.

Sprawy podatkowe.

1. Skarb Państwa nie odpowiada za wypadki, spowodowane samolotami podczas ćwiczeń wojskowych, jeśli nie udowodniono zawinienia wypadku przez organy państwowe (O. S. N., I. III, z 26 listopada 1924 r., Rw. 1231/24., O. S. P., T. V. 1926 r., Nr. 74.

2. Majątek, którym zarządza Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie (były „Fundusz krajowy") stanowi obecnie niewątpliwie własność Państwa polskiego i podlega zastępstwu Prokuratorji generalnej. (Pełny komplet I. III, S. N. z 18 lutego 1926 r., Nr. Prez. 9/26. Prz. Not.).

3. W myśl art. 92 ustawy z 14 maja 1923 r., poz. 412, Dz. u. podatek przemysłowy ma ustawowe pierwszeństwo zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem. Ustawa ustanowiła tu odpowiedzialność rzeczową i obojętne są zupełnie stosunki osobiste posiadacza (O. S. N. I. III., z 15 grudnia 1925 r., Rw. 2360/25. Prz. Not.).

PRZEGLĄD LITERATURY PRAWNICZEJ.

Dr Józef Windakiewicz, prezes Oddziału Prokuratorji Gener. w Krakowie: „Norma jurysdykcyjna", Warszawa księgarnia Hoesicka 1926. Po wydaniu „Procedury cywilnej" ukazała się w przekładzie i opracowaniu tego samego autora „Norma jurysdykcyjna". Wydanie obejmuje przekład, ustawodastwo uzupełniające, bogate orzecznictwo i jest znakomitą pomocą dla prawników b. zaboru austrjackiego w ich działalności praktycznej i pracy naukowej.

Prof. dr Stanisław Głąbiński: „Ustrój skarbowy Rzeczypospolitej Polskiej". Poznań, Fiszer Majewski 1926. Tomem tym zamknięta została pożyteczna „Encyklopedja prawa obowiązującego w Polsce", wydawana pod redakcją prof. Peretiatkowicza w Poznaniu, a dająca krótki przegląd całokształtu obowiązującego w państwie ustawodawstwa. Jasny podział treści, trafny wybór, przedstawienie przepisów prawnych i cenne uwagi praktyczne przewodniczącego komisji budżetowej Sejmu czynią książkę cennym podręcznikiem dla każdego prawnika.

Stanisław Starzyński: „Powojenny ustrój państw europejskich". Wydanie drugie, rozszerzone i uzupełnione. Kraków, Krakowska Spółka wydawnicza, 1926. Autor długoletni profesor uniwersytetu lwowskiego, omawia zmiany w ustroju państw Europy, ustrój państw nowych i daje na końcu krótką syntezę (rozdział V) rozwoju prawa politycznego po wojnie, rzucając szereg uwag krytycznych i porównań z stosunkami polskiemi.

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej wywołała ożywiony ruch komentatorski i krytyczny. Poprzedziły go dwa obszerne porównawcze dzieła: Adama Rosego („Reformy rolne“, Warszawa, 1926) i Leona Władysława Biegieleisena („Reforma rolna głównych państw europejskich“ Tomy I i II. Warszawa, Hoesick 1926). Całokształt przepisów prawno-agrarnych w Polsce ujął w swem wydaniu prof. Alfred Ohanowicz, („Ustawa o wykonaniu reformy rolnej i inne ustawy rolne“, Poznań, 1926). Ustawę o wykonaniu reformy rolnej wydali z wstępami i komentarzami: poseł adw. Wacław Bittner (Warszawa, Hoesick, 1926), poseł adw. Emil Sommerstein, (Kraków, 1926) i prof. Franciszek Bujak (Lwów, 1926), w druku znajduje się tom III. „Prawa hipotecznego“ prof. Władysława Leopolda Jaworskiego, poświęcony sprawie reformy rolnej.

Żarnowski Jan: „Organizacja kontroli państwowej we Francji, Belgji, Włoszech, Czechosłowacji, Austrji, Niemczech, Rosji (przedwojennej) i w Polsce“, Warszawa, 1926. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa przedstawił w swej pracy organizacje kontroli państwowej głównych państw Europy, omawiając obowiązujące przepisy prawne, oraz przedstawiając szereg uwag krytycznych — w związku z projektowaną reorganizacją Najwyższej Izby Kontroli w Polsce — niezwykle aktualnych.

Prof. dr Edward Dubanowicz: „Rewizja Konstytucji“. Poznań, 1926. Poważne studjum prawno-polityczne, przedstawiające na tle porównawczem cechy charakterystyczne i wady naszego ustroju politycznego. Zmiany proponowane przez autora idą w kierunku: wzmocnienia stanowiska głowy państwa, zmiany prawa wyborczego. równouprawnienia obu Izb.

Ustawa postępowania sądowego cywilnego, obowiązująca w okręgach apelacyjnych: warszawskim, lubelskim i wileńskim. Opracowali W. Miszewski, St. Goldstein, W. Przedpelski, Wł. Żywicki, O. Federowicz, St. Frankenstein-Sieczkowski, Warszawa, Hoesick, 1924. Niezbędne dla praktyków b. dzielnicy rosyjskiej, wydanie obowiązujących tam przepisów procesowo-cywilnych, zaopatrzone ustawami dodatkowemi i orzecznictwem.

PRZEGLĄD CZASOPISM PRAWNICZYCH.

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“, 1-szy zeszyt za r. 1926. Na treść zeszytów składają się artykuły: „Reforma Senatu“ przez prof. Suligowskiego; „Sprzeczność z Konstytucją“, przez prof. Gołąba; „Rada Stanu Rzplitej“ przez prezesa Kopczyńskiego; „W sprawie podniesienia poziomu studjów prawno-ekonomicznych“, przez prof. Rutkowskiego; „Walka o reformę rolną“ przez prof. Brzeskiego; „Polityka finansowa, a rozwój gospodarczy“ przez Dra Janickiego; „Roz-

piętość między cenami artykułów rolnych i przemysłowych“ przez Edw. Szturm de Sztrema; „Rokowania polsko-niemieckie“ przez Dra Zajączkowskiego; Przegląd piśmiennictwa: 46 recenzyj z zakresu prawa politycznego i administracyjnego, ekonomji i socjologji, oraz bogata bibljografja literatury polskiej i obcej; Przegląd prawodawstwa cywilnego, handlowego, procesu cywilnego oraz zobowiązania międzynarodowe Polski i Kronika ustawodawcza; Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego oraz Najwyższego Trybunału Admin. wszystkich dzielnic; „Jedno z zagadnień w przyszłej pragmatyce sędziowskiej“ przez W. Miszewskiego etc. Kronika ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i handel, stosunki robotnicze, walutowe, spółdzielczość, gospodarka komunalna, ubezpieczenia, gospodarka światowa. Miscellanea. Przegląd czasopism.

2-gi zeszyt za 1926. Na treść zeszytu składają się artykuły: „Gdańsk przez prof. Kutrzebę; „Kara, a środki ochronne“ przez prof W. Makowskiego; „Czasy powojenne“ przez prof. Krzyżanowskiego; Przegląd piśmiennictwa: 44 recenzyj oraz sprawozdań z zakresu prawa karnego i cywilnego, ekonomji i socjologji, oraz obfita literatura odnośnej bibljografji polskiej i obcej; Przegląd prawodawstwa konstytucyjnego i Kronika ustawodawcza: Sądownictwo: Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego, Trybunału Administracyjnego i Mieszanego Trybunału polsko niemieckiego: Opinja komisji II-giej stałej delegacji zrzeszeń i instytucyj prawniczych o stanowisku pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Kronika ekonomiczna: Stosunki robotnicze, walutowe, gospodarka światowa. Miscellanea.

„Przegląd Sądowy“. Wydawca: Związek sędziów, sekcja krakowska, redaktor odpowiedzialny: Dr Alfred Jendl. Rok II, zeszyty 3, 4, 5 marzec — maj 1926. Treść: Stan sądziowski broni swych praw. Refleksje o toku instancji w projekcie procedury cywilnej. Zjazd sędziów i prokuratorów w Warszawie. Stała delegacja zrzeszeń i instytucyj prawniczych w obronie sądownictwa i praworządności. Leopold Zarzycki: Testament czy kodycyl, Upośledzenie naczelników sądów pow. Ruch służbowy, Bibljografja, Czasopisma,

„Przegląd Prawa i Administracji“ 1926, zeszyt 1—3, Lwów. Prof. dr Stanisław Gołąb: Prawo a moralność. Dr A. Kazimierz Przybyłowski: Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania. Dr Aleksander Raczyński: O hipotece regestrowej na ruchomościach przemysłowych i rolnych. Dr Włodzimierz Kozubski: Rafała Taubenschlaga prace historyczno-prawne. Zapiski literackie. Przegląd orzecznictwa.

„Głos Adwokatów“ redaktor naczelny dr Natan Oberländer, Kraków, Rok IV zeszyty: 2, 3, 4. Treść: dr Natan Oberländer: Sprawiedliwość na... rozkaz. Dr Władysław Dyszkiewicz, Nowela do ordynacji adwokackiej a oszczędności budżetowe. Dr D. Eichenholz: O zespolenie adwokatury z Notarjatem. Adw. Dr Roman Bogdani: Wywłaszczenie sędziów. Adw. dr Leon Geldwerth: Spory ze stosunku służbo-

wego między właścicielami domów a dozorcami domowymi. Dr Józef Windakiewicz: Zadania Prokuratorji generalnej i jej stanowisko w procesie cywilnym. Kronika. Przegląd orzecznictwa.

„Głos Prawa“, redagowany przez dr Anzelma Lutwaka, Lwów, Rok III, zeszyty 2, 3, 4. Treść: Prof. J. J. Litauer o mocy dowodowej wyroku karnego w przyszłym polskim procesie cywilnym. Prez. Fr. X. Fierich: Obligatoryjna odpowiedź na pozew w projekcie polskiej procedury cywilnej. Dr Jerzy Trammer: Droga prawa w sprawach kwaterunkowych. Dr Mojżesz Steinberg: Uwagi krytyczno-porównawcze o Trybunale kompetencyjnym. Prof Stanisław Gołąb: Miejscowa właściwość sądowa w projekcie polskiej procedury cywilnej; prof. J. J. Litauer: Głosowanie sędziów w przyszłym polskim procesie cywilnym. Adw. dr Jan Przeworski: W wirze walki o prawo małżeńskie. Prof. dr M. Allerhand: Postanowienia prasowe w projekcie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Kronika. Sprawy bieżące. Lex. Z nadesłanych książek i czasopism.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE I KOMUNIKATY.

Ś. p. prof. dr Ernest Till, jeden z najwybitniejszych prawników polskich, urodzony w Brzeżanach w 1846 r., doktor praw Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor i profesor honorowy prawa cywilnego Uniwersytetu lwowskiego, członek korespondent Akademji umiejętności, wiceprezydent komisji kodyfikacyjnej, prezes Towarzystwa prawniczego we Lwowie, założyciel i długoletni redaktor „Przeglądu Prawa i Administracji“, autor licznych i znakomitych dzieł naukowych, zmarł we Lwowie dnia 21 marca 1926 r.

Ś. p. Władysław Czerwiński, notarjusz w Wadowicach, mianowany tamże dnia 6 kwietnia 1917, zmarł dnia 12 lutego 1926. Substytucję pośmiertną sprawuje notarjusz Antoni Opidowicz w Wadowicach.

W sprawie ustalenia wartości „złotego w złocie“ przy obliczaniu opłat stemplowych, oraz podatków spadkowego i od darowizn. Z powodu powstałych wątpliwości ministerstwo skarbu wyjaśnia, że w przypadkach, gdy kwoty pieniężne lub wartości, które mają służyć za podstawę obliczenia opłat stemplowych i aljenacyjnych (podatku stemplowego, należytości) lub podatków: spadkowego i od darowizn wyrażono „w złotych w złocie“, to wartości te lub kwoty przelicza się na złote (w notach Banku Polskiego) w ten sposób, że mnoży się je przez $^{9}/_{31}$ części wartości 1 grama czystego złota, ogłaszanej w „Monitorze Polskim“ na zasadzie § 3 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 36 poz 385) i ustawy z dnia 1 lipca 1925 (Dz. U. R. P. Nr 76 poz. 554).

Przy przeliczaniu uwzględnia się wartość 1 grama złota z takiego czasu, jaki właściwe przepisy, dotyczące wymienionych danin, ustanawiają dla przeliczenia na złote walut zagranicznych.

Przykład: W dniu 18 stycznia 1926 r. wystawiono weksel na 190 zł w złocie i w tym dniu ma być na nim umieszczony pierwszy podpis; wartość 1 grama złota w dniu 17 stycznia wynosi 4 zł 78,53 gr (§ 5 rozp. z dnia 19 maja 1924 r. Dz. U. Nr 50 poz. 573 i „Mon. Pol." z r. 1926 Nr. 12 poz. 35) zatem $\frac{190 \times 4,7853 \times 9}{31}$ = 263 zł 96 gr jest podstawą obliczania opłaty stemplowej od tego weksla.

Komunikat Nr 13 stałej delegacji Zrzeszeń i instytucyj prawniczych R. P. W dniu 2 czerwca 1925 w lokalu biura stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj prawniczych odbyło się posiedzenie nadzwyczajne Wydziału wykonawczego z delegatami miejscowymi, oraz zaproszonymi gośćmi.

Przedmiotem obrad był wniosek prezydjum Stałej Delegacji w sprawie memorjału do rządu i władz ustawodawczych o konieczności doraźnych zmian w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku.

Posiedzenie zagaił sekretarz generalny Stałej Delegacji prof. E. Stan. Rappaport, witając przybyłych członków Stałej Delegacji, podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości, Wł. J. Siennickiego, jako przedstawiciela rządu, senatora St. Posnera, jako przedstawiciela komisyj prawniczych ciał ustawodawczych, oraz przybyłych gości.

Obradom przewodniczył, w zastępstwie przebywającego na urlopie przewodniczącego wydziału wykonawczego Stałej Delegacji, dra J Morawskiego, przewodniczący komisji III, prezes Henryk Konic.

W wyniku ożywionej dyskusji, Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj prawniczych uchwaliła powołać specjalną podkomisję redakcyjną w składzie 3 osób: przewodniczącego komisji III Stałej Delegacji, prezesa H. Konica, wiceprzewodniczącego tejże komisji, prezesa S. N., A., Mogilnickiego, oraz sekretarza rzeczonej Komisji, prok. S. N., St. Cara, której powierzono opracowanie w myśl ustalonych wniosków odnośnej uchwały i złożenie prezydjum Stałej Delegacji dla skierowania do rządu za pośrednictwem ministra sprawiedliwości.

Uchwała brzmi jak następuje:

W poczuciu obowiązku obywatelskiego, ciążącego na prawnictwie polskiem, Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj prawniczych, jako naczelny organ opinji czterdziestu organizacyj prawniczych w całem państwie, na posiedzeniu w dniu 2 czerwca 1926 uznała, że jest bezwzględną koniecznością, wynikającą z obecnych stosunków Rzeczypospolitej, natychmiastowe wydanie w drodze konstytucyjnej ustaw:

1-mo: w przedmiocie wydatnego rozszerzenia władzy prezydenta Rzeczypospolitej, przedewszystkiem zaś nadania mu prawa rozwiązywania Sejmu i Senatu własną władzą;

2-do: w przedmiocie upoważnienia prezydenta Rzeczypospolitej do ustanowienia ciała doradczego pod nazwą Rady stanu, złożonej z członków, mianowanych przez prezydenta Rzeczypospolitej i przeznaczonej do wydawania opinji o projektach dekretów;

3-tio: w przedmiocie uprawnienia prezydenta Rzeczypospolitej do wydania, w czasie przerw między sesjami Sejmu i Senatu, dekretów z mocą ustawy pod dwoma warunkami:

a) że dekrety takie składane będa uprzednio Radzie stanu do opinji;

b) że po zebrania się Izb ustawodawczych będą im przedstawione do zatwierdzenia.

Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj prawniczych uznała nadto, że jest rzeczą niezbędną wprowadzenie:

1-mo: zmiany ordynacji wyborczej, a w szczególności zmniejszenia liczby posłów i senatorów, oraz powołania do parlamentu osób, odpowiednio przygotowanych do pracy ustawodawczej;

2-do: zmiany Konstytucji w przedmiocie ustroju i kompetencji Senatu.

Jednocześnie Stała Delegacja postanowiła powołać specjalną komisję do opracowania projektów ustawodawczych w powołanych przedmiotach i uchwałę niniejszą zakomunikować rządowi za pośrednictwem ministra sprawiedliwości.

W imieniu Prezydjum Stałej Delegacji:
(—) *Emil Stanisław Rappaport*
sekretarz generalny.

(—) *Kazimierz Głębocki*
sekretarz administr. i redaktor protokółu.

Reskryptem województwa we Lwowie z dnia 6 lutego 1926 r. N. A. D. 266/26, sprostowanem zostało nazwisko kandydata notarjalnego i sekretarza Izby notarjalnej w Krakowie, Ludwika Gołkowskiego, dotychczas mylnie opiewające „Gułkowski“ na nazwisko rodowe „Gołkowski“.

P. prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie nadesłał Izbie notarjalnej krakowskiej następujący reskrypt:

Minister sprawiedliwości. Warszawa, dnia 18 maja 1926 r.
L. I. U. 2171/26. W sprawie protestów weksli.

Do Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Wobec trudności i wątpliwości, napotykanych przy sporządzaniu protestów weksli na tle wypadków, zaszłych w czasie od 12 do 15 maja włącznie 1926 roku — Ministerstwo sprawiedliwości prosi Pana Prezesa o zwrócenie uwagi wszystkich, sporządzających protesty na brzmienie art. 53 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowem (Dz. Ust. Nr 100 p. 926).

Minister:
w. z. *Siennicki*, m. p.
podsekretarz Stanu.

Izba Notarjalna w Przemyślu nadsyła nam następującą, przesłaną jej ulotkę z prośbą, o opublikowanie.

„K i m j e s t i n a c z e m k t o g o s p o d a r u j e?

Nasza polska mowa dwojakie ma znaczenie. Jest skarbnicą rozwiniętej myśli polskiej i narzędziem do porozumienia się.

Z obu względów powinno nam zależeć na tem, ażeby była najdoskonalszą. Rozwój jej, który ciągle się odbywa, powinien ustawicznie być strzeżony i nie wolno nam pozostawić go ślepemu losowi. Usuwanie się od czuwania nad dalszem urabianiem się słownictwa, wywołanem coraz to nowemi potrzebami, zdawanie się w tem na wybór i sąd czynników kupieckich (np. nawożenie pogłówne) jest pozostawieniem rzeczy cennej przypadkowi i wystawieniem mowy naszej na skażenie. Skażenie takie wcale nie da się usunąć lub tylko z nakładem usilnych starań, po dłuższej nad tem pracy.

Powodowany tem podnieść muszę, że w doskonałem słownictwie, do którego powinniśmy dążyć, każde pojęcie powinno mieć własną nazwę — każdej nazwie powinno odpowiadać jakieś pojęcie, usuwać zaś należy wszelkie naruszanie tej zasady.

Mamy dwie nazwy: majątek i majętność. Spotykamy się z tem ciągle, że zamiast używania tych dwu nazw, odmienne mających znaczenie, zastępują obie pierwszą z nich, co jest błędne i prowadzi do zubożenia polskiej mowy.

Majątek znaczy wartość ogółu własności po potrąceniu długów.

Majętność znaczy obszar ziemi, objęty ciałem tabularnem ksiąg gruntowych w sądzie okręgowym z nieodłączonemi budowlami i budynkami. Ktoś może mieć kilka majętności — jeśli jednak ciężary, na nich spoczywające — przewyższają ich wartość, wtedy nie ma wcale majątku. Natomiast ktoś, kto ma papiery wartościowe, kamienice i t. p., a nie ma majętności, może mieć znaczny majątek.

Tego, kto gospodaruje na majętności, nazywamy ziemianinem.

Podobnie nazywamy gospodarującego na włości włościaninem, przy czem przez włość rozumiemy grunta, przynależne do jednego gospodarstwa włościańskiego wraz z budynkami (włości rentowe w Małopolsce).

Więc posiadłością ziemianina jest majętność, a włość stanowi posiadłość włościanina. I ziemianin i włościanin są wieśniakami.

Nazwy spotykane w naszych urzędowych pismach, t. zw. wielka własność, zapożyczone na utrapienie naszej wspaniałej mowy polskiej, od Niemców, tłumaczą mylnie ich Gross- i Klein — Besitz. Właściwiej byłoby to nazwać wielką i małą: posiadłością.

Obszar dworski, to wytwór czysto austrjacki, a obszarnik to nazwa uszczypliwa, dawana ziemianom przez niechętnych.

My, ziemianie, powinniśmy się dopominać, ażeby nas szyderczo nie nazywano obszarnikami i starać się o zupełne zaniechanie nazwy obszar dworski, zastępując ją nazwą majętność.

Byłoby rzeczą Związku Ziemian i naszych Towarzystw Rolniczych przekonać nasze koła rządzące, a przedewszystkiem naszych posłów Izb obu, ażeby zechcieli rozróżnić używanie nazwy majątek a majętność i dodać przez to jasności i ścisłości kodyfikowanym uchwałom.

Tych, co mają lub dzierżawią jedyną tylko majętność, a takich mamy więcej, nie powinno się nazywać właścicielami dóbr — lub dzierżawcami dóbr (w liczbie mnogiej), bo to nieprawda, lecz właścicielem lub dzierżawcą majętności. Zastąpienie w tym razie nazwy majętności przez dobro (w liczbie pojedynczej) nie wydaje mi się teraz stosowne do wprowadzenia i byłoby germanizmem (Gut), zupełnie niepotrzebnym.

Obok powyższych nazw byłoby pożądane, aby raz już ustalono znaczenie słów: „zadzierżawić i wydzierżawić“. Otóż właściwe jest następujące użycie tych czasowników: właściciel majętności oddaje ją komuś w dzierżawę, t. zn. wydzierżawia ją, natomiast dzierżawca ją zadzierżawia, a zadzierżawiwszy dzierżawi. Właściciel, wydzierżawiwszy majętność, zerwał z nią stosunek czynny, pozostał tylko jej właścicielem.

X . . . r.“

KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO
ZRZESZENIA NOTARJUSZÓW I PISARZY HIPOTECZNYCH.

I. SPRAWOZDANIE

z działalności Zrzeszenia rejentów i pisarzy hipotecznych, urzędujących na obszarze b. zaboru rosyjskiego, za okres od dnia 1 marca 1925 r. do dnia 24 kwietnia 1926 r.

Po wyborach, odbytych na Walnem Zgromadzeniu dnia 29 marca 1925 r., Prezydjum Zarządu głównego Zrzeszenia ukonstytuowało się jak następuje: prezes Zarządu: rejent Wacław Dominik Paszkowski, wiceprezesi: rejenci Zygmunt Wasiutyński i Józef Zborowski, skarbnik: rejent Henryk Dąbrowski, członkowie Zarządu: Marek Borkowski, Jan Dylewski, Roman Jelnicki, pisarze hipoteczni: Wacław Antecki i Władysław Olewski. Sekretarjatem zarządzał osobiście prezes. Sąd koleżeński funkcjonował w składzie: przewodniczący rejent Jan Dylewski, sędziowie: rejenci Roman Jelnicki i Wacław Dominik Paszkowski, zastępcy: rejent Jan Nieznański i pisarz hipoteczny: Władysław Olewski.

W dniu 1 marca 1925 r. Zrzeszenie posiadało 312 członków, w tej liczbie 250 rejentów i 62 pisarzy hipotecznych. W ciągu roku sprawozdawczego zmarło członków 16, mianowicie: 15 rejentów i 1 pisarz hipoteczny. Wypisało się ze Zrzeszenia 6 członków, mianowicie: 5 rejentów i 1 pisarz hipoteczny. Wstąpiło do Zrzeszenia 38 członków, w tej liczbie 30 rejentów i 8 pisarzy hipotecznych. W ten sposób w końcu roku sprawozdawczego Zrzeszenie posiadało członków 328, w tej liczbie 260 rejentów i 68 pisarzy hipotecznych.

W początku roku sprawozdawczego posiadało 10 oddziałów. W ciągu roku tego utworzył się oddział w Piotrkowie, obecnie więc Zrzeszenie posiada 11 oddziałów, mianowicie: w Warszawie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Łodzi, Piotrkowie, Płocku, Radomiu, Siedlcach, Sosnowcu, Włocławku.

W ciągu roku sprawozdawczego Zarząd główny odbył 13 posiedzeń, na których rozpatrzył 118 spraw. Otrzymano korespondencyj 232, wysłano 1197.

W roku sprawozdawczym nie funkcjonowały komisje specjalne, utworzone przy Zarządzie głównym. Wszelkie sprawy opracowywał Zarząd główny bezpośrednio, zasięgając tylko w wypadkach poszczególnych opinji kolegów, specjalistów w poszczególnych dziedzinach prawnych.

Sprawami dla nas najważniejszemi, oddawna na porządku będącemi, a dotąd nie rozstrzygniętemi, są Izby notarjalne i taksa notarjalna.

Powołanie do życia w b. dzielnicach rosyjskich Izb notarjalnych, koniecznych dla prawidłowego zorganizowania i rozwoju notarjatu, jest od szeregu lat przez Zarząd główny popierane, ale do tej pory nie jest przez ministerstwo sprawiedliwości zdecydowane. Zdaje się jednak, że miarodajne organy ministerstwa nie zajmują obecnie zasadniczo nieprzychylnego stanowiska wobec tego projektu, jest więc nadzieja, że sprawa ta będzie nareszcie wzięta w roku bieżącym pod obrady ministerstwa.

Projekt taksy notarjalnej, znany szerszym kołom kolegów, przyjęty przez ministerstwo sprawiedliwości i przesłany w roku ubiegłym do Rady ministrów, został zwrócony ministerstwu do ponownego przejrzenia, a to celem zniżenia poszczególnych stawek, a w szczególności celem uprzywilejowania skarbu.

W interesie notarjatu, jak również w interesie społeczeństwa jest wydanie taksy notarjalnej, ale taksy, która nie będąc uciążliwa dla społeczeństwa, uwzględniałaby słuszne żądania i potrzeby notarjatu. Niestety, obronienie tych postulatów w taksie jest bardzo trudne, gdyż w pewnych sferach społecznych, a szczególnie w pewnych kołach sejmowych widoczny jest brak odczucia życiowych konieczności i lekceważenia pracy notarjalnej. W tych warunkach grozi nam pauperyzacja, a z nią obniżenie poziomu naszego zawodu.

Zarząd główny jest świadomy wagi tej sprawy i działa w porozumieniu z notarjatem innych dzielnic, a w szczególności z Izbami małopolskiemi.

Ze spraw zasadniczych, przez Zarząd główny w ciągu roku sprawozdawczego opracowanych i popieranych, wymienić należy uregulowanie, w porozumieniu ze sferami kupieckiemi, przemysłowemi i bankowemi, poborów notarjalnych za protest i inkaso weksli. Zrzeszenie starało się możliwie obniżyć wysokość tych poborów, porozumienie osiągnięto, jednak żądania obniżenia już przyjętych stawek są nadal przez sfery interesowane wysuwane. W nadziei dalszego obniżenia tych opłat powstał w sferach sejmowych projekt, poparty przez ministerstwo prze-

mysłu i handlu, przekazania protestu weksli organom pocztowym na zasadzie art. 110 noweli wekslowej. Projekt ten niewątpliwie godzi w interesy notarjatu, ale jest zarazem wielce ryzykowny dla społeczeństwa. W sprawie tej odbyła się w ministerstwie sprawiedliwości narada międzyministerjalna, przy udziale przedstawicieli Zrzeszenia, której skutkiem było wyjaśnienie poważnych wątpliwości i, przynajmniej na razie, odroczenie urzeczywistnienia projektu.

Również zasadnicze znaczenie należy przypisać sprawie zakazu sprzedaży emfiteuz państwowych bez zezwolenia władz skarbowych, zakazu wprowadzonego okólnikiem ministerstwa sprawiedliwości Nr 290/20 r.

Strony ze względów życiowych domagają się spisania aktów sprzedaży emfiteuz przed otrzymaniem zezwolenia władz skarbowych. Stawia to rejentów w kolizji, bądź z okólnikiem, zabraniającym spisywania takich aktów, bądź z ustawą, która grozi odpowiedzialnością materjalną za odmowę sporządzania aktu ustawowo zakazanego.

W sprawie tej Zarząd główny opracował i przesłał do ministerstwa sprawiedliwości wyczerpujący referat, którego skutkiem było zwołanie konferencji w ministerswie przy udziale przedstawicieli notarjatu. Zgodnie z wnioskiem konferencji ministerstwo sprawiedliwości postanowiło zażądać wyjaśnienia od Sądu Najwyższego. Do czasu wypowiedzenia się przez Sąd Najwyższy wskazane jest przestrzeganie przez rejentów okólnika Nr 290/20 r.

W roku bieżącym doczekał się rozpatrzenia przez Sejm i Senat projekt Zarządu głównego ograniczenia przymusu świadków przy aktach notarjalnych, oraz projekt przedłużenia do lat 5 terminu składania aktów notarjalnych do archiwum hipotecznego. Projekt ten został zasadniczo zatwierdzony przez obie Izby prawodawcze, jednak ostateczna sankcja uległa zwłoce z powodu zażądania przez Senat zmian redakcyjnych w zatwierdzonym przez Sejm projekcie.

Zarząd głowny popierał starania małopolskich Izb notarjalnych wprowadzenia w Małopolsce przymusu notarjalnego dla aktów hipotecznych, oraz przekazania rejentom w Małopolsce poborów opłat stemplowych od aktów hipotecznych. Wobec gorącego sprzeciwu adwokatury małopolskiej nietylko zaprowadzenie przymusu notarjalnego, ale nawet przekazanie rejentom poboru opłat stemplowych od aktów hipotecznych zostały przez Izby prawodawcze odrzucone.

Na skutek starań Zarządu głównego, ministerstwo ostatecznie wyraziło zgodę na prowadzenie przez rejentów oddzielnych repertorjum dla protestów weksli.

Natomiast nie mogła być załatwiona pomyślnie sprawa przyznania pensji pisarzom hipotecznym, polecona Zarządowi głównemu przez Walne Zgromadzenie z dnia 29 marca r. u. Na przeszkodzie stanął opłakany stan skarbu.

W sprawie obliczania opłat stemplowych od umów na złote w złocie, jak od umów na złote wogóle, Zarząd główny opracował wyczerpu-

jący memorjał i złożył go ministerstwu sprawiedliwości. Zarząd główny bronił tej tezy z zasad prawnych w celu podtrzymania powagi naszej waluty. Ministerstwo skarbu wniosek Zarządu głównego odrzuciło.

Sąd koleżeński Zrzeszenia rozpatrzył trzy sprawy, przyczem w 2 sprawach wydał wyroki, a jednę na żądanie stron umorzył.

SPRAWOZDANIE KASOWE

na dzień 20 kwietnia 1926 r.

1. Składki członkowskie — pozostaje	zł	16.047	gr	84
zalega	„	3.766	„	15

2. Fundusz zapomogowy czynny od 1 czerwca 1925 r.

Przystąpiło do Funduszu 293 członków Zrzeszenia, z tej liczby zmarło 12, pozostaje 281.

Wpłacono składek wstępnych	zł	34 015	gr	—
„ „ bieżących	„	16.570	„	—
Razem . .	zł	50.585	„	—
Wydano dziewięć zapomóg pośmiertnych na ogólną sumę	zł	21 427	gr	95
pozostaje . .	„	29.157	„	05
3 L. O. P. P. wpłynęło od 136 płatników	zł	6.109	gr	69

Fundusze Zrzeszenia wynoszą razem zł 51.314 gr 58 i znajduje się:

a) w kasie	zł	2.170	gr	70
b) w P. K. O. na rachunku czekowym . .	„	9.043	„	88
c) w P. K. O. na rachunku wkładek . .	„	40.100	„	—

Skarbnik: *Henryk Dąbrowski:*

Prezes: *W. D. Paszkowski.*

Warszawa, dnia 25 kwietnia 1926 r.

II. PROTOKÓŁ

Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Zrzeszenia rejentów i pisarzy hipotecznych w dniu 25 kwietnia 1926 r.

Zebranie odbyło się w lokalu „Koła prawników" w Warszawie, przy placu Dąbrowskiego pod Nr 3. Na zebranie przybyło 73 członków. O godzinie 10 minut 20 posiedzenie zagaił prezes Zarządu głównego, Wacław Dominik Paszkowski, rejent w Warszawie i zaproponował wybór przewodniczącego w osobie Władysława Modrzewskiego, rejenta z Lublina. Zebrani jednogłośnie przez aklamację propozycję tę przyjęli, poczem przewodniczący zaprosił na asesorów: Stanisława Bzowskiego, rejenta z Kalisza; Jana Dreszera, rejenta z Żelechowa; Eugeniusza Trojanowskiego, rejenta z Łodzi i Bronisława Biłowickiego, pisarza hipotecznego z Kielc, oraz na sekretarzy: Walerego Chomenko, rejenta z Warszawy i Wincentego Świetlińskiego, rejenta z Włodawy. Porza-

dek dzienny obejmował: 1) Zagajenie Zgromadzenia Walnego przez prezesa Zarządu głównego, wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza. 2) Odczytanie ostatniego protokółu Walnego Zgromadzenia z dnia 29 marca 1925 r. 3) Sprawozdanie z działalności Zrzeszenia za czas od 29 marca 1925 r do 24 kwietnia 1926 r. i powzięcie w tym przedmiocie uchwał. 4) Projekt częściowej zmiany statutu funduszu zapomogowego, a mianowicie § 8 i ostatniej części § 9, względnie innych paragrafów. 5) Sprawa udziału członków Zrzeszenia w Kasie przezorności i pomocy Związku pracowników notarjatu i hipoteki. 6) Wybory do Zarządu głównego. 7) Wybory trzech członków komisji rewizyjnej (§ 14 Statutu). 8) Wybory trzech sędziów i dwu zastępców do Sądu koleżeńskiego (§ 5 Statutu) i 9) Wolne wnioski. Porządek dzienny jednomyślnie przez aklamację zatwierdzono. Wobec tego, że protokół ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 29 marca 1925 r. ogłoszony został w „Przeglądzie Notarjalnym“ i jest wszystkim znany, Walne Zgromadzenie nie żądało odczytania tego protokółu i przyjęło go do wiadomości. Prezes Zarządu głównego, rejent Paszkowski, odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu od dnia 30 marca 1925 r. do dnia 24 kwietnia 1926 r. Sprawozdanie kasowe odczytał rejent Dąbrowski, sprawozdanie zaś komisji rewizyjnej rejent Szeligowski. Po ożywionej dyskusji, w której przyjmowali udział rejent Okołowicz, rejent Marek Borkowski, rejent Różycki, rejent Bzowski i rejent Dębski, powyższe sprawozdania jednogłośnie przez aklamację zostały przyjęte do wiadomości i udzielono Zarządowi głównemu absolutorjum. Na wniosek rejenta Paszkowskiego uczczono przez powstanie pamięć zmarłych w okresie sprawozdawczym członków Zrzeszenia: Bara Kazimierza, rejenta w Białej; Brodowskiego Pawła, rejenta w Częstochowie; Chrzanowskiego Czesława, rejenta w Łodzi; Górskiego Wacława, rejenta w Skierniewicach; Gorazdowskiego Bolesława, rejenta w Sokołowie; Kałużyńskiego Karola, rejenta w Lublinie; Pleszczyńskiego Adama, rejenta w Lublinie; Restorffa Stefana, rejenta w Mińsku-Mazowieckim; Staniszewskiego Stanisława, rejenta w Warszawie; Sagana Stanisława, rejenta w Zamościu; Bielawskiego Leona, rejenta w Grodnie; Nagajewskiego Michała, rejenta w Wieluniu; Orłowskiego Zygmunta, pisarza hipotecznego w Janowie Lubelskim; Strzemińskiego Ewarysta, rejenta w Pułtusku; Zmaczyńskiego Adolfa, rejenta w Wilnie i Szmigielskiego Tomasza, rejenta w Puławach.

Rejent Szeligowski odczytał sprawozdanie komisji „Obrony taksy“, przyczem wskazał na grożące całemu notarjatowi niebezpieczeństwo z powodu tendencji niektórych czynników do obniżenia zarobków rejentów do minimum, nie odpowiadającego ich stanowisku i nawet możliwości egzystencji. Po przemówieniu rejenta Paszkowskiego, który wskazał, iż sprawą tą zajmuje się nieustannie Zarząd główny a i nadal zajmować się będzie — oświadczenie to przyjęto do wiadomości. Z kolei rejent Dąbrowski zaproponował zmianę niektórych artykułów statutu Funduszu zapomogowego, a mianowicie podwyższenie składki bieżącej

z 10 zł do 20 zł, udzielenie Zarządowi głównemu upoważnienia do udzielania w wypadkach wyjątkowych wsparć członkom Zrzeszenia lub ich rodzinom i do stosowania represji względem członków Zrzeszenia, zalegających w opłacie składek bieżących. Po dyskusji, w której przyjmowali udział rejenci: Dębski, Chrzanowski, Szeligowski i Paszkowski, uchwalono jednomyślnie: „do § 8 statutu Funduszu zapomogowego dodać: „W wypadkach wyjątkowych Zarząd główny może udzielać wsparć członkom Zrzeszenia lub ich rodzinom“, w § II po słowie „powoduje“ czytać „po uprzedniem zawiadomieniu zalegającego, wykreślenie go przez Zarząd główny z liczby uczestników Funduszu zapomogowego, przyczem zapłacone przez niego składki zostają zaliczone do Funduszu zapomogowego“. Sprawę podwyższenia składki bieżącej do 20 złotych przekazać Zarządowi głównemu, polecając Zarządowi głównemu zasięgnięcie opinji członków Funduszu i dokonanie tego podwyższenia, jeżeli przynajmniej trzy czwarte uczestników Funduszu zapomogowego wyrazi swoją zgodę. „Sprawę udziału członków Zrzeszenia w Kasie Przezorności i Pomocy Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki referował rejent Marek Borkowski i na wniosek jego Walne Zgromadzenie jednomyślnie zaleciło Zarządowi głównemu przekazanie tej sprawy do zdecydowania i załatwienia każdemu z oddziałów Zrzeszenia wedle jego uznania. Następnie przystąpiono do wyborów w myśl p. 6, 7 i 8 porządku dziennego. Rejent Okołowicz zakomunikował, iż z Zarządu głównego ustępują według starszeństwa wyboru rejent Henryk Dąbrowski z Warszawy i pisarz hipoteczny z Warszawy, Władysław Olewski, a pozatem zgłosili stanowcze wystąpienie z Zarządu głównego rejenci z Warszawy Józef Zborowski i Jan Dylewski. Rejent Okołowicz zaproponował Zgromadzeniu wybór przez aklamację na członków Zarządu głównego Henryka Dąbrowskiego i Władysława Olewskiego ponownie i na miejsce rejentów Zborowskiego i Dylewskiego — Walerego Romana i Tadeusza Straszewicza, rejentów z Warszawy; do Sądu koleżeńskiego proponował wybór Wacława Dominika Paszkowskiego, rejenta z Warszawy; Romana Jelnickiego, rejenta z Warszawy; Władysława Olewskiego, pisarza hipotecznego z Warszawy; Wacława Anteckiego, pisarza hipotecznego z Warszawy; i Karola Hettlingera, rejenta z Warszawy; oraz do komisji rewizyjnej: 1) Romana Bara, rejenta z Warszawy; 2) Adama Sleszyńskiego, rejenta z Warszawy; i 3) Jerzego Szeligowskiego, rejenta z Łowicza. Walne Zgromadzenie jednogłośnie przez aklamację wybrało wymienionych wyżej kandydatów do Sądu koleżeńskiego i komisji rewizyjnej, wyboru zaś członków Zarządu głównego na wniosek rejenta Szeligowskiego dokonano przez tajne głosowanie kartkami. Głosowało 54 członków. W wyniku głosowania do Zarządu głównego wybrani zostali: 1) Henryk Dąbrowski rejent z Warszawy (54 głos.); 2) Władysław Olewski, pis. hip. z Warszawy (54 głos.); 3) Walery Roman, rejent z Warszawy (53 głos.) i 4) Ta-

deusz Straszewicz, rejent z Warszawy (54 głos.) Wynik głosowania, ogłoszony przez przewodniczącego, został przyjęty przez Zgromadzenie oklaskami.

Następnie odczytano wnioski rejentów Brodowskiego, Szeligowskiego i Dębskiego o poczynienie starań przed władzami, ażeby rejentami byli na przyszłość mianowani tylko kandydaci z wykształceniem prawniczem; rejentów Szeligowskiego i Płoskiego o utworzeniu komisji propagandowej w celu walki z atakami prasy przeciwko rejentom, oraz wniosek pisarza hipotecznego Frąckiewicza, ażeby akta notarjalne były składane po upływie każdego roku do archiwów hipotecznych.

Wszystkie te wnioski Walne Zgromadzenie przekazało Zarządowi głównemu do rozpatrzenia i załatwienia. Przed zamknięciem po posiedzenia na wniosek rejenta Grabińskiego wyrażono gorące podziękowanie dotychczasowemu Zarządowi za jego gorliwą i pożyteczną pracę.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 4 po południu.

III. KOMUNIKAT.

Po wyborach, odbytych na Walnem Zgromadzeniu dnia 25 kwietnia 1926 r., Zarząd główny ukonstytuował się w sposób następujący: prezes Wacław Dominik Paszkowski, wiceprezes Zygmunt Wasiutyński, skarbnik Henryk Dąbrowski, zastępca skarbnika Roman Jelnicki, sekretarz Walery Roman, wszyscy rejenci z Warszawy; członkowie: Marek Borkowski, Tadeusz Straszewicz, rejenci z Warszawy, Władysław Olewski i Wacław Antecki, pisarze hipoteczni z Warszawy.

Sąd koleżeński: prezes Wacław Dominik Paszkowski, sędziowie Roman Jelnicki i Władysław Olewski, zastępcy Wacław Antecki i Karol Hettliger.

IV. Zmarli.

Ś. p. Ewaryst Strzemiński notarjusz w Pułtusku, Adolf Zmoczyński, notarjusz w Wilnie, Zygmunt Orłowski, pisarz hipoteczny w Janowie Lubelskim.

KOMUNIKAT

Sekretarjatu generalnego Komisji kodyfikacyjnej R. P.

Sekcja postępowania karnego Komisji kodyfikakacyjnej R. P. na ostatniej kadencji w Krakowie, w dniach 22—26 lutego 1926 r., ukończyła swe obrady i w obecności delegatów ministra sprawiedliwości przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy postępowania karnego.

Projekt ten stanie się przedmiotem uchwał, trybem spraw pilnych, komitetu organizacji prac Komisji kodyfikacyjnej w końcu kwietnia 1926 r., poczem odnośny dział pracy będzie w Komisji kodyfikacyjnej

całkowicie ukończony, a projekt, przyjęty przez Komisję i złożony w maju 1926 r. p. ministrowi sprawiedliwości, przyjdzie pod obrady Ciał ustawodawczych.

Prof. E. Stan. Rappaport
Sekretarz generalny.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

(Rok 1926 poz. 1—291).

1. Nr 1 poz. 1. Ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej.
2. Nr 1 poz. 2. Ustawa z dnia 29 grudnia 1925 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.
3. Nr 2 poz. 14. Rozporządzenie Rady min. z dnia 9 stycznia 1926 r. o ustaleniu na rok 1926 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu.
4. Nr 6 poz. 29. Ustawa z dnia 22 grudnia 1925 r., w sprawie utworzenia województwa wileńskiego.
5. Nr 9 poz. 61. Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 9 stycznia 1926 r. w sprawie uprawy tytoniu w roku 1926.
6. Nr 12 poz. 76. Umowa z Republiką Czechosłowacką w sprawie ochrony prawnej i pomocy prawnej w sprawach podatkowych.
7. Nr 14 poz. 80. Umowa z Republiką Czechosłowacką w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych, karnych i niespornych.
8. Nr 15 poz. 84. Ustawa z dnia 18 grudnia 1925 w sprawie zmian i uzupełnień w ustawie z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów.
9. Nr 18 poz. 100. Rozporządzenie Rady min. z dnia 10 lutego 1926 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen.
10. Nr 28 poz. 169. Ustawa z dnia 3 marca 1926 r. o niektórych zmianach powszechnej austrjackiej ustawy górniczej z dnia 23 maja 1854 r.
11. Nr 30 poz. 185. Ustawa z dnia 27 marca 1926 r., zmieniająca ustawę o ochronie lokatorów.
12. Nr 33 poz. 202. Ustawa z dnia 31 marca 1926 r. o podatku wojskowym.
13. Nr 35 poz. 210. Konwencja konsularna między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad.
14. Nr 36 poz. 212. Ustawa z dnia 25 marca 1926 r. o uiszczaniu podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze zbożem i węglem.

15. Nr 37 poz. 237. Ustawa z dnia 25 marca 1926 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. o Najwyższym Trybunale administracyjnym.

16. Nr 41 poz. 256. Umowa z Republiką Czechosłowacką w sprawach prawnych i finansowych.

17. Nr 43 poz. 263. Konwencja z Republiką Czechosłowacką o ułatwieniach w małym ruchu granicznym.

18. Nr 48 poz. 286. Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskiem.
